Nr 132. Dnia 15 czerwca. Czwartek. Dnia 3 (15) czerwca 1882 r.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY DRUGI.

Prenumerata. **W Warszawie:** rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50. Za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5 miesięcznie. Numer pojedyńczy kop. 5. **Na prowincji i w Ces.:** rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 k. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, za 2 miesiące w tym samym kwartale rs. 1 k. 75, za 2 miesiące w oddzielnych kwartałach rs. 2, miesięcznie rs. 1. **Za granicą:** miesięcznie rs. 1 kop. 20.

Rękopismów nadsyłanych do Redakcji nie zwraca się.
Ogłoszenia i prenumerata przyjmuje się w kantorze *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 9-tej rano do 6-tej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 11-tej do 1-ej w południe.

Ogłoszenia. **Reklamy:** za jeden wiersz garmontowy pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.—**Nekrologja:** za jeden wiersz 15 kop.—**Zwyczajne** ogłoszenia: za jeden wiersz drobnego pisma lub jego miejsce, pierwszy raz ... każdy następny raz ... ogłoszenia: za jeden ... szy raz 2 kop., każdy następny 1½ kop. — Z wyjątkiem ogłoszeń do „Nekrologji“, wszelkie inne ogłoszenia muszą być z dnia na dzień podawane.

Dziś: śś. Wita i Modesta MM.
Jutro: *Serca P. J.* Benona, Justyny, Jolanty.
Sobota: śś. Adolfa Biskupa i Marcjana M.
Niedziela: śś. Marka i Marceijana MM.

Wschód słońca o godzinie 3 minut 40.
Zachód „ „ 8 „ 20.

Długość dnia godzin 16 minut 40
Przybyło „ „ 9 „ 2.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Poniedziałek: śś. Gerwazego i Protazego M.
Wtorek: ś. Sylwerjusza Papieża.
Środa: ś. Aloizego Gonzagi.
Czwartek: ś. Paulina Papieża.

— W dniu jutrzejszym, jako w uroczystość Najsłodszego serca Pana Jezusa, rozpoczynają się 40-godzinne nabożeństwa w dwóch jednocześnie świątyniach Pańskich, a mianowicie:

N. Marji Panny Łaskawej (po-pijarskim) przy ulicy Świętojańskiej — i

Opieki św. Józefa (panien wizytek) wprost ulicy Królewskiej.

Nabożeństwa te odbywać się będą codziennie, t. j. w piątek, sobotę i niedzielę, Najświętszy zaś Sakrament wystawionym będzie od rana aż do ukończenia nieszpornego nabożeństwa.

Świątynie rzeczone w ciągu trzech dni całemi dniami będą otwarte, dając możność pobożnym zwiedzania ich o każdej porze dnia.

W kościele N. Marji Panny Łaskawej w pierwszy dzień 40-godzinnego nabożeństwa Słowo Boże głoszonem będzie tylko zrana, w dniu zaś trzecim dwukrotnie, zrana i po południu.

Przegląd polityczny.

Poniedziałkowa mowa księcia Bismarcka w parlamencie niemieckim nie zmieni zapewne losów monopolu tytoniowego, który do dzisiaj zapewne został już pogrzebanym w głosowaniu izby, wszakże dała ona z pewnością dużo do myślenia tym wszystkim politykom, którzy w ostatnich walkach wypisali na swoim sztandarze hasło bezwzględnej opozycji przeciw kanclerzowi i wmawiają w umysły wyborców, że polityka jego gospodarcza prowadzi naród do ruiny. Tym wszystkim postawił książę Bismarck przed oczami nieubłagane zwierciadło, jeżeli nie głupstwa, to krótkowidzących uprzedzeń frakcyjnych i przywiązywania się do interesów lokalnych lub kastowych z pominięciem wielkiego interesu zbiorowej całości. Mniej nas w wielkiej mowie kanclerza zająć mogły wywody, objaśniające potrzebę zaprowadzenia monopolu, ile druga część jej, wychodząca na najszerszy horyzont widoków politycznych i z tego rozległego stanowiska upominająca rozbite i wzajemnie podkopujące się frakcje do nawrotu na opuszczone tory wielkiej narodowej idei niemieckiej, przyćmionej interesami frakcyj parlamentarnych.

Monopol tytoniowy uważa ks. Bismarck za najskuteczniejszy środek uzyskania funduszów na usunięcie wielu ciężarów, które ponosi ludność wskutek fałszywego wymiaru i szkodliwej natury dzisiejszych podatków. Przedewszystkiem chodzi ks. Bismarckowi o usunięcie podatku klasowego, który wobec niepodobieństwa sprawiedliwego rozdziału uważa za środek barbarzyński, gniotący brzemieniem swojem najbiedniejsze klasy ludności, jak dowodzi okoliczność, że w roku ostatnim z 5 miljonów opłacających takowy 438,000 osób musiało poddać się egzekucji sądowej ze skutkiem, a 565,000—bez skutku. W ostatnich czterech latach wynosiła liczba egzekucyj 3,304,000, z których połowa pozostała bezowocną. Już ta jedna cyfra wystarczy, aby przekonać, że obecny system podatkowy nie jest oparty na podstawach zdrowych i że reforma podatków bezpośrednich opartą być powinna na znacznem ulżeniu ciężarów ubogiej ludności. Jeżeli macie inny sposób, podajcie go—mówił kanclerz—ale jeżeli go nie macie, to ja nie pozwolę sobie odmówić prawa do troszczenia się o los ubogiego człowieka. Proste odmawianie sprowadzi tylko potrzebę odwołania się do wyborców. Kanclerz oświadczył też bez ogródki, że w razie, gdyby sejm pruski powtórnie ograniczył się na prostem odrzuceniu jego *„verwendungsgesetzu,“* jak to uczynił tym razem, zostanie rozwiązanym. Tą groźbą, rzuconą na boku sejmowi pruskiemu, dał ks. Bismarck pośrednią przestrogę parlamentowi, jaki go los czeka, jeżeliby uchwalił rezolucję Lingensa, zamykającą drogę wszelkim reformom podatkowym.

W drugiej części swej mowy książę Bismarck obrał ton smutnych proroctw Kassandry i z apatycznym pessymizmem człowieka rozczarowanego ukazał parlamentowi ponure widmo przyszłości, jeżeli zamiast grzęznąć w parlamentaryzmie pojęć i interesów, zamiast zużywać swoje siły na „złamanie woli kanclerza,“ nie wzbije się napowrót na wyżynę patrjotycznego zrozumienia interesów państwa i jego potęgi. Ks. Bismarck z pewnem zamiłowaniem przedmiotu rozwodził się nad swojem zwątpieniem o sile i skuteczności parlamentaryzmu i wypowiedział otwarcie, że przy schyłku żywota politycznego wiarę w przyszłość Niemiec daje mu tylko patrjotyzm narodowych dynastyj niemieckich i—przymierze z Austrją, które z biegiem czasu coraz bardziej utrwalać się będzie i w środku Europy stworzy siłę nieprzepartą dla wrogów dzisiejszej jedności i potęgi Niemiec. „Nie będę już często przemawiał do was, tem silniej wierzcie w bezinteresowność i prawdę słów moich,“ tak skończył książę Bismarck swą wielką filipikę przeciw reprezentantom narodu niemieckiego, w których kole—według zdania kanclerza—przyćmiło się poczucie interesu narodowego na rzecz interesów lokalnych i frakcyjnych.

Porządek w Aleksandrji przywrócony, jak z dumą konstatuje Arabi basza przez wojska egipskie. Większeby miał prawo do dumy, gdyby porządek pod jego dyktaturą nie został sposobem tak brutalnym zakłócony. Pomimo pewnych wskazówek, na które niektóre doniesienia francuskie kładą nacisk, trudno uwierzyć, aby mordy aleksandryjskie były rzeczą ukartowaną w tym celu, aby Derwiszowi baszy ułatwić zagarnięcie naczelnej komendy we własne ręce, albo wykazać zgubność wmięszania się Francji i Anglji w sprawy egipskie przez wysłanie okrętów do Aleksandrji. Nie ulega bowiem wątpliwości, iż opłakany napad na europejczyków zachwiał wiarę Europy w misję Derwisza baszy i zepsuł owoce misternie prowadzonej w ostatnich czasach polityki sułtana, jak również, że przyśpieszył i spotęgował potrzebę wmięszania się w sprawy egipskie nietylko już Francji i Anglji, ale wogóle Europy.

To też zaraz w poniedziałek wysłały gabinety paryski i londyński telegraficzne noty do reszty mocarstw traktowanych o przyśpieszenie konferencji, z Turcją albo — bez Turcji, a oświadczenia złożone w tymże dniu w izbie francuskiej przez Freycineta w odpowiedzi na interpelację gambetysty Tenota brzmiały tak energicznie, jakby po za niemi kryła się już nie dyplomatyczna, ale militarna interwencja. Z oświadczeń natomiast Dilkego, złożonych w londyńskiej izbie gmin d. 12 b. m. na interpelację Bourkego, wieje usposobienie pogodniejsze, pozwalające przypuszczać, że Anglja i te-

KARZEŁ DYPLOMATA

POWIEŚĆ HISTORYCZNA

przez

T. T. Jeża.

TOM II.

(Dalszy ciąg. — Patrz № 131)

— Wysłuchaną li zostanie, czy nie?... — na myśl mu przyszło, gdy akt, całkowicie wygotowany i na czworo złożony, znalazł się w dużej kopercie, którą sam za pomocą nożyczek wystrzygł i na której sygnetem pieczęć z herbem Rogala odcisnął.

Wysłuchanie stanowiło łaskę, do prawa której nie poczuwał się zgoła. Cóż go do dostąpienia takowej upoważniało? Czy to, że był jednem z życia dworskiego kółek, obracającem się za nakręceniem?... Nie upoważniało go nic; wszakże, po napisaniu podania, żal mu się zrobiło cofnąć takowe z drogi przeznaczenia, udał się do kościoła, w którym królowa zazwyczaj porannego słuchała nabożeństwa i, kiedy wychodziła, przykląkł i rękę ku niej z kopertą wyciągnął. Katarzyna de Medicis zatrzymała się zdziwiona. Usta jej złożyły się do wyrzeczenia zapytania. Lecz zmiarkowała się. Skinęła jeno na jednego z towarzyszących jej dworzan, ażeby podanie z rąk Janka wziął, i poszła dalej, zmierzając do lektyki, w której poniesioną została do pałacu.

Po zdarzeniu tem tygodni kilka upłynęło. Janek spędził czas zwyczajnie; rano modlił się, ubierał i śniadanie jadł; następnie udawał się do szopy obszernej, w której trefnisie, skoczkowie i karły odbywali ćwiczenia w obrotach tanecznych i w ewolucjach popisowych; następnie zasiadał wespół z dworzanami do obiadu; po obiedzie zabawiał się pogadanką, niekiedy w kości grał, niekiedy przypatrywał się ćwiczeniom rycerskim na karuzelu, w których często król, Henryk II-gi, osobisty udział brał, niekiedy znów na miasto wychodził i zaglądał do jednego z szynków, służących za punkta zborne dla dworzan królewskich; czas zbywający obracał na pracowaniu przy biurku swojem; wieczorami razy kilka występował na pokoje. Po tygodniach kilku królestwo oboje wyjechali.

— A!... — rzekł sam do siebie, gdy się o tem dowiedział — podanie moje w wodę wpadło... Ha! niema co...

Wyrazy ostatnie oznaczały rezygnację. Zrezygnował się położenie takie, jakie się zrobiło, przyjąć i do okoliczności się stosować.

Stosować się do okoliczności z wielką przychodziło mu łatwością. Zdawało się, jakby nad nim czuwało oko jakieś troskliwe, które nie dopuszczało, ażeby mu krzywda działa się najmniejsza. Prawda, że on, w życiu obyty, stawiać się tak umiał, iż nieprzyjaciół sobie nie czynił. W tłumie, złożonym z ludzi po większej części zuchwałych i burzliwych, do obrażania się łatwych, do obelg prędkich, z każdym trzymał się na stopie, broniącej go zarówno od poufałości zbytniej i od nastroju nieprzyjaznego. Nie posiadał ani przyjaciół, ani nieprzyjaciół; nie zawadzał nikomu; w nikim zawiści nie budził i dlatego zapewne nie doznawał tych trudności, jakich doznają zazwyczaj ludzie służbowi, zależni w drobnych życia potrzebach od płatników, intendentów i przełożonych. Podczas kiedy inni uskarżali się bądź na nieakuratność, bądź też na złą wolę, on nigdy do skarg tego rodzaju powodu nie miał. Żołdy dochodziły rąk jego regularnie; jadła dostawał obfite i smaczne; od czasu do czasu ze strony intendentury pałacowej dowiadywano się do niego z zapytaniem, azali czego mu nie brak, azali nie ma życzenia jakiego.

Długo królestwa w Paryżu nie było; powrócili nareszcie poprzedzeni wieściami o wojnie wielkiej, wznawiającej wspomnienia wojenowych, jakie Franciszek I-szy toczył. Wyzywał, albo raczej wyzwanym do boju został ten sam przeciwnik potężny, co chwalił się, że w posiadłościach jego słońce nie zachodzi. Franciszek de Guise czoło mu stawił. Atmosfera wojenna owionęła pałac królewski. Szlachta śpieszyła pod sztandary. Nie było o czem innem mowy, jeno o potyczkach, o marszach, o ludziach co się odznaczyli, o tych co niepowodzeń doznawali, o Metzu, o księciu de Guise. Obijało się to wszystko o uszy Janka i przejmowało go uczuciem żalu niewymownego. Krew szlachecka grała w nim. Niestety!—tłumić w sobie musiał porywy i pozostawać hetmanem, piastującym buławę błazeńską.

Królowa na podanie nie dawała mu odpowiedzi żadnej.

— Podanie moje w wodę wpadło... — powtarzał, ile razy przypominał sobie o niem.

Dalej i przypominać sobie zaprzestał.

Czas upływał szybko. Sprawy wojenne oddziaływały na tryb życia dworskiego o tyle, że nadawały onemu akcent, który je naprzód popędzał, nie usuwając bynajmniej zabaw, uczt, ceremonij, recepcyj, knowań i intryg. W dwóch tych ostatnich czynnościach bohater nasz udziału nie brał i brać nie

raz jeszcze wolałaby interwencję sułtana pod kontrolą Europy, nie dowierzając afrykańskiej polityce Francji.

Szczegóły mnożące się o krwawej katastrofie z d. 11 b. m. przedstawiają wypadki aleksandryjskie w coraz bardziej ponurem świetle. Według najnowszych obliczeń, zginęło na ulicach i w domach blisko 100 europejczyków, a rannych jest niewątpliwie dwa razy tyle. Motłoch wyciągnął z powozu konsula greckiego i obił go kijem; na wice-konsula włoskiego rzucano kamieniami; konsul angielski leży ciężko ranny, a żonę konsula austrjackiego znieważono. Wojsko przypatrywało się obojętnie mordom, dopóki z Kairu nie nadeszły rozkazy uśmierzenia tłumów. Porta telegrafowała niezwłocznie do Derwisza baszy, który odpowiedział, że 30 winnych już aresztowano. W poniedziałek po południu udali się konsulowie jeneralni w Kairze do khedywa, gdzie zastali Derwisza, Szeryfa i Arabi baszę i gdzie ten ostatni przyrzekł uroczyście wypełniać nadal wszystkie rozkazy khedywa, tudzież zabronić podburzających kazań po meczetach, zgromadzeń i artykułów nienawistnych dla europejczyków. Tutaj wreszcie mieli Derwisz wspólnie z Arabi baszą przyjąć na siebie misję uporządkowania anarchji według poleceń, dawanych sobie przez khedywa. Niespodziewane to zbliżenie się Arabi baszy do Tewfika obudza w nas podejrzenie, czy nie chodziło tu z jego strony o odegranie nowej komedji celem osłabienia energji kroków spodziewanych ze strony państw europejskich i zażegnania na razie grożącej burzy.

D. 8 b. m. w chwili, gdy w pobliżu Gort popełniono morderstwo na Walterze Bourkem i towarzyszącym mu dla bezpieczeństwa kapralu dragonów, Wallasie, pomiędzy godziną 3 a 6 po południu dokonano na różnych punktach Irlandji, w hrabstwach Roscommon, Kerry i Mayo trzech innych zbrodni, z których jedna skończyła się śmiercią ofiary, inne ciężkiem poranieniem. Odkryć miano nowe rozgałęzienia się spisku fenistów.

Br. Z.

Wystawa inwentarzy

na placu Ujazdowskim.

IV.

Teraz dopiero przychodzimy do głównego przedmiotu wystawy, to jest do działu koni, który w tym roku mniej licznie obesłany został, niż lat poprzednich.

Wielu z hodowców, zrażonych mniejszem niż się spodziewali powodzeniem, wstrzymało się zupełnie od przysłania swych okazów na wystawę, uważając, że zamanifestowawszy się raz już na wystawie z kierunkiem swej hodowli i jej produktami, lepiej będzie wyczekiwać kupca w domu, niż ponosić znaczne koszta transportu koni do Warszawy i utrzymywania ich na wystawie, co o wiele zniża przypuszczalne czyste zyski, jakie dałyby się osiągnąć. Ze względu na wysokie koszta, jakie *dobre* wychowanie konia za sobą pociąga, zwłaszcza w okolicach nie posiadających odpowiednich pastwisk, zyski te, w najlepszym nawet razie, nie mogą być wysokie, straty zaś i to dosyć znaczne zawsze są możliwe. Nie należy się więc dziwić, że dostarczanie koni na wystawę odbywa się z wielką oględnością, dopóki, naturalną rzeczy koleją, popyt na nie tak się zwiększy, iż będzie mógł wpłynąć na podniesienie cen i tem zachęcić hodowców do chętniejszej podaży towaru.

Ze stajen reprezentowanych na wystawie, *great attraction* stanowi stajnia hr. Ludwika Krasińskiego w Krasnem, przedstawiająca dla badacza ciekawe iście studjum. Jest to bowiem próba konsekwentnie przez długi szereg lat przeprowadzana na ogromną skalę, która już obecnie znakomite dla kraju przynosi korzyści. Stajnia ta w swej specjalności urasta do tego znaczenia, jakie ma dla hodowli zwierząt domowych słynny „*Hausthiergarten*“, istniejący przy instytucie agronomicznym w Halli. Nieledwie możnaby twierdzić, iż prawie niema rasy, którejby stadnina w Krasnem nie hodowała i nie przeprowadzała sposobem próby najrozmaitszych krzyżowań, stwierdzając ich rezultaty żywemi przykładami.

Tak np. na obecnej wystawie w stajni hr. Krasińskiego widzimy karego ogiera pełnej krwi angielskiej „Lambton“, który skończywszy wyścigową swą karjerę, wyniesiony został na godność sułtana w Krasnem, czekając na szeregi odalisek, które będą posiadać odpowiednie przymioty, aby się wkupić w jego łaski. Z koni krwi wschodniej widzimy tu ogiera karego wierzchowego, nazwiskiem „Imtar“; drugiego, po tychże rodzicach, szpakowatej maści, zwanego „Muktar“; trzeciego, tegoż rodu noszącego nazwę „Osman“; czwartym z kolei potomkiem tychże rodziców jest ogier gniady wierzchowy „Hamid“. Z klaczy arabskiej rasy, wierzchowych widzimy tu trzy: „Baria“, „Magdala“ i „Miła“. Gniady znowu ogier „Hunter“ jest produktem krzyżowym klaczy rysackiej z ogierem angielskim, „Marysia“ zaś, klacz wierzchowa, pochodzi po matce z rasy rysackiej, ojcem jej był ogier arabski. Z koni roboczych widzimy tu dobrą klacz arabsko-perszerońską; „Mocną“, klacz Suffolk perszerońską, „Norfolk'a“, ogiera roboczego Suffolk ang.; „Suffolk'a“, również ogiera Suffolk ang. Z koni karecianych: „Maid“, klacz gniadą normando-roadster; „Trzywdar“, ogier dereszowaty normando-roadster; „Prince“, ogier kasztanowaty normando-roadster; wreszcie „Ursyn“, ogier rozpłodowy roadster, zwracają uwagę każdego znawcy.

Tutaj niech nam wolno będzie zrobić małą wzmiankę gwoli objaśnienia czytelników, co to właściwie są roadstery? Chów koni krwi pełnej (*vollbluth, thorough breed*), pochodzących od ogierów i klaczy sprowadzanych różnemi czasy w ciągu dwóch wieków do Anglji, którego nieodłączną częścią są wyścigi, obok wszystkich swych stron dodatnich, przedstawia i niektóre ujemne. To, co miało być tylko środkiem, stało się głównym celem; największą możliwą szybkość, którą koń w krótkim czasie zdolny był rozwinąć, uważano za kriterjum jego doskonałości. Stawiano więc do biegu coraz młodsze konie, na coraz krótszą metę, dźwigające coraz mniejszy ciężar, aż doszło wreszcie do tego, iż zdołano wytworzyć istotę stworzoną na podobieństwo ludzkiej, noszącej miano dżokeja, eterycznej lekkości, tak że zdawaćby się mogło, iż lada silniejszy powiew wiatru zdmuchnie ją z siodła jak piórko; ale też delikatne, wiatronogie, odrażliwym temperamencie istoty, nie byłyby w stanie znieść większego ciężaru. Nie były to już konie ale tylko bieguny; ceniły się one nie podług rzeczywistej swej wartości, ale podług nagród jakie zdobyć mogły i podług szans, jakie dla ich właścicieli przedstawiał „*betting room*“, którego nasz „totalizator“ (naczynie dziwnego nabożeństwa, jak je nazwał mój kolega, sprawozdawca wyścigowy), słabem jest tylko odbiciem. Myślący i pełni praktycznego zmysłu mistrze w przedmiocie hodowli, anglicy, prędko spostrzegli, iż taki kierunek prowadzi prostą drogą do znikczemnienia rasy, która tyle ofiar, czasu i pieniędzy kosztowała; dołożyli więc wszelkich starań, aby za pomocą właściwego doboru sztuk rozpłodowych wytworzyć konie, chociaż o mniejszej szybkości (*slow pace*) ale silne, wytrwałe, mniej nerwowe i osadne: Ztąd powstało plemię „roadsterów“ wydające konie wierzchowe i powozowe, na krótkich nogach, odpowiadające warunkom praktycznych wymagań. Może dla oka konie tego zawodu pozostawiają coś do życzenia ze względów estetycznych; może nie zdołają się one wywieść w odleglejszych wstępnych pokoleniach z krwi najczystszej, wolnej od wszelkiej, mniej szlachetnej domieszki; ale w praktycznem zastosowaniu odpowiadają one najzupełniej swemu przeznaczeniu. Hr. Krasińskiemu należy się za to zasługa, iż pierwszy z krajowych hodowców zwrócił na tę okoliczność uwagę i nie szczędził kosztów i starań, w celu wprowadzenia w życie tej zasady. Uważaliśmy za stosowne dać tych kilka słów objaśnienia, aby interesujących się tą kwestją, chociaż nie fachowych czytelników, obznajmić z warunkami wpływającemi na rozwój hodowli poprawnych koni w kraju.

Po małym tym ustępie przechodzimy do dalszego wyliczenia okazów, przedstawionych przez hr. L. Krasińskiego. Widzimy więc: „Rubina“, ogiera karecianego skaro-gniadego anglo-normandzkiego; „Normanda“, ogiera skaro-gniadego rysacko-normandzkiego; „Martę“ klacz gniadą, karecianą arabsko-perszerońską; dalej „Pracowitą“, klacz karą roboczą pół krwi Suffolk; „Rosę“, klacz skaro-gniadą roboczą pół krwi normandzkiej; „Helenę“, klacz brudno-kasztanowatą roboczą, pół krwi rysackiej; takąż „Kraskę“, gniadą roboczą; „Brawo“, ogiera gniadego roboczego pół normandzkiej krwi.

Hr. Eustachy Potocki z Zahajec (gub. wołyńska, pow. krzemieniecki) przedstawił ogiera nazwiskiem „Witold“, z ojca „Feruk-hana“, arabsko-perskiej rasy i matki czystej krwi ardeńskiej; dalej „Melanję“, klacz kasztanowatą powozową z matki półkrwi arabskiej po ogierze roadsterze, dalej „Almę“ klacz wierzchową, po matce arabskiej i ogierze rasy ardeńskiej; oboje rodzice pochodzą ze stada janowskiego. Ceny są następujące: za pierwszego 900 rs., za drugą 650 rs., za trzecią 450 rs.

Hr. Marja Potocka okazała siwego ogiera „Palatin“ po oryginalnym arabczyku i matce czystej krwi, jako stadnego reproduktora, oraz „Artystę“, ogiera gniadego, wierzchowego, czteroletniego; dalej „Kaszgara“, ogiera ciemno-gniadego wierzchowego w cenie 1,200 rs; „Abu-Bekr“, ogiera gniadego wierzchowego w cenie 900 rs.; „Amora“, ogiera siwego wierzchowego za 850 rs., oraz cztery klacze stadne, wszystkie arabskiej rasy, urodzone we własnem stadzie.

Słynna stadnina Branickich w Stawiszczach pod Białą Cerkwią reprezentowaną jest przez skaro-gniadego arabskiego ogiera „Ernani“, po ogierze sławuckim, oraz trzy klacze arabskie „Afrę“, „Cezarynę“ i „Westalkę“. Konie robocze są przeważnie poprawiane przez perszerony, których hr. Br. jest gorącym zwolennikiem. Z produktów takiego krzyżowania widzimy tu pięć sztuk, z których trzy klacze i dwa ogiery.

Hr. Ludwika Działyńska z Trojanowa (gub. wołyńska, pow. żytomierski), hodująca w swej stadninie wyłącznie krew arabską w rozmaitych stopniach krzyżowania, dała na wystawę dwie jasno-siwe klacze i trzy ogiery, z których dwa, to jest „Midhat“ i „Muktar“ powozowe, trzeci zaś „Osman“ wierzchowy oceniony na 600 rs.

Hr. Marja Stadnicka w Deneszach (gub. wołyńska, pow. żytomierski), hodująca również krew arabską, przedstawiła „Nedżibę“, piękną klacz karą stadną czteroletnią, nagrodzoną w roku 1880 w Jarmolińcach, oraz wierzchowego skaro-gniadego ogiera „Kohejlana II“, pięcioletniego, zaprzęganego już do kabrjoletu; „Osmana“, ogiera czteroletniego wierzchowego, skarogniadej maści, jeszcze nieujeżdżonego, „Saladyna, ogiera wierzchowego i „Selima“, ogiera ciemno szpakowatego.

P. Stanisław Skarżyński przedstawił ogiera ciemno-brudno-kasztanowatego nazwiskiem „Dombaste“, jako czystego, oryginalnego perszerona; w koniu tym odnajdujemy wszystkie typowe cechy tej tak wysoce cenionej, a dzisiaj wodnej rasy, oprócz maści, gdyż perszerony zwykle bywają siwe.

P. Piątkowski okazał dwa kare powozowe rysaki.

Chociaż znakomita stadnina p. Bobrowskiego ze Snopkowa w lubelskiem nie była bezpośrednio przedstawioną na wystawie, widzimy wszakże okazy bliską z nią mające styczność w koniach p. Arkuszewskiego z Krubek (gub. warszawska, pow. stanisławowski), mianowicie w „Awansie“, karym ogierze $1/2$ krwi angielskiej i „Amazonce“, klaczy kasztanowatej; obojga ich ojcem był „Atylla“, reproduktor stada w Snopkowie.

Również stado sernickie p. L. Grabowskiego nie dostarczyło na tegoroczną wystawę okazów swoich, oprócz konia p. Stanisława Kuszla z Przytoczna, który się u właściciela urodził, po znanym ogierze „Walenrodzie“ ze stada sernickiego.

Hr. Franciszek Poletyłło przedstawił klacz i ogiera rasy angielskiej, oraz klacz „Kokoszkę“, kuca stalowej maści; hr. Poletyłło Wojciech „Karmazyna“, wałacha wierzchowego $3/4$ krwi angielskiej; hr. Poletyłło Witold dereszowatego ogiera roboczego pół krwi perszerońskiej.

P. Górecki Roman z Pilichowa (gub. płocka i powiat) przysłał „Miltona“, ogiera anglo arabskiego po ogierze ze stada janowskiego, oraz „Kirgiza“ pół krwi arabskiej, powozowego.

P. Władysław Kleniewski z Niezdowa (gub. lu-

---

mógł najmniejszego. Stanowisko jego, ściśle określone, trzymało go na stronie. Nie posiadał stosunków, nie wywierał wpływów żadnych. Jakimże było zdziwienie jego, gdy razu pewnego, przy obiedzie, wpadły mu w słuch wyrazy następujące:

— A...podziękować ma za to jemu, Krassowskiemu...

Janek żachnął się, jakby w przestrachu, głowę podniósł i na mówiącego, którym był z dworzan jeden, oczy wyrazu zapytania pełne zwrócił. Mówiący jednak wyrazu tego nie zrozumiał i Janek go zapytać wręcz musiał:

— Kto i za co?...

— Kto?... ksiądz de Montluc... Za co?... za to, że biskupem Walencji został...

— Nie rozumiem...—odrzekł Janek.

— Nie rozumiesz... Zapomniałeś chyba, że on cię znalazł?...

— O tem nie zapomniałem...

— I że on z ciebie najjaśniejszej pani prezent zrobił?...

— Prezent zrobił?...—zareklamował Janek, tknięty sensem, jaki wyrazy te zawierały w sobie. — Przedstawił mnie...

— Przedstawił... niech tak będzie... Owóż przedstawienie to stało się furtką, przez którą pan de Montluc na stolicę biskupią wszedł...

— Przecież nie on jeden w przedstawieniu udział wziął...

— To też nie on jeden odszedł z rękami nie próżnemi: de Coligny wykierował się na admirała; de Schomberg wyszedł na jednego z negocjatorów, co nam przymierze z książętami niemieckimi a z przymierzem wojnę sprowadzili... Panom tym na dobre wyszedł wypadek, dzięki któremu do rąk im wpadłeś...

(*Dalszy ciąg nastąpi.*)

bełska, pow. nowo-aleksandryjski) ma na wystawie cztery ogiery, z których dwa wierzchowe, jeden roboczy i jeden powozowy, wszystkie roadstery.

P. Józef Łempicki z Małużyna (gub. płocka, pow. ciechanowski) dał na okaz „Mahometa“, ogiera siwego pół krwi arabskiej, po ogierze ze stada hr. Ludwika Krasińskiego; cena 500 rs.

Włościanie, podobnie jak w roku zeszłym, bardzo mało przedstawili swoich koni, czemu się wcale dziwić nie należy, zważywszy wszystkie okoliczności nieodłączne od małych gospodarstw. Wszakże Ignacy Welik z Polubicz (pow. włodawski) przybył na wystawę z gniadą klaczą małego wzrostu, krępej budowy, znamionującej wielką siłę przychowaną po ogierze rasy ardeńskiej „Ałmaz“ ze stada janowskiego. Widłak Wojciech z Siedzowa (pow. garwoliński) okazał „Powiślaka“ ogiera bułanego i „Kubka“ wałacha tejże maści, oba swego chowu, trzeci zaś koń urodzony u niego, „Mazur“ tejże maści nabyty został przez dziedzica Siedzowa jako kwalifikujący się na reproduktora do klaczy włościańskich; oceniony jest na 500 rs.

Kilkanaście jeszcze koni zasługuje na wyróżnienie; między innemi p. Kręskiego Włodzimierza z Łaska (gub. piotrkowska, pow. łaski) „Kirgiz“ ogier gniady zaprzężny anglo-arabski i „Tetus“ ogier kary wierzchowy tejże rasy; p. Mikołaja Heybowicza ze Sarażyniec (gub. kijowska, pow. berdyczewski) ogier siwy arabski „Bak-Hari“ oraz „Abdul-Masul'a“ złotogniady tejże rasy.

Na tem kończymy nasz przegląd wystawy koni, z gorącem życzeniem, aby przyniosła ona jaknajwiększe korzyści hodowcom i zachęciła ich do dalszego prowadzenia hodowli w kierunku, jaki miejscowe warunki każdego z nich wskażą jako najracjonalniejszy.

Stanisław Rewieński.

Z pola wyścigów.

II.

Któż nie zna „Sędziny“?

Któż nie zna „Sędziny“ hr. A. Potockiego, trzyletniej składnej córki „Vancouvera“ i „miss Aplaus“? Wszak ona to w pierwszym dniu wyścigów dała się pobić wyniosłemu „Princowi“ p. Dobrogosta, przyprawiając o silny szwank skupionych około „totalizatora“ (naczynie dziwnego nabożeństwa) wszelakich sportsmanów...

Któż nie zna „Sędziny“?...

Lecz i na nią przyszła kolej rehabilitacji, stało się to zaś wczoraj, zaraz w wstępnym biegu o nagrodę głównego zarządu stad rządowych rs. 500 (przestrzeń dwuwiorstowa).

Wraz z „Sędziną“ ukazały się w szrankach: nie rozbrojony jej wdziękami a zażarty „Prince“ p. Dobrogosta, „Kawka“ p. Wodzińskiego i „Sévère,“ gniada klacz p. Grabowskiego.

Epss wypuścił „Sędzinę“, drugi szedł „Prince“, trzecia „Sévère“, „Kawka“ została na końcu.

W tym ordynku połowę toru przebyto, a choć „Prince“ coraz energiczniej do rywalki się zbliżał i u słupa dystansowego wypowiedział jej walkę na śmierć i życie, „Sędzina“ zwalić się nie dała i tuż przed metą odsadziła się od „Prince“ o półtorej długości konia.

„Sévère“ trzecia—„Kawka“ czwarta.

Jak tor długi i szeroki zabrzmiał jeden okrzyk: „bravo „Sędzina“—bravo Epps“.

Epps zdaje się być do oklasków przyzwyczajony, nie sprawiają one temu cieniowi człowieka najmniejszej... przykrości; jak wyjechał tak i wrócił spokojnie, *the right man in the right place.*

I w następnym wyścigu (2 w. 250 sąż.) nagradzał sumą rs. 1,000 główny zarząd stad rządowych.

Bieg ten zapowiadał się nader zajmująco—z niezwykłego ruchu około „totalizatora“ (naczynie dziwnego nabożeństwa) domyśleć się można było czegoś nadzwyczajnego...

Na tor wprowadzono: „Figara“ p. Grabowskiego, „Midasa“ p. Dobrogosta (mąż to sześcioletni, z wielu pięknych zapasów znany), szybką „Kterzankę“ p. Wodzińskiego, „Horodno“ hr. Potockiego, dziewięcioletnię „Crecy“ p. Stolarowa i „Lucy Abel“ hr. Nieroda.

Sześć rumaków, „kompanja grzeczna“ zdążało do startu, gdy wtem boczną furtką wysunęła się cichaczem klacz kasztanowata z dżokejem o nieznanych dotąd barwach: kurtka i rękawy białe, czapka czerwona.

Była to „Verité II“ (ojciec „Revigny“ matka „M-lle de Varaville“), sprowadzona z toru francuskiego przez p. L. Kronenberga.

Czas było zaczynać—„Kterzanka“ wszakże wyrwawszy się dżokejowi i przebywszy naprózno całe prawie koło, start opóźniła.

Wreszcie ruszono.

„Figaro“ wziął bandę, za nim szedł „Horodno“, tuż „Kterzanka“, czwarta „Lucy Abel“, dalej „Verité II“, potem „Midas“, w końcu „Crecy“, którego stanowczy upadek przewidzieć było można.

Około połowy toru „Verité“ wynurzyła się z całej gromady i stanęła na czele biegunów, mając za sobą „Horodno“, „Midasa“ i „Kterzankę“.

„Verité“ pędziła bez pamięci coraz pewniej sięgając po wawrzyny.

Na kilkadziesiąt sążni przed metą „Midas“ posłał jej śmiertelne wyzwanie—było już wszakże za późno, nie ostrogowana, nie cięta szpicrutą zdążyła w czas do mety, urągając z zapału „Midasa“, oddalonego od niej o półtora długości i zdyszanej „Kterzanki“.

„Horodno“ dobry czwarty, „Figaro“ piąty, „Lucy Abel“ szósta, „Crecy“ siódmy.

Zanim jeszcze otrząsnąć się można było z emocji (doświadczyli jej zwłaszcza ci, którzy gromadzą się u „totalizatora“, naczynia dziwnego nabożeństwa), gdy znów odezwał się dzwonek.

Nagradzał sumą rs. 1200 (przeniesioną z Wilna) główny zarząd stad rządowych (wiorst 2, sąż. 133).

U białej chorągwi starterskiej zgromadziły się same trzylatki: „Seigneur“ p. Grabowskiego, „Miss Stockvell“ p. Mysyrowicza, „Hamlet“ nie Szekspira, lecz p. Dobrogosta, wreszcie wyborny „Koncept“ p. Potockiego.

Było czem oko ucieszyć...

„Koncept“ od razu ruszył... konceptem i wyrwał się naprzód, za nim o dwa konie długości galopował „Seigneur“, za tym znów w tem samem oddaleniu ciemnogniady „Hamlet“, wreszcie „Miss Stockvell“ która nie chcąc psuć symetrji ustawiła się podobnie.

Nie był to jednak czysty wypadek, lecz następstwo strategicznego pomysłu Epps-Moltkego, który przeciwnikom swoim zbliżyć się nie pozwolił.

Naprózno wyciągał się „Seigneur“, naprózno smętny królewicz duński powtarzając słynne swoje „być albo nie być“ czynił rozpaczliwe wysiłki, daremnie trudziła się „Miss Stockvell“—„Koncept“ zdobył palmę gonitwy, tak jak chciał, tak jak bez przerwy szedł wciąż o dwa konie długości.

Bieg to był szybki i arcy-malowniczy—ledwo konie wstrzymać zdołano.

„Koncept“ wracał w najlepszem usposobieniu — „Seigneur“ zdawał się być wyczerpany, z fizjognomji chwiejnego „Hamleta“ łatwo można było odgadnąć, iż przed chwilą wyrzekł nie zapomniane nigdy słowa „złamanej szpilki to życie nie warte“, „Miss Stockvell“ wreszcie żałosny przedstawiała widok, kulejąc na tylną nogę.

Tak z awanturniczej z „Konceptem“ wracano wycieczki.

Jakby dla kontrastu spokojnie minął bieg czwarty — dwuwiorstowe koło z czterema przeszkodami o nagrodę m. Warszawy rs. 300 przebyła „Groza“ hr. Nieroda, mając za sobą o połowę długości „Annitę“ p. Grabowskiego, nowo-kreowaną *steeplechaserkę*, nie dość szczęśliwe przed laty na płaskim torze dziecię „Percy“ i „Eveliny“.

Jeszcze gonitwa jedna.

Jadą panowie.

Pojechali więc: por. Gorczaków na „Walmerze“ p. Bogusławskiego, p. Wotowski na swoim pełnoletnim „Gizli-Boy“, p. Dorożyński na swoim „Prince Regent“, p. Rzewuski na swoim „Marsie“, kap. Malicz na „Oriandzie“, wreszcie p. Choprianinow na „Palmie“ sotnika Sawieljewa.

W tym porządku przebyto pierwszą przeszkodę.

Przy drugiej p. Wotowski usiłował zdetronizować „Walmera“, z mniejszem wszakże powodzeniem.

Po trzeciej przeszkodzie p. Choprianinow odłączył się od konia, wszakże bez szwanku, tymczasem u ostatniego płotu rozgrywały się losy gonitwy.

Forsowali zaciekle: por. Gorczakow „Walmera“, kap. Malicz „Oriundę“, p. Dorożyński swego „Prince Regent“.

Na pięć sążni przed trybuną sędziów rezultat był jeszcze zupełnie niewiadomy.

Wątpliwości nie ulega, iż gdyby p. Dorożyński, zręcznie rumaka swego prowadzący, rozpędził go wcześniej byłby panem placu.

Łeb „Walmera“ ukazał się nasamprzód, drugim był „Prince Regent“, trzecią „Oriunda“ — pp. Wotowski i Rzewuski zdążyli nieco później...

Tak skończył się drugi dzień zapasów na mokotowskiem polu.

Uwaga.

„Totalizator“ (naczynie itd.), który doczekał się niedawno chlubnej wzmianki w kronikach sportu berlińskiego, mianowicie tej treści: „totalizator jako rzecz niepożądana zostaje raz na zawsze usunięty“, — zapuścił nietylko w gronie dżentelmanów warszawskich trwałe korzenie.

Widzieliśmy już wczoraj dorożkarzy i stangretów „trzymających“ za Dobrogostem, Kronenbergiem i Potockim!

Co się niniejszem notuje...

* *
*

ECHA KĄPIELOWE.

I.

SZCZAWNICA.

Dnia 11-go czerwca.

Więc nareszcie jedna z najujemniejszych niedogodności w Szczawnicy usuniętą została!...

Jak wam wiadomo, są tu dwa zakłady: górny i dolny (Miodziuś). Pierwszy, posiadając źródła ważniejsze, był zwykle tak przeludniony w stosunkowo zbyt szczupłem miejscu, że używanie środków dezinfekcyjnych stało się niemal koniecznością. Miodziuś przynęcał zawsze zdrowem powietrzem, pięknicjszym parkiem i wspanialszemi widokami, ale słabszych zrażał odległością od najważniejszych źródeł, a nadewszystko tem, że na szosie, którą z Miodzisia do zakładu górnego iść trzeba było, kłębią się zwykle, jako na trakcie głównym, tumany kurzu, mimo trzykrotnego codzień skrapiania tej drogi.

Otóż przeprowadzenie do zakładu ścieżki znacznie krótszej i wyłącznie dla pieszych przeznaczonej było już od bardzo dawna *pium desiderium*, tak dla zarządu zdrojowego, jak i dla gości; za jedyny kierunek tej projektowanej drogi uznano przedłużenie pięknej alei brzozowej w parku na Miodzisiu, a mianowicie połączenie wygodną śród pól ścieżką „Szwajcarki“ w zakładzie dolnym, z domem p. Jezierskiego, aptekarza, położonym w bliskości źródeł górnych.

Gdy jednakże projektowana droga przechodzić musiała wyłącznie przez grunty górali, stawiających bardzo wysokie ceny za ziemię, kwestja więc ta, pomimo swej pierwszorzędnej doniosłości dla Szczawnicy, ustawicznie odkładana była... *ad feliciora tempora.*

Dopiero Akademja, objąwszy w zupełne posiadanie zakład górny, zajęła się gorąco przeprowadzeniem nowej drogi i z energiczną pomocą p. Biernackiego, który wykupywał ziemię od górali, dokonano wreszcie w tym roku tak pożytecznego przedsięwzięcia.

Obecnie jest już połowa drogi, robota prowadzi się bez przerwy i jak mnie zapewniano, na główny sezon ukończona zostanie.

Dla Miodziusia jest to fakt wielkiej wagi, gdyż odtąd przejście do zakładu górnego będzie i krótkim i bardzo przyjemnym śród pól zasianych spacerem.

. . . .

W chwili, kiedym kończył ostatnie wyrazy, w pokoju moim rozległ się krzyk: „gore!...“ Wybiegam na ganek... Oczom moim przedstawia się czarny kłąb dymu w stronie deptaka.

Wszystko co żyje śpieszy do ognia: trudno było pozostać w domu. I otóż jesteśmy na miejscu katastrofy: tak zwany „dom kawalerski“ w płomieniach. Niedziela... godzina 11-ta rano .. wszyscy goście w ruchu, a tłumy górali, wypłoszonych z kościoła, zalegały deptak.

O ratowaniu płonącego domu nawet być mowy nie mogło — goście wyszli bez szwanku. Mały sąsiedni domek szewca i kramiki przekupniów rozebrano piorunem dla umiejscowienia pożaru. Krzyk i zamęt nie do opisania. Ze wszystkich domów sąsiednich wynoszono meble i pościel — największe niebezpieczeństwo zagrażało z jednej strony domom Zielonki — a z drugiej restauracji Aleksego, o kilka kroków od pożaru odległej. Cała nadzieja w aurze cichej... spokojnej. Gdy jednak połowa domu już spłonęła, zerwał się wiatr dość silny, miotające iskry na dom Aleksego. I teraz dopiero poczęły się nadzwyczajne wysiłki dla ocalenia zagrożonego domu.

Za przykładem drów: Ściborowskiego i Dworskiego, p. Tomanka, dzierżawcy Miodziusia, Rembertowskiego i Niedomy, majstrów ciesielskich, oraz wielu innych ludzi dobrej woli, zachęcających własnym przykładem do czynu, przerażeni zrazu górale i żydzi śpieszyli na wyścigi z ratunkiem, wedle sił swoich i możności.

Prawdziwem bohaterstwem śród tej obrony zdumiewał wszystkich góral Polaczyk, który stanąwszy na dachu zagrożonego domu z kiszką sikawki w dłoniach, śród piekielnego żaru, zwracał prąd wody już to na gonty płonące, już to na swoją głowę. Gdy śród podziwu ogólnego i obawy o życie tego zucha, jeden z górali odważniejszych dostał się po drabinie na dach spieczony, żeby wyręczyć Polaczyka, ten ostatni odsunął towarzysza i do końca pożaru wytrwał na stanowisku. Równie dzielnie odznaczał się śród obrony Szwarc, piekarz starozakonny.

Dla wynagrodzenia zuchów zrobiono składkę zaraz przy ogniu.

W rezultacie spłonął tylko „dom kawalerski“ dzięki nadzwyczajnemu wysiłkowi jednostek, przy... absolutnym

braku środków miejscowych. Wodę sprowadzano aż z potoku, a sikawkę... z Krościenka. Nieprawdopodobne — a prawdziwe!...

Mamy nadzieję, że dzięki temu wypadkowi, zarząd zdrojowy ocknie się z uśpienia i pomyśli o nabyciu dobrych sikawek i zorganizowaniu straży ogniowej, któraby miała pojęcie o najelementarniejszych przynajmniej zasadach ratunku w czasie pożaru, nieświadomość których przy ostatnim wypadku była rażąca.

Przedewszystkiem pomyśleć należy o bezpieczeństwie gości, a potem dopiero o przyjemnościach i wygodach, zwłaszcza, że to pierwsze w porównaniu z ostatniemi tak bardzo mało kosztuje.

Sapienti sat....

. . . .

A teraz wróćmy do przerwanego wątku opowiadania.

Bardzo miłą niespodzianką jest także wygodna droga wprost z szosy do leśniczego potoku.

Dawniej, kto chciał odbyć ten spacer uroczy śród Pienin brzegiem Dunajca, musiał po fatalnych wertepach iść przez wieś lub jechać noga za nogą po kamieniach i przez „Grajcarek;" dziś jedzie się bardzo wygodnie do samego bulwaru, który już blisko pod Czerwony klasztor doprowadzono.

Olbrzymi budynek „kursalonu" pod dachem prawie. Wykonaniem śmiałego planu tej budowy kieruje młody, ale widocznie zdolny budowniczy, p. Elijasz, zdaje się brat malarza. Musi on z nadzwyczajną ścisłością wykonywać każdy szczegół tego budynku, zasobnego w dość ryzykowne komplikacje, a między innemi posiadającego salę 18 metrów długą, a 12 metrów szeroką. „Kursalon" będzie dopiero wykończony w przyszłym sezonie.

Słyszałem, że stacja meteorologiczna, na którą od lat tylu dzwoniono, ma się stać w tym roku faktem spełnionym.

Można powinszować zarządowi tej nowości!...

Za to pojąć nie możemy, dlaczego pomimo ogłoszeń, że sezon rozpoczyna się z dniem 20-m maja,—dotąd niema jeszcze muzyki, na którą przecież każdy z gości składać się musi a łazienki dopiero przed paru dniami otworzono?

Tą drogą Szczawnica nie zdobędzie nigdy trzech sezonów, pomimo, że się o tem ciągle mówi i pisze.

Gości jest już sporo, choć izraelitów prawie że niema. Zwykle o tej porze, środkowa Szczawnica była już niemi zaludniona. Ma to być następstwo ostatnich wypadków.

Na zakończenie muszę zrobić wzmiankę o książce p. t.: „Szczawnica," której autorem jest praktykujący tutaj od lat kilku dr Dworski. Dziełko to, wyszłe właśnie w drugiej edycji z ilustracjami, zasługuje na bardzo życzliwą rekomendację, zawiera bowiem wszelkiego rodzaju wiadomości informacyjne, nader pożyteczne dla każdego, kto się do wód tutejszych udać zamierza. Rzecz napisana zajmująco, językiem dość barwnym, choć nie wolnym od błędów, któreby w następnem wydaniu usunąć należało.

W pracy p. Dworskiego spotykamy między innemi nowość, która żywiej kuracjuszów tutejszych zająć musi. Jestto taksa dla pacjentów, ustanowiona przez zdrojowych lekarzów w końcu zeszłorocznego sezonu. „Zważywszy—mówi odezwa panów medyków—iż publiczność, lecząca się w zdrojowisku Szczawnicy, częstokroć nie uwzględnia starań lekarzy, nie wynagradzając takowych odpowiednio, dla zabezpieczenia się nadal przeciw tego rodzaju nadużyciom, lekarze zdrojowi, po wspólnej naradzie, przyjęli następującą najniższą taksę, z której chory obowiązany jest zaraz po poradzie uiścić się, a mianowicie: za pierwszą i za ostatnią poradę połączoną ze ścisłem badaniem 5 złr. od osoby, za każdą następną u lekarza 2, u chorego 3 złr., za wizytę w nocy 6 złr., za consilium każdemu lekarzowi 5 złr."

Czy lepiej wyjdą panowie medycy na tej taksie — pozwalamy sobie wątpić o tem, raz dlatego, że do wód krajowych jeżdżą przeważnie ludzie bardzo umiarkowanej zamożności, ludzie pracy, a powtóre, każdy z gości przyjeżdża do Szczawnicy już po „ścisłem badaniu" lekarza-specjalisty, który zaopatruje zwykle swego pacjenta w szczegółową djagnozę dla zdrojowego medyka i w całą litanję wskazówek potrzebnych przy kuracji.

Podobno Akademja nie zgodziła się na przybicie w pokojach zakładowych tej nowej taksy.

A propos lekarzów zanotować muszę, iż p. Fr. Gumowski, wychowaniec b. szkoły głównej jako filolog, i następnie czynny bardzo przed kilkunastu laty literat warszawski, złamawszy pióro, skończył medycynę w Krakowie, osiadł stale w Krościenku, a podczas sezonu ordynuje w Szczawnicy.

J. A. S.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= Wczorajsza wiadomość nasza o niestosowaniu do Królestwa polskiego znanych czterech punktów ostatniego postanowienia rządowego, dotyczącego żydów, znalazła potwierdzenie w telegramie nadesłanym przez p. ministra sprawiedliwości.

= *Praw. wiestn.* publikuje zmiany przepisów o karach za kradzież z włamaniem.

= Przy sądach ustanowione będą, jak donosi *Praw. wiestn.*, posady roznosicieli, którzy mają stronom doręczać awizacje, oraz wykonywać inne polecenia sądu, za wyłączeniem wszakże egzekucyj wyroków sądowych.

= Dzienniki donoszą, iż zniesione być mają areszta tymczasowe przy urzędach administracyjno-wykonawczych w osadach i miasteczkach; na przyszłość aresztowani odsyłani będą do aresztów powiatowych.

= Budowa poprzecznej drogi żelaznej, mającej połączyć linje kolei petersburskiej i terespolskiej, jest już jak wiadomo stanowczo zadecydowaną w zasadzie. Obecnie idzie tylko o przeprowadzenie budowy. Podjąć jej się mogą trzy koleje: petersburska, terespolska i nadwiślańska. Co do pierwszej, władza nie zgadza się na prowadzenie przez nią robót. Dla drogi terespolskiej uskutecznianie robót nawet przy subwencji ze strony rządu jest przedsięwzięciem ryzykownem, a właściwszem już byłoby, aby budowy podjęła się kolej nadwiślańska z uwagi, że projektowana odnoga jest tylko przedłużeniem odnogi iwangrodzko-łukowskiej. Kwestja oddania robót ma się rozstrzygnąć w jesieni w komitecie ministrów. Z trzech projektów co do kierunku linji dwa nie różnią się prawie od siebie w zasadzie. Nowa linja byłaby tu poprowadzoną od Siedlec do Sokołowa i dalej na Kossów do Małkini, gdzie albo zetknęłaby się z drogą petersburską o trzy wiorsty od stacji Małkini, a to dla oszczędzenia kosztów budowy nowego mostu przez Bug, albo też połączyłaby się wprost z drogą petersburską przez most na odnodze Bugu. Trzeci projekt, zgodny z poprzedniemi aż do Sokołowa, kreśli dalej linję kolei przez Sterdyń i Nur z mostem na Bugu do Czyżewa, stacji drogi warszawsko-petersburskiej. Ta ostatnia linja byłaby zatem najdłuższą i miałaby przeszło 65 wiorst, kiedy przeprowadzenie łącznicy do stacji Małkinia wymaga tylko budowy 51 albo też 49 wiorst.

= Z powodu strat poniesionych na ubezpieczeniach od ognia w Królestwie polskiem ściągniętą została, jak donosi *Kur. Por.*, w roku bieżącym dodatkowa składka w stosunku 25% we wszystkich gubernjach Królestwa polskiego.

= Ustanowiona poprzednio, na zaspokojenie wydatków kwaterunkowych w Warszawie w ciągu roku 1882, norma opłaty kwaterunkowej od właścicieli domów po 4% i 3% od wykazanego dochodu, zmniejszoną została na wniosek p. prezydenta miasta o 1%. W ten sposób od właściciela domu, mającego dochodu ze swej nieruchomości więcej niż 500 rs. rocznie, opłata kwaterunkowa pobrana być ma w stosunku 3%; z domów zaś, przynoszących właścicielowi nie więcej jak rs. 500 rocznie, opłata kwaterunkowa ściągniętą będzie w stosunku 2%. Właścicielom domów, którzy wnieśli opłatę kwaterunkową za pierwsze półrocze, nadpłata potrąconą będzie przy uiszczaniu raty drugiej; ci zaś, którzy opłacili podatek za cały rok 1882, mogą się w kasie miejskiej upomnieć o zwrot nadpłaconej opłaty kwaterunkowej.

= W celu wyrównania frontów nabyte będą w bieżącym roku i zajęte pod ulice następujące części od prywatnych właścicieli: od sukcesorów Wołowicza $1016\frac{1}{2}$ łokci kwadratowych z nieruchomości nr 1271 i 1272 po 9 rs. za łokieć kw. pod Bracką od właściciela miejscowości nr 2465 Taubenhausa $455\frac{3}{4}$ łok. kw. po rs. 4 kop. 50 w celu regulacji Nowolipia; 1224 łokci kw. gruntu od Owernewa właściciela nieruchomości nr 760 i 761 po rs. 1 dla uregulowania Wileńskiej na Pradze; pod Pawią zajętych będzie $540\frac{3}{4}$ łokci kw. z posiadłości nr 2329/30 p. Saksa po rs. 2 kop. 50 i wreszcie pod Wronią $3217\frac{3}{4}$ łokci kw. z posesji nr 643c, za co uiści miasto rs. 2555, czyli część mającego być nabytego gruntu po rs. 1, część zaś po kop. 75.

= Właściciel obszernej posesji, pod nr 1083 przy placu Grzybowskim położonej, wystąpił do magistratu z podaniem o dozwolenie urządzenia mu w środku tejże posesji na przestrzeni 12 tysięcy łokci kwadratowych targu na różne artykuły żywności i kramarszczyznę. Właściciel podanie motywuje bliskiem wyniesieniem straganów z za Żelaznej-Bramy, zkąd handlujący mogą się łatwo przenieść na urządzone przezeń targowisko. Celem obejrzenia tej miejscowości i zaopinjowania o jej stanie wyznaczoną będzie osobna komisja.

= Latarnie miejskie gazowe zapalane być winny obecnie o godzinie wpół do 10-ej wieczorem, gaszone zaś o godzinie 1-ej w nocy.

= Donosiliśmy w swoim czasie o powiększeniu służby policyjnej przez przyłączenie do niej 500 osób z szeregów armji. Dzisiejszy rozkaz p. oberpolicmajstra obejmuje wykaz nowych stanowisk na ulicach miasta, na których nowa straż miasta ma być umieszczoną. Stanowisk tych będzie 410 oprócz dawniej istniejących.

= Dziś wieczór odbędzie się pierwsze posiedzenie podkomisji, wydelegowanej do wynalezienia funduszów na pokrycie kosztów projektowanego rozszerzenia działalności miejscowych instytucyj dobroczynnych.

= Egzamina roczne w Instytucie głuchoniemych i ociemniałych rozpoczną się w dniu 17 b. m. i trwać mają do dnia 29-go; w dniu zaś 30-ym odbędzie się uroczysty akt zakończenia roku szkolnego z rozdaniem nagród; przez cały czas trwania egzaminów otwartą będzie wystawa wyrobów, wykonanych przez wychowańców i wychowanice Instytutu.

= W dniu dzisiejszym rozpoczęto już czynności około rozpinania drutów na domach naszego miasta, celem zaprowadzenia komunikacji telefonowej w Warszawie, następnie zaś w okolicy.

= Tutejsza fabryka gazowa zamierza podobno dla wygody publiczności urządzić cząstkową sprzedaż koksu, który ma być rozwożony po mieście w odpowiednich wózkach.

= Pod Warszawą powstała nowa fabryka cementu.

= *Inżenierja i budownictwo* donosi, iż p. Karłowski, inżenier, wynalazł oś pod wagony, dozwalającą na zmienianie toru wąskiego na szeroki i odwrotnie.

= Na odbytem w dniu dzisiejszym walnem zgromadzeniu Towarzystwa wyścigów konnych w Królestwie polskiem, hr. August Potocki wybrany został przez aklamację prezesem tegoż Towarzystwa.

= W dniu wczorajszym już po zamknięciu numeru doszła nas z Petersburga wieść o nagle nastąpionym zgonie hr. Wiktora Starzeńskiego, b. marszałka szlachty grodzieńskiej, osobistości znanej dobrze i poważanej w kraju.

= **Z teatru i muzyki.**

* Dziś w „Trubadurze" piąty występ Marji Sittównej.

* Pamięci publiczności naszej przypominamy jutrzejsze widowisko w teatrze wielkim, urządzone na rzecz p. Heleny Cholewickiej.

Znakomita tancerka, stargawszy siły w usługach dla sceny warszawskiej, zmuszoną jest zarzucić dotychczasową swą działalność i szukać porady lekarskiej.

Nie wątpimy więc, iż jutrzejsze ciekawe ze wszech miar widowisko, i z przywiedzionego tu względu cieszyć się będzie napływem publiczności.

Z ustąpieniem Cholewickiej balet nasz poniesie niepowetowaną stratę.

* Alhambra (teatr poznański) występuje dziś... z nowością.

Jest nią oryginalna trzyaktowa komedja p. Juljana (Sigmy) Święcickiego p. t. „O własnej sile".

Rzecz się dzieje w Warszawie.

= *Art. nad.*

Szanowny redaktorze!

Propozycja nadania nazwy nowo-powstającej ulicy obok instytutu muzycznego, nazwy „ulicy Szopena", rzucona w wczorajszym numerze twego pisma, została przezemnie i wielu moich towarzyszy najsympatyczniej przyjętą.

Szopen, nieśmiertelny piewca polski, czczony przez całą cywilizowaną strefę, nie doczekał się pomnika w Warszawie, której przecież umierając, serce swoje przesłać polecił.

Projekt wzniesienia monumentu wielkiemu kompozytorowi na Zielonym placu, lubo w zasadzie przyjęty przez władzę municypalną, dotąd leży w obłokach i nie wiadomo kiedy przyjdzie do skutku.

Nadanie więc jego nazwiska jednej z ulic jest szczęśliwym pomysłem, który po części w braku trwalszego pomnika przypominać będzie przechodniom o zasługach muzyka, co do chwili ostatniej dla rodzinnego kraju synowskie zachował uczucie.

Nazwa ta, służąc ulicy dotykającej instytucji muzycznej, tem więcej będzie usprawiedliwioną, że w pomienionej dzielnicy zamieszkuje wielu uczniów konserwatorjum, których wspomnienie Szopena wiąże z krajową sztuką i zachęca do pracy w swym zawodzie na większą jej chwałę.

Przyjm przy tej sposobności szanowny panie itd.

Muzyk.

= Ciekawa wiadomość.

Kiedy zaledwie we Francji krzątano się koło wydawnictwa wielkiej encyklopedji, niemcy szczycili się już obszernym ilustrowanym *Lexikonem*, a ten zebranym i wydanym był przez... polaka!

Mamy przed sobą czasopismo Spemana, w którem pomieszczono podobizny pierwszego w tym rodzaju zbioru w Niemczech 1721 roku, obrobionego przez naszego ziomka Jana Teodora Jabłońskiego.

Dalsze edycje ukazały się w 1748 roku i 1765, a zatem po jego śmierci.

O Jabłońskim nie wspomina żadna z naszych „Encyklopedyj“, jakkolwiek działalność jego musiała być nader obszerną.

Urodził się w Gdańsku 1665 r. i po ukończeniu nauk filologicznych wezwany był na kierownika następcy tronu pruskiego, Fryderyka Wilhelma.

Korzystając z olbrzymich bibljotek niemieckich, przygotował prawie własnem staraniem zbiór, który stał się zawiązkiem wspaniałej dzisiejszej literatury leksikonowej, a chluby niemców.

Więcej szczegółów co do tego czytelnicy odnajdą w czasopiśmie *Vom Fels zum Meer.*

═ Z pola mokotowskiego.

Wielki bieg o nagrodę 4000 rs., jakiej na torze naszym dotychczas nie było, budzi żywe zajęcie w kołach sportowych.

Meldowanie odbyć się ma dopiero w sobotę— wszelkie zatem wieści o przybyłych jakoby groźnych konkurentach są przedwczesne.

O ile dotąd sądzić można, największe szans wygranej mają wybornie trenowane i doskonale jeżdżone konie hr. A. Potockiego.

═ Z wystawy róż.

Zimna od kilku dni panujące i deszcze ciągłe wstrzymały rozwój róż.

Spowodowało to konieczność odłożenia otwarcia wystawy o dni kilka, a mianowicie do dnia 23-go b. m., czyli do piątku przyszłego tygodnia.

Wystawa więc trwać będzie przez dni 23-ci, 24-ty i 25-ty.

Jeżeli z jednej strony czyni to zawód niektórym oczekującym jej z niecierpliwością, z drugiej jednak da możność lepszego przygotowania się wystawcom.

Inicjatorowie wystawy chcąc, aby cele naukowe, jakie wystawie zakreślili, i dla których starania te podjęli, dopięte zostały, postanowili do utworzenia spisu róż w kraju naszym najlepiej się do hodowli nadających zawezwać wszystkie osoby, któreby chęć po temu okazały i na siłach się czuły.

Dlatego też każdy chętny będzie mógł do końca drugiego dnia wystawy zapisać się w kasach wystawy na listę specjalną na ten cel przeznaczoną.

Jeżeli sobie przypomnimy, iż na konsumcję krajową mamy kwiatów zamało i że nietylko amatorowie, ale nawet ogrodnicy nasi wydają rocznie tysiące rubli na sprowadzanie z zagranicy kwiatów, jak również gdy zauważymy, iż dla Cesarstwa rynek nasz jest najbliższym i najwygodniejszym, a zarazem, iż Belgja, Holandja, w znacznej części i Anglja z handlu kwiatami olbrzymie odnoszą korzyści, przyjdziemy z łatwością do przekonania, iż wystawa nietylko dla przyjemności, ale i dla pożytku ogólnego wielce jest pożądaną.

═ Stary kapral napoleończyk.

Dochodzi nas wieść, iż we wsi Mordach, w gub. siedleckiej, żyje dotąd stuletni weteran b. w. polskich, Piotr Putkowski.

Pan Piotr nie pamięta, kiedy wszedł w szeregi, ale zachował dobrą pamięć o bitwach pod Pułtuskiem, Borodinem i Berezyną.

Putkowski stracił wprawdzie słuch, ale trzyma się zawsze ostro, jak przed frontem...

═ Pożar.

Wczoraj, około godziny 11-ej wieczorem, jasna łuna błysnęła w stronie Nalewek.

Zaalarmowane oddziały straży podążyły w stronę pożaru.

Ogień szerzył się w domu pod nrem 1a przy ulicy Gęsiej, gdzie paliły się komórki i ustępy murowane, otoczone z trzech stron dwupiętrowemi murowanemi oficynami.

Pożar ugaszono w niespełna dwie godziny.

Płomienie strawiły doszczętnie komórki i ustępy obok stojące.

Celem przeszkodzenia dalszemu szerzeniu się pożaru zerwano dach na oficynie sąsiedniego domu nr 3, oraz na obydwóch oficynach w domu nr 1 przy ulicy Gęsiej.

═ Zasypany lodem.

W lodowni przy ulicy Ogrodowej pod nr 56, Władysław K., zsypując lód z wozu, przysypany został jego płytami.

K. uległ tak silnemu potłuczeniu i zranieniu, iż bezprzytomnego do szpitala odwieźć go musiano.

═ Kasa zaliczkowa.

W Kaliszu poruszoną została przez kilku ludzi dobrej woli sprawa założenia kasy zaliczkowo-wkładowej dla rzemieślników i drobnych kupców.

Kaliszanin spodziewa się, iż instytucja ta popierana przez ludzi energicznych niedługo wejdzie w życie.

═ Biedne dziecko.

Kaliszanin donosi:

W podwórzu b. hotelu polskiego w Kaliszu znajduje się dziewczyna, wyrzucona z domu przez ojca i macochę.

Mieszkanie jej stanowi paka od fortepianu, w której jak nowy Djogenes od kilku miesięcy przemieszkuje.

Żywi się tem, co jej da litościwa ręka, lub... odpadkami podwórzowemi.

Nieszczęśliwa miewa codziennie konwulsje, w czasie których łachmany stanowiące jej ubranie do reszty odkrywają i tak już napół nagie ciało.

Czyby nie należało umieścić jej gdziekolwiek aby nie robić z niej widowiska dla uczniów znajdującej się tam szkoły elementarnej?

═ Podczas procesji.

We wsi Piątek Wielki, pod Kaliszem, podczas procesji w uroczystość Bożego Ciała, zdarzył się wypadek, który mógł się zakończyć bardzo tragicznie.

Procesja dochodziła ołtarza, lud z odkrytemi głowy śpiewał pobożne pieśni i padał na kolana, ilekroć razy kapłan błogosławił.

W pobliżu stał niejaki C., poddany pruski, a więc zuchwały i dumny, spoglądający na świat co najmniej z wysokości pięciu miljardów franków anektowanych z Francji.

C. nie uważał za stosowne zdjąć z głowy wysokiej swej czapki, byłoby to jego zdaniem tyle co „iść do Kanosy“.

Nie podobała się włościanom ta osobliwa arogancja, szanując jednak uroczystość chwili, zwracali tylko uwagę jego w sposób łagodny, prosząc, aby przez samą przyzwoitość odkrył głowę...

C. ani myślał zadość uczynić żądaniu.

Procesja przeszła; wówczas jeden z włościan zwrócił się napowrót i dość szorstko jął go napominać.

C. w odpowiedzi wyjmuje rewolwer i strzela... kula chybiła.

Na odgłos strzału lud rzucił się, chcąc prusaka rozbroić.

Nie było to jednak rzeczą tak łatwą, C. bowiem stanął w obronnej postawie i bronił się zacięcie.

Rozległy się znów dwa strzały i jeden z włościan padł ugodzony kulą.

Nakoniec rozbrojono zuchwałego napastnika i oddano go w ręce policji.

Sprawę prowadzi sędzia śledczy.

═ Fatalny wypadek.

W dniu 11 b. m. w Nowo-Radomsku, dowódca 5-go batalionu strzelców tamże konsystujących, pułkownik jeneralnego sztabu Goszczyn, przed koszarami wsiadł na konia celem użycia przejażdżki.

Wchwili, kiedy ruszał z miejsca, koń prawdopodobnie ściągnięty munsztukiem, stanął dęba a następnie przewrócił się na ziemię, przywalając sobą jeźdźca.

Pułkownik Goszczyn uderzył głową o kamień i zranił się tak fatalnie, iż stracił przytomność.

Lekarze nie dają najmniejszej nadziei ratunku.

Pułkownik G. cieszył się w okolicy rzeczywistą sympatją.

═ Na granicy.

Przed kilkoma dniami, nieopodal wsi Tursko, w powiecie sandomierskim, straż graniczna, dostrzegłszy kilku kontrabandzistów, przechodzących z kontrabandą pas graniczny, rzuciła się w pogoń za nimi.

Gdy znający dobrze drogę kontrabandziści zręcznie uchodzili, wówczas jeden ze strażników dał do uciekających strzał.

Kula trafiła jednego z przemytników, Wawrzyńca Tociła, raniąc go śmiertelnie.

Ranny w stanie bezprzytomnym odwieziony został do szpitala sandomierskiego.

═ Wypadki kopalniane.

W dniu 2 b. m. pod wsią Zagórze, w okolicy Dąbrowy Górniczej, w kopalni węgla „Karol“, pracujący w szybie górnik Franciszek Cupioł, mieszkaniec osady Żadki, zawalającem się sklepieniem na miejscu zabitym został.

W dniu 3 b. m. pod Staszowem, w kopalni gipsu, wskutek oberwania się ziemi i kamieni, uległ zasypaniu robotnik Jan Cynanowski.

W obu wypadkach władza prowadzi śledztwo.

═ **Wypadki.**

* Leopold D., przechodząc przez ulicę Marjensztadt, pośliznął się, upadł i zwichnął prawą nogę.

* Władysław T., mieszkaniec wsi Targówka, tak mocno przez sąsiada swego pobity został, iż ma złamaną nogę i kilka ciężkich ran.

Przywieziono go do szpitala prazkiego.

Do tegoż szpitala odwieziono wczoraj Teklę K., która nagle zachorowała.

K. w kilka godzin zmarła.

* Na wyścigach para koni zaprzężonych do t. z. „prelotki“ rozbiegała się.

Złamały one dyszel ekwipażu, ale szczęśliwie zatrzymać je zdołano, tak iż mimo tłoku nikt z ludzi szwanku nie poniósł.

* W domu pod nr 4, przy ulicy Solnej, Karol K., przenosząc beczkę z kredą, upuścił ją.

Beczka uderzyła go w nogę prawą i złamała ją powyżej kolana.

* Pieś wściekły ukazał się na ulicy Wilczej i ugryzł w nogę Konstantego J.

Psa zabito.

* W bramie domu nr 3, przy ulicy Waliców, znaleziono podrzucone dziecię płci męskiej.

Ze świata.

⨯ **Stanisław Lukas.** Ze Lwowa dochodzi nas bolesna wiadomość o zaszłym tamże w dniu 13 b. m. zgonie młodego, niepospolite nadzieje rokującego historyka, dra Stanisława Lukasa. Zmarły liczył dopiero lat 26, a dał się już najzaszczytniej poznać szeregiem prac historycznych, pomiędzy któremi na szczególne podniesienie zasługują monografje: o Erazmie Ciołku i kronice Bernarda Wapowskiego. Przebył on cztery lata w najcelniejszych uniwersytetach niemieckich, tudzież w Paryżu, gdzie pracował w archiwach nad źródłami do dziejów Polski z XVII-go wieku, zwłaszcza do panowania Jana III-go, któremu głównie swą pracę poświęcił. Przywiózł on z Paryża niezmiernie cenne materjały do elekcji Michała Wiśniowieckiego, których publikacją pragnął się zająć. Obecnie zamierzał ś. p. Lukas habilitować się na profesora historji powszechnej w uniwersytecie jagiellońskim. Śmierć tak rychła zniszczyła piękne nadzieje, które nauka ojczysta pokładała w młodym, utalentowanym i niestrudzonym pracowniku gleby historycznej.

⨯ **Trzy majątki** w W. Ks. poznańskiem przeszły w tych dniach (o dziwo!) w polskie ręce. Wieś Przybysławice, mającą 1,333 morgów ziemi, nabył p. Nepomucen Niemojowski z Pogrzybowa od p. Bräunera, a Osiek mający 1,061 morgów nabył p. Rafał Zabłocki od p. Bieskiego. Wreszcie wieś Krzesiny, w pow. poznańskim, obejmującą 1,443 morgów, kupił p. Antoni Raczyński od p. Roberta Thiemego za sumę 300,000 marek. Daj Boże więcej takich wiadomości!

⨯ **Stanisław Noskowski**, rodem z Warszawy, lekarz praktykujący w Norges, dep. Côte d'or, otrzymał za zasługi obywatelskie medal srebrny, od *Société d'encouragement* we Francji.

⨯ **Międzynarodowy turniej szachowy.** 27-y dzień turniejów rozpoczął Mason partją hiszpańską z Winawerem i po godzinnej walce zmusił go do złożenia broni. Była to gra jedna z najbardziej godnych uwagi. Cigarin pobił w zręczny sposób Steinitza, Cukiertort zaś wiedeńczyka Schwartza. Mackenzie odniósł zwycięztwo nad Weissem. Najlepiej grający mają: Mason i Steinitz po 19, Winawer 18, Mackenzie i Cukiertort po 17 $^1/_2$, Blackbourne 16 wygranych partyj.

⨯ **Sprzedaż autografów.** W Lipsku sprzedawano w tych dniach na drodze licytacji rękopismy rozmaitych kompozytorów niemieckich. Za 14 autografów Mendelsohna zapłacono 9,192 marek; za notatnik Beethovena 1,300 marek; za nieznany „Capstrzyk“ jego 630 m. Za kopje starych utworów muzyki kościelnej Mozarta 700, a za cztery manuskrypta Szuberta dano 2,515 marek.

⨯ **Skarb.** W tych dniach w Paryżu przy rozbieraniu starego jakiegoś pałacu w ulicy Vieille du Temple, który kiedyś należał do księcia Guizjusza, robotnicy znaleźli w piwnicy duże, żelazne naczynie; wyniesiono je z trudnością na światło dzienne, odbito pokrywę i znaleziono mnóstwo złotych monet z wizerunkiem Karola VI-go. Skarb ważył 80 funtów; jak na te ciężkie czasy, ciężar taki bardzo pożądany.

⨯ **Pies Karola Darwina.** Znakomity przyrodnik angielski przez lat dziesięć miał pieska, który się wabił „Polly“ i nie odznaczał się ani rasą, ani wyjątkowemi zdolnościami. Mimo to, baczny obserwator nie spuszczał go z oka i notował sobie rozmaite objawy z życia swego ulubieńca, które potem weszły w skład jego dzieła: „o wyrazie uczuć u ludzi i zwierząt.“ Polly zestarzał się i rodzina naturalisty kłopotała się przewidywanym wypadkiem, który musiałby był zasmucić wielce Darwina, przywiązanego do dziesięcioletniego towarzysza pod stołem pracowni. Stało się jednak inaczej; Polly przeżył swego pana, ale tylko o dwa dni; znaleziono go na zwyczajnem legowisku w gabinecie Darwina — nieżywym.

⨯ **Przyjemna wycieczka.** Niedawno profesor W. z żoną, korzystając z ślicznego dnia wiosennego, wybrał się z Halle koleją do Gothy. Już po ruszeniu pociągu pani profesorowa spostrzegła, że tłumok podróżny zapomniany został na dworcu w Halle; wysiadła więc na najbliższej stacji, w Naumburgu, ażeby zatelegrafować do Halle o wysłanie tłumoka najbliższym pociągiem do Gothy. Zadługo jednak zatrzymała się w biurze telegraficznem i pociąg z mężem pojechał dalej. Profesorowi W. po tej nowej przygodzie nic pozostawało, jak wysiąść na najbliższej stacji, w Apoldzie i zaczekać tam na żonę, która, jak się spodziewał, skorzysta z najbliższego pociągu, by się z nim połączyć. Pokazało się jednak, że wysiadając w Apoldzie profesor zostawił w wagonie swoje palto i

pudło na kapelusz, które też pojechały sobie bez państwa aż do Gothy i tam przez miłosiernych podróżnych złożone zostały na dworcu. Tak więc w rezultacie wycieczki tłumok znajdował się w Halle, pani profesorowa w Naumburgu, pan profesor w Apoldzie, a palto i pudło jego w Gotha...

× **Trzynasty.** Wiadomo, iż trzynastka u ludzi przesądnych uważaną jest za liczbę fatalną, która nikomu szczęścia nie przynosi. Zkąd powstał ten przesąd, trudno orzeknąć. Przyczyna jego wszelako musi być naturalną; harmoniczna, łatwo podzielna dwunastka zmienia się przez dodanie jednostki w liczbę dziwnie upartą, niepodzielną, psuje harmonję i ztąd zapewne ta niechęć ludzi do cyfry mało podatnej. Wszędzie prawie trzynastka ma swoich nieprzyjaciół, a zwłaszcza w towarzyskich kółkach, przy stole; trzynasty gość jest najmniej pożądanym. Co gorsza, urobił się przesąd, że trzynasty umrzeć musi do roku. W Paryżu powstała instytucja „czternastych,“ którzy na każde zawołanie służą do zniweczenia fatalnej liczby, jeżeli ją przypadek w towarzystwo zamięszał. Ameryka zaś najenergiczniej powstała przeciw przesądowi, tworząc „kluby trzynastek“; członkowie zbierają się na przekor uprzedzeniom tylko w takim komplecie, jedzą, piją, bawią się i żyją długie lata w wesołem kółku współbiesiadników. Zresztą matematyka i statystyka pomogły i tu do obalenia przesądu. Jakiś p. Harvey, urzędnik Towarzystwa asekuracyjnego, obrachował, że jeden wypadek śmierci przecięciowo w ciągu roku na trzynaście osób staje się dopiero prawdopodobnym, jeżeli osoby te mają po lat 70 wieku. Przypuściwszy wszelako towarzystwo złożone z ludzi dojrzałych, czterdziestoletnich, to według rachunku prawdopodobieństwa potrzebaby było 100 osób, aby przypuszczalnie do roku jedna z nich umrzeć musiała... Teorja wszelako pozostaje teorją, a śmiertelność nie da się matematycznie oznaczyć z góry, co wszelako nie osłabia argumentów przeciw uprzedzeniom do trzynastki...

× **Poprawka.**

Ktoś zapytał pewnego jegomościa, na obliczu którego istniały ślady zamiłowania w bawarze:

— Czy pan będziesz na wystawie róż? — a potem poprawiając się — ale nie jako okaz...

Tableau.

× **Na ulicy.**

Wczorajszy wicher zrzucił jakiemuś panu kapelusz, który się uwikłał w zwoje sukni przechodzącej damy.

— Rumienię się za niedyskrecję nakrycia mej głowy — rzekł jegomość.

— A ja za jej płytkie wnętrze — odpowiedziała dama, oddając mu zgubę...

— W dniu dzisiejszym, jako w szóstym dniu ciągnienia 5-ej klasy 138 loterji klasycznej, główniejsze wygrane wyszły jak następuje: nr 5040 wygrał rs. 2000 u kolektora Baumana w Warszawie, nr 14,428 rs. 2000 u kolektora Migdalskiego w Garwolinie,, nr 2583 rs. 1000 u kolektora Winiarskiego St. w Warszawie, nr 3496 rs. 1000 u kolektora Rubinrotha w Warszawie, nr 4545 rs. 1000 u kolektora Daniela Dawidsohna w Warszawie, nr 6996 rs. 1000 u kolektora Lewka Folmana w Warszawie, nr 14,153 rs. 1000 u kolektora Orleana w Warszawie, nr 20,489 rs. 1000 u kolektora Wejsgrossa w Biały, nr 22,598 rs. 1000 u kolektora Elsohna w Ostrołęce, nra 4046, 5060, 8657, 8998, 11,946, 12,171, 12,484, 16,945, 17,413, 18,711, 18,801, 21,132 i 21,594 po rs. 400.

— Wczorajsza tabelka loteryjna 5-ej klasy 138-ej loterji klasycznej pomieszczona jest na 10-ej stronnicy *Kurjera*.

— Złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego:*

Na kasę pożyczkową dla rzemieślników cyrkułu VIII.

Szlachcic gub. mohilewskiej, pow. rohaczewskiego, z okolicy Świeciłowicz Józef D. rs. 200.

Na pomnik Mickiewicza.

Jastrzębkowski w Kiewczy rs. 1.

Dla najbiedniejszych.

Szlachcic gub. mohilewskiej, pow. rohaczewskiego, z okolicy Świeciłowicz Józef D. rs. 50.

Dla wdowy H. z ulicy Złotej nr 10.

Zebrane na zabawie we Wronowie rs. 25, zebrane na majówce w kaliskiem rs. 4 k. 75, Julja Fridrychsowa rs. 5.

Na kościół Wszystkich Świętych.

H. M. rs. 1, ksiądz W. T. S. rs. 1.

Na kościół w Irkucku.

A. Z. rs. 3.

Na restaurację kościoła na Solcu.

Leonida B. rs. 1 na szatę do statuy Pana Jezusa.

Na szkołę ogrodniczą.

Z Kowna za pośrednictwem Maur. Orgelbranda Leon Urbanowicz rs. 1, Justyn Ełagin rs. 1, Aleks. Piroszewicz rs. 1, Wiktor Kobeliński rs. 1.

Na budowę domu dla Towarzystwa zachęty sztuk pięknych.

Z Antwerpji bezimiennie rs. 1.

— L. B. z Berezy przesłał rs. 10 dla najbiedniejszych, potrąconych mamce i bonie za niedozór dzieci.

— Na intencję osoby chorej posyła się rs. 1 na szatę dla Pana Jezusa do kościoła św. Trójcy na Solcu. *W.*

— Znaleziony medaljon w Saskim ogrodzie, dwie książki do nabożeństwa Antonji Gepner w języku rossyjskim, za udowodnieniem odebrane być mogą w kantorze *Kurjera Warszawskiego*.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu Kar.* — W sprawie „t—a“ otrzyma pan jutro szczegółowe objaśnienie.

Nekrologja.

† Ś. p. Leokadja z Kżynków **Michalska**, żona konduktora drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, przeniosła się do wieczności, przeżywszy lat 25. Pogrążony w smutku mąż z nieletnią córką i rodziną zaprasza krewnych, kolegów i przyjaciół na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w dniu 16 b. m., w piątek, o godzinie **11-ej** zrana, w kościele Wszystkich Świętych, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła, o godzinie 3-ej po południu, na cmentarz powązkowski. —1923—

† W dniu 16 b. m., w piątek, jako w czwartą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Alberta **Dytwald**, kamieniarza, odbędzie się żałobne nabożeństwo, o godzinie **9-ej** zrana, w kościele św. Karola Boromeusza, przy ulicy Chłodnej, na które pozostała żona wraz z dziećmi zaprasza krewnych i przyjaciół. —1921—

† W dniu 16 b. m., w piątek, o godzinie **9-ej** zrana, w kościele powązkowskim odprawioną zostanie wotywa, za duszę Joanny i Juljana, a to z legatu przez niegdy Joannę z Bleszyńskich **Czaban**, uczynionego; o czem nadzór cmentarza interesowanych zawiadamia. —505—

† Jutro, dnia 16 b. m., w piątek, za dusze ś. p. Zygmunta i Marcjanny **Stelmowskich**, odprawi się o godzinie **10-ej** zrana, wotywa, w kościele św. Józefa Oblubieńca obok skweru, na Krakowskiem-Przedmieściu. —1919—

† Dnia 16 b. m., w piątek, o godzinie **9-ej** zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego, jako w czwartą rocznicę śmierci ś. p. Juljana **Zajączkowskiego**, doktora medycyny, odbędzie się msza św. na którą zaprasza się życzliwych. —1916—

† W dniu 17 b. m., w sobotę, jako w drugą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Ludwika **Kuszkowskiego**, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Krzyża, o godzinie **11-ej** zrana, na które pozostała w smutku żona z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —1914—

† W sobotę, dnia 17 b. m., jako w bolesną rocznicę śmierci ś. p. Jakóba **Strzeszewskiego**, prezesa b. sądu apelacyjnego Królestwa Polskiego, odprawionem zostanie w kościele Przemienienia Pańskiego, przy ulicy Miodowej, o godzinie **10-ej** zrana, żałobne nabożeństwo, na które rodzina zmarłego zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —1912—

† Ś. p. Joanna z Soderów **Dmochowska**, wdowa po ś. p. Franciszku Salezym Dmochowskim, literacie, przeżywszy lat 81, po kilkoletnich ciężkich cierpieniach, w d. 13 b. m., Bogu ducha oddała. Pozostała w ciężkim smutku córka, wnuki i prawnuki zapraszają życzliwych na wyprowadzenie zwłok z kościoła św Krzyża, w dniu 16 czerwca r. b., to jest w piątek, o godzinie **5-ej** po południu, na cmentarz powązkowski, odbyć się mające. —1913—

† Ś. p. Zofja z Rozpędzikowskich **Żółtowska**, po długiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 25, dnia 14 b. m. przeniosła się do wieczności. Pozostały mąż wraz rodziną zmarłej zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w kościele św. Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, dnia 17 b. m., o godzinie **10-ej** zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **5-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —1920

† Ś. p. Juljanna z Küntzlów **Gutsch**, wdowa po Karolu Gutsch, koloniście we wsi Ochota, byłym majstrze piwowarskim, w dniu 14 czerwca r. b. zmarła po długiej i ciężkiej chorobie, w wieku lat 56, opatrzona św. Sakramentami. Pozostali krewni zapraszają na wyprowadzenie zwłok z kaplicy ewangelicko-augsburskiej, przy ulicy Mylnej, na cmentarz tegoż wyznania, w sobotę, dnia 17 b. m. —1925

† Wszystkim krewnym, przyjaciołom i znajomym, którzy licznem zgromadzeniem się nie szczędzili oddania ostatniej posługi nieodżałowanej pamięci mężowi i ojcu naszemu, składa serdeczne „Bóg zapłać.“

Wincentyna Radzińska, z dziećmi i synową.

—1922—

Z ostatniej poczty.

Paryż 13-go czerwca.— Freycinet oświadcza w izbie, że wszyscy europejczykowie w Aleksandrji schronili się na okręty angielskie i francuskie. Dotąd w Aleksandrji panuje spokój. Pomiędzy mocarstwami zachodniemi trwa nieprzerwana zgoda w zapatrywaniach na sytuację. W razie ponowienia się zaburzeń admirałowie mają pełnomocnictwo do działania. Freycinet przyrzeka dowieść aktami z „księgi żółtej“, że polityka Gambetty wiodła wprost do wojny. Potwierdza dalej, że rozruchy wybuchły wskutek zadania kilku ran sztyletem pewnemu arabowi przez maltańczyka. Arabi basza wziął na siebie odpowiedzialność za utrzymanie porządku i wyda proklamację.

Paryż 13 go czerwca. — Konferencja przyjdzie z pewnością do skutku pod warunkiem, że w obecnym stosunku prawnopaństwowym Egiptu do sułtana nic zmienionem nie będzie. Przedmiotem konferencji ma być wyłącznie sprawa egipska, inne kwestje, wypływające z traktatu berlińskiego, jak armeńska itp., poruszone nie będą.

Londyn 13 go czerwca. — Cyfra zabitych w Aleksandrji waha się pomiędzy 50 a 100. Rannych jest blisko 300. Korespondent *Daily News* obawia się niesłychanej katastrofy w razie wylądowania wojsk angielskich. Obecność floty europejskiej spowodowała całe nieszczęście. Korespondent *Times'ów* twierdzi, że w razie jeżeli do niedzieli nie stanie w Aleksandrji znaczny oddział wojska tureckiego, można spodziewać się nowych groźniejszych rozruchów. Arabi oświadczył w obecności licznego zgromadzenia, że gdyby khedyw uwolnił ze służby urzędników egipskich, jak zagroził, on obwoła wojnę świętą. Po całych nocach odbywają się podburzające kazania na grobach świętych Islamu. Powszechnie uważają za niezbędne niezwłoczne obsadzenie całego kraju przez wojska tureckie. Khedyw i Derwisz basza udali się do Aleksandrji. Konsulowie wydali proklamację do europejczyków, zalecającą im unikania wszelkich niesnasek z arabami.

Londyn 13-go czerwca.— Arabi basza oświadczył korespondentowi *Daily Telegraph*, iż uważa złożenie z tronu khedywa Tewfika i usunięcie konsula angielskiego Malleta za konieczne. *Times* jest zdania, że sultan powinien bezzwłocznie przedsięwziąć energiczne środki dla zapobieżenia powtórzeniu się nieporządków. Inne dzienniki domagają się natychmiastowego usunięcia Arabi baszy i energicznego wdania się sułtana lub mocarstw zachodnich.

Darmstad 13-go czerwca. — Książę bułgarski odjechał dzisiaj do Wiednia.

Wiedeń 13 go czerwca.—W wysokich kołach dyplomatycznych zapewniają o oświadczeniu Anglji i Francji, że w dzisiejszym stanie rzeczy nie dopuszczą do interwencji tureckiej chyba pod kontrolą Europy. Jeżeli Porta tego warunku nie przyjmie, mocarstwa zachodnie gotowe są przyjąć na siebie z rąk konferencji mandat interweniowania w Egipcie.

Ateny 13-go czerwca.— Trikupis oświadczył w izbie, że okręty wojenne i wojska stoją w pogotowiu, aby na pierwsze wezwanie konsula greckiego w Aleksandrji odpłynąć tamże.

Moskwa 13-go czerwca. — Według wiadomości otrzymanych przez *Moskowskija wiedomosti*, stronnictwo pokoju w Chinach po śmierci cesarzowej wzięło górę i zyskało sobie przewagę w rządzących sferach. W Chinach pracują teraz nad zaprowadzeniem dróg żelaznych i nad zbliżeniem z Europą.

Petersburg 13-go czerwca. — Zapatrywania swoje na obecne położenie spraw egipskich *Nowoje wremia* wypowiada w następujący sposób: „Okazuje się, że sułtan bardzo zręcznie rozstrzygnął sporne dotąd pytanie, czy należy pozwolić Porcie na wylądowanie wojsk jej w Egipcie. Upoważnił on Derwisza baszę, ażeby w razie potrzeby objął główne dowództwo nad egipską, to jest w gruncie rzeczy nad turecką armją. Łatwo już przewidzieć, że armja ta będzie zniewoloną do oświadczenia się i walczenia nie za obecny *status quo*, ale o zamienienie Egiptu w wilajet turecki. Cóż w takim razie przedsięwezmą Francja i Anglja? Niemożliwem będzie poprzestać wtedy na wysłaniu eskadry anglo-francuskiej do portu aleksandryjskiego; posunąć się aż do wylądowania wojsk byłoby toż samo, co wypowiedzieć wojnę Turcji. Niema wątpliwości, że dużo upłynie czasu i niemało zachodów będzie jeszcze kosztowało załatwienie egipskiej kwestji.

Petersburg 13-go czerwca.—*Nowoje wremia* odpowiada niemieckim dziennikom, które jakoby o fakcie wielkiej doniosłości zamieściły wiadomość, że jenerał Skobelew przybył do Wilna i objął dowództwo nad wojskami okręgu, obejmującego w sobie gubernje: wileńską, kowieńską, mińską, grodzieńską, mohilewską, witebską i liflandzką. Dotąd, powiada w końcu berlińska gazeta, wojskami tego okręgu dowodził hr. Totleben. „Zapomniał tylko berliński organ, pisze *Nowoje wremia*, że hr. Totleben obecnie jest w Petersburgu i że dlatego jenerał-adjutant Skobelew jako starszy w czasie jego nieobecności objął dowództwo nad wojskami. Oczywiście strasznego nic w tem niema“.

Petersburg 13 go czerwca. — Dzienniki tutejsze

dowiadują się, że w d. 8 b. m. w Brodach opublikowane zostało w trzech językach: niemieckim, polskim i żydowskim, rozporządzenie miejscowego zarządu okręgowego, dotyczące żydów emigrantów. Według tego rozporządzenia, każdy żyd emigrant przybywający z Rosji obowiązany jest w ciągu dwudziestu czterech godzin stawić się w komitecie pomocy z dowodami legitymacyjnemi. Ci, którzy w ustanowionym terminie nie złożą wymaganych legitymacyj, odesłani będą jako włóczegi napowrót do Rosji.

Telegramy.

(Ajencji telegraficznej Rudolfa Okręta.)

Petersburg 14-go. -- *Praw. wiestnik*: Ponieważ reforma włościańska z 1861 r. w znaczniejszej części przeprowadzoną już została, przeto Najwyżej polecono: rozwiązać główny komitet do spraw włościańskich, a akta jego przekazać w części odnośnym departamentom rady państwa, a w części mającej się utworzyć przy senacie sekcji włościańskiej.

Petersburg 14-go czerwca.— Hr. Tołstoj objął już kierunek ministerjum spraw wewnętrznych.

Rzym 14-go. — Radykalni deputowani Savini i Giovagnoli zakładają tu dziennik pod tytułem *Garibaldi.*

Paryż 14-go czerwca. — *Agence Havas* z powodu rozpuszczenia pogłoski o zamordowaniu khedywa, konstatuje, że podobnej depeszy nie otrzymano z Kairu.

Paryż 14-go. — Komisja budżetowa odrzuciła etat na reprezentację przy Watykanie. — Izba przyjęła w drugiem czytaniu ustawę przywrócenia rozwodów.

Marsylja 14-go czerwca. — Eskadra ewolucyjna morza Śródziemnego, stojąca w porcie Tulonu, otrzymała rozkaz pogotowia do odpłynięcia do Aleksandrji. Eskadra składa się z czterech statków.

Bruksela 14-go. — Wybory uzupełniające powiększyły liberalną większość Izby poselskiej z 14 na 18, a senatu z 4 na 7 głosów.

Londyn 14-go. — Z Aleksandrji donoszą: Arabi-basza oświadczył, że jeśli khedyw zechce go usunąć od rządów, to odpowiedzią na to będzie wojna święta. Krajowcy są rzeczewiście wielce wzburzeni, a gwałtowny wybuch fanatyzmu jest w każdej chwili możliwy.

Berlin 14-go. — Na dzisiejsze posiedzenie parlamentu przybył zupełnie nieoczekiwany ks. Bismarck, aby odpowiedzieć na wczorajszą mowę Richtera o polityce ekonomicznej. Kanclerz utrzymuje, że przywóz zboża bardzo mało jest obciążony przez cło. Urodzaj w państwie rosyjskiem więcej wpływa na ceny zboża w Niemczech niż cło. Na zarzut o zbyt wielkich wydatkach na armję—kanclerz odpowiada, że rząd nie dla przyjemności utrzymuje tak liczne wojsko, lecz jest do tego zmuszonym przez geograficzne położenie państwa w samym środku Europy. Bismarck sądzi, że większe niż Richter ma prawo do przemawiania w imieniu narodu niemieckiego, ma on, kanclerz, który całe życie poświęcił polityce narodowej, który ryzykował wojnę, chociaż jej wynik nie zależał od niego. Dlaczego Niemcy nie mają przyjąć dobrych urządzeń Francji, która na monopolu robi świetne interesa, dlaczego nie mają iść za przykładem Ameryki, która praktykując system ceł ochronnych, nie powoduje się większością, lecz praktycznością samej rzeczy, tak zgodnej z powagą zasady monarchicznej. Możecie odrzucić monopol, ale dla mnie wyższem nad większość głosów będzie to, co jest dla Niemiec pożyteczne.

Parlament odrzucił projekt monopolowy 276 głosami przeciw 43.

Belgrad 14-go. — W okręgu Urice wybuchły zaburzenia. Położenie rządu coraz trudniejsze. Deputowany Sandic został aresztowany.

Telegramy własne „*Kurjera Warszawskiego.*“

Londyn, 15-go czerwca.

Przekonano się, iż w Aleksandrji wojska miejscowego garnizonu przyjmowały udział w zaburzeniach.

Konsulowie doradzają wszystkim europejczykom, iżby opuszczali Egipt.

Berlin 15-go czerwca.

Projekt monopolu tytoniowego w parlamencie odrzucony.

Mniejszość za monopolem wynosiła tylko 43 głosów, co obudziło powszechną sensację.

Według układu pomiędzy rządem i stronnictwami, parlament odroczony będzie do jesieni.

Cesarz Wilhelm odjeżdża dzisiaj do Ems.

Petersburg 15-go czerwca.

Podczas przejażdżki po parku w Peterhofie minister dworu hr. Woroncow-Daszkow wypadł z powozu i poniósł silne obrażenia na głowie i piersiach.

Petersburg 15-go czerwca.

Według informacji gazety *Nowosti*, komisja do zreformowania wojskowej powinności kwaterunkowej odrzuciła projekt zamienienia w Królestwie Polskiem tej powinności w naturze na opłatę w pieniądzach.

JARMARK NA WEŁNĘ.

III.

Pod nieświetną wróżbą i przy ogólnem niedowierzaniu rozpoczęty jarmark tegoroczny lepiej się jakoś w chwili urzędowego jego otwarcia przedstawia aniżeli poprzedni.

Dowozy coraz są silniejsze i przewyżka ich nad zeszłoroczne wzrasta również z dniem każdym.

Kupców i fabrykantów przybyło wielu, a jeszcze więcej spodziewać się można.

W tym stanie rzeczy nic dziwnego, iż i sprzedawcy trzymają się ostro i każą na siebie czekać.

Nawiązanych tranzakcyj jest podobno sporo; mają być one ukończone w południe dnia dzisiejszego, tak, iż dziś wieczór znaczna część wełny prawdopodobnie rozkupioną zostanie.

Przy znacznym popycie, a zarazem przy bardzo dobrem urządzeniu wełny, myciu i opakowaniu— wskutek czego wełna nasza jest w większej części w wysokich gatunkach, ceny bezwątpienia będą cokolwiek od zeszłorocznych wyższe, a przynajmniej utrzymają się na poziomie jarmarku 1881 r.

To przekonanie istnieje w ogólności i stwierdza się tem, że już wczoraj przy zawarciu kilku mniejszych tranzakcyj płacono cokolwiek wyższe od zeszłorocznych ceny, tak, iż różnica dochodziła w wysoko cienkich gatunkach do 2 i 4 talarów.

Za średnio-cienkie zaś i cienkie płacono ceny zeszłoroczne.

Jeżeli niektóre partje osiągnęły tylko niższe cokolwiek ceny w porównaniu z temi, jakie za partje z tych samych dominiów zapłacono w r. z., to dla tego, iż wskutek różnych okoliczności gatunek wełny był cokolwiek niższy.

Wogóle jednak popyt jest na wszystkie gatunki, nawet na pośledniе, których jak zwykle u nas bywa bardzo mało, a nawet można powiedzieć, że niema ich wcale.

Słyszeliśmy o jednej bardzo pięknej partji wełny z Radzynia, która sprzedaną została po 130 talarów.

Za gatunki średnio - cienkie płacono podobno w tranzakcjach przedjarmarcznych do 96 tal., za średnie 80 do 88.

Od wczorajszego dnia po południu do dziś dowieziono i zapowiedziano następujące partje.

P. Marja Jasicińska z dom. Bruss 27 p. 18 f., p. Jan Kleniewski z Kluczkowic 227 p. 32 f., p. Antoni Szlubowski z Mielejewa 130 p. 29 f., p. Wincenty Skawiński z Białki 58 p. 16 f., p. Smorczewski z Antonina 50 p. 30 f., p. Zakrzewski z Krzywisk 41 p., p. Antoni Roztworowski z Milejowa 86 p. 10 f., p. Stanisław Jóżwicki z Kołaczkowa 62 p. 20 f., z pod Prasnysza 370 p., hr. Konstanty Zamoyski z Kozłowca 192 p. 26 f., z dom. Zembrożyce 143 p. 27 f., hr. Edward Żółtowski z Kocka 268 p. 9 f., p. Jakób Zawadzki z Rachania 52 p. 22½ f., z dom. Bychawa 100 p., p. Władysław Kąsinowski z Podlodowa 50 p. 12½ f., p. Obrąpalski z Korytnicy 75 p. 30 f., p. Jan Koźmian z Wierzchowisk 104 p., p. Korneli Ligowski z Matczyn 60 p. 20 f., p. Feliks Czaplicki z Moszny 48 p., p. Tuszyńska z Kawęczyna 37 p. 20 f., dom Mościska 115 p. 20 f., p. Kronenberg z Suchodołów 82 p. 21 f., Skawiński z Skerbeszowa 19 p. 18 f., hr. Stanisław Zamojski z Maciejowic 205 p. 34 f., p. Bajerkiewicz z Brussów 26 p. 20 f., p. Aureli Szydłowski z Dembiny 39 p. 10 f., z okolic Wyszograda 70 p., p. Aleks. Trembecki Łomny 7 p. 5 f., p. Wiktor Zaleski z Leksyna 70 p. 20 f., p. Jan Jaroszewski z Miszewka 63 p. 15 f., p. Józef Szmit z Borzęcina 20 p. 12 f., p. Kazimierz Myszczyński z Żab 58 p. 36 f., p. Szmidt z Łuszczówka 27 p. 30 f., p. Aleksander Markow z Bieniewic 30 p. 24 f., p. Joanna Lilpopowa z Brwinowa 48 p. 25 f., p. Rutsch z Faszczyc 102 p., p. Józef Uzdowski z Parzniewa 51 p. 14 f., dom. Kurdwanowo 37 p., p. Antoni Grzybowski z pod Sochaczewa 60 p., p. Zygmunt Grzybowski z Rybna 66 p., p. Bronisław Łuszczewski z Jeżówka 71 p., p. Antoni Grzybowski z Gawłów 36 p. 24 f., p. Michał Budny z dom. Prace 32 p. 15 f., p. Daszewski z dom. Grabie 42 p. 31 f., p. Stanisław Sztortz z Owadowa 48 p., p. Walewski z Żabiej woli 29 p. 32 f., p. Kalisz z Branicy 31 p. 37 f., p. Włodzimierz Sosnowski z Michrowa 120 p., p. Kijewski z Chruściechowa 38 p. 18 f., dom. Korycin gub. grodz. 51, p. Stanisław Trembicki z Sabna 139 p., p. Józef Godlewski z Branina 32 p. 2 f., p. Leopold Sokołowski z Czyżewa kościelnego 62 p. 28 f., p. Franciszek Lubosławski z Drozdowa 89 p. 20 f., p. Górski ze Sterdyni 429 p. 10 f., p. Rzewuski z Łazowa 74 p., p. Antoni Godlewski z Kamienna 49 p. 30 f., z dóbr Siemiany grod. gub. 24 p. 6 f., z dom. Targowiska grodz. gub. 60 p., p. Władysław Leśniewski z Kuczyna 28 p. 38 f.

Rachunek więc wełny na jarmark dowiezionej w r. b. w porównaniu z rokiem zeszłym tak się przedstawia.

Było w składach bankowych, jak wczoraj podaliśmy, z końcem d. 13 czerwca.

	r. 1881	r. 1882.
	p. 14,380 f. 21	p. 19,296 f. 34
w d. 14 dowieziono	„ 3,200 „ 11	„ 3,692 „ 28
ogółem więc z końcem d. 14. . . .	„ 17,580 „ 32	„ 22,989 „ 22.

W cyfrach tych zaznaczyć należy, iż z p. 3692 f. 28 dostawionych wczoraj p. 3143 f. 16 przeważono na wagach bankowych i p. 549 f. 12 na miejskich.

Cyfry ostatnie przedstawiają ilość wełny w składach bankowych z początkiem d. 15 czerwca czyli z chwilą rozpoczęcia się oficjalnego jarmarku; z porównania ich wynika, że w r. b. więcej jest wełny niż w r. z. o p. 5408 f. 30.

Oprócz wymienionych we wczorajszem sprawozdaniu przybyli również na targ pp. Gordon z Białego Stoku, Nitsche z Opatówka, z Rygi przedstawiciel fabryki Unger-Sternberg, z Petersburga dyrektor fabryki Stieglitza.

W rzędzie komórek wydzielonych na tryki spostrzegliśmy dziś jedną zajętą przez dwa byczki młode, bardzo piękne, wystawione przez p. Leszczyńskiego z Kociołka.

J. W.

KORESPONDENCJE PRYWATNE.

— Odpowiedź na anonim pąsowej róży.

Nazwałbym się szczęśliwym gdyby tak było. Nie unikam wcale i nie przypominam sobie, abym cię znał. Byłem gdzie należało. Tak nazwaną „Ofiarę“ odebrałem, za którą mem życzeniem jest osobiście ci podziękować. Proszę o naznaczenie terminu. — E. O. —1924—

Zarząd DROGI ŻELAZNEJ Warszawsko-Terespolskiej

Zarząd drogi żelaznej warszawsko terespolskiej w dopełnieniu do poprzedniego ogłoszenia, zawiadamia, że rozkład jazdy pociągów spacerowych, między stacjami Praga i Mrozy, w dniach 18, 25 i 29 czerwca r. b., zmieniony zostaje w sposób następujący.

Pociągi spacerowe odchodzić będą:
Z Pragi o godz. 10 rano.
Z Rembertowa o g. 10 min. 14.
Z Miłosny o g. 10 m. 33.
Z Dębego-Wielkiego o g. 10 m. 47 rano.
Z Nowo-Mińska o g. 11 m. 12 rano.
Z Cegłowa o g. 11 m. 33.
Przychodzić będą do Mrozów o g. 11 m. 41.

Z powrotem wychodzić będą:
Z Mrozów o g. 8 m. 12 wieczór.
Z Cegłowa o g. 8 m. 22 w.
Z Nowo-Mińska o g. 8 m. 49 w.
Z Dębego Wielkiego o g. 9 m. 7 w.
Z Miłosny o g. m. 9 w. 24
Z Rembertowa o g. 9 m. 40 w.
Przychodzić będą do Pragi o g. 9 m. 52 wieczór.

W pociągach tych znajdować się będą powozy klasy 1-ej, 2 i 3.

Bilety wykupione w Pradze na pociąg spacerowy do stacji Miłosna, Nowo-Mińsk i Mrozy, służą na bezpłatny powrót w tymże samym dniu, wyłącznie pociągiem spacerowym.

Bilety wykupione na jazdę pociągiem spacerowym, nie dają prawa do bezpłatnego przewozu bagaży. —503—

— ***Reumatyzmy i łamanie w kościach*** leczy radykalnie ***przewodnik elektryczny patentowany Graetz'a***, zaszczycony wieloma pochlebnemi świadectwami lekarzy różnych krajów. Skład główny na Królestwo polskie w ***aptece Wendy i Wiorogórskiego***, nr 47, Krakowskie-Przedmieście.
—485— ***J. Graetz***, w Wiedniu.

— Jak lat zeszłych i w sezonie bieżącym, praktykuje w ***Königsdorf - Jastrzembiu, dr Weissenberg, gynekolog z Wrocławia pierwszy lekarz zdrojowy.*** —507—

— ***D-ta Idzikowski***, b. asystent przy wiedeńskiej szkole dentystycznej (Leszno nr 7). Przyjmuje od 10 do 6 wieczór. Wyjmuje zęby bez najmniejszego bólu, za pomocą gazu znieczulającego. Wstawia sztuczne zęby najpraktyczniejszym systemem. —493—

Majątek ziemski,

do sprzedania z wolnej ręki ***dobra Jaszowice***, rozległości 32 włók, 10 morgów ziemi pszennej z lasem, łąkami i pięknym ogrodem. Od Radomia, stacji drogi żelaznej dąbrowiecko-iwangrodzkiej, szosą wiorst 12. Bliższych wiadomości udziela p. Feliks Boski, właściciel fabryki przy ulicy Srebrnej pod nr 10, od godziny 1-ej po południu. —1783—

Poszukuje się
Wspólnika

posiadającego w gotówce dziesięć do dwunastu tysięcy, rubli do interesu handlowego bardzo renomowanego dobrze rentującego, celem powiększenia zakresu takowego. Wspólnikowi zapewnia się rocznie co najmniej rs. 2000 dochodu. Specjalista miałby czynny udział w wewnętrznem prowadzeniu interesu; niespecjalista zaś mógłby prowadzić kassę i załatwiać czynności nie wymagające specjalnego uzdolnienia. Oferty składać listownie pod literami ***N. S. w warszawskiej agenturze ogłoszeń Rajchman i Frendler***, ulica Senatorska nr 22. —495—

PLACE do sprzedania,

położone w obrębie cyrkułu VII, wolskiego, pod nr hipotecznym 3118, pomiędzy dwoma linjami tramwajów: plac Teatralny, rogatki Wolskie, i plac Teatralny, Okopowa, oraz w bliskiem sąsiedztwie od stacji towarowej kolei żelaznej warszawsko-wiedeńskiej i bydgoskiej, po 2,000, 3,000 i 4,000 łokci kwadratowych. Warunki nabycia dogodne. Hipoteka uregulowana. Cena przystępna. Wiadomość Krakowskie-Przedmieście nr 77, mieszkania 6, codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 9-tej do 11-tej rano i od 4-tej do 6-tej po południu. (1917)

— Dr med Witold ***Jaroszynski*** ordynuje od 1-go maja r. b. w Karlsbadzie, Kreutzgasse: Haus Vulcan". —1130—

— ***Dentysta S. ROTHEIM***, wynalazca nowego systemu wprawiania zębów sztucznych, przez urząd lekarski za najlepszy uznanego, leczy choroby szczęk i zębów, plombuje i znieczula ból przy wyjęciu zęba; przyjmuje od 10—6 w. Królewska 37. (1864)

— ***Dyrektor kancellarji okręgu naukowego warszawskiego***, ma honor upraszać j. w. radcę stanu Bronisława syna Macieja Iwaszkiewicza, o łaskawe przybycie w interesie własnym, w godzinach biurowych, do kancellarji okręgu naukowego warszawskiego. —486—

(338) **B. Korpaczewskiego. 1) Sklep wyprzedaży i 2) Zakład pogrzebowy przeniesiony. Nowy-Świat 42 (dom wł.).**

Istniejąca od roku 1872
Pierwsza Lecznica 12 r

dla przychodzących chorych. **Ulica NIECAŁA Nr 7.** (Dom Towarz. Lekarsk.) Przyjmują w niej następujący Lekarze:

Od g. 9—10 **Tomaszewicz Anna**, chor. właściwe kobietom i chor. dzieci. Codziennie (z wyjątkiem niedziel i świąt.).
Od 9—10 **Dobrski K.** Chor. wewnętrzne (specjalnie płuc i krtani; Laryngoskopja). Codziennie (z wyj. poniedz. i piątku).
Od 9—10 **Kobyliński F.** Chor. szczęk i zębów. Zamówienia na sztuczne zęby i plombowanie. Codziennie.
Od g. 10—11 **Mayzel W.** Asystent Uniwers. Choroby wewnętrzne. Codziennie.
Od g. 11—12 **Bauerertz Adam.** Choroby nerwowe. Leczenie elektrycznością. Codziennie.
Od 11½—12½ **Kosmowski W.** Chor. wewnętrzne (specjalnie wieku dziecięcego). Codziennie.
Od g. 12½—2 **Stankiewicz Henryk.** Choroby weneryczne i skórne. Codziennie.
Od 1—2. **Erlich Jan**, choroby właściwe kobietom. Wtorki, czwartki, soboty i niedziele.
Od g. 1—2 **Thieme A.** Choroby właściwe kobietom. W poniedziałki, środy i piątki.
Od g. 2—3 **Kramsztyk Zygmunt.** Choroby oczu. Codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Od g. 2½—3½ **Belke Teofil.** Choroby weneryczne i skórne. Codziennie z wyjątkiem poniedziałku.
Od g. 3—4 **Brzeziński J.** Chor. wewnętrzne, spec. nerwowe. Leczenie elektrycznością. Codz. z wyjątk. niedziel i świąt.
Od g. 3½—4½ **Gutwein J.** Choroby chirurgiczne i zębów. Codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Od 4—5 **Benni K.** Chor. uszu. W poniedz., środy i piątki
Od 5—6 **Filipowicz K.** Choroby wewnętrzne. Codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Od g. 5—6 **Perkowski S.** Lek. ord. szp. Ujazd. Choroby weneryczne i chirurgiczne organów moczopłciowych. Codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Opłata za poradę kop. 40. Zupełnie niezamożni otrzymywać mogą bilety bezpłatne od lekarzy lecznicy, oraz w Biurze informacyjnym o nędzy wyjątkowej (Tamka nr 10).

Przez Rząd zatwierdzony i kaucj n wany
DOM KOMISSOWY
pod firmą
SALA LICYTACYJNA PRYWATNA

Miodowa № 11, 1-e piętro.
1) Przyjmuje na sprzedaż wszelkie ruchomości towary i wyroby fabryczne.
2) Wyprzedaje takowe każdodziennie z wolnej ręki, a we Czwartki przez licytację.
3) Wielki wybór mebli nowych i używanych, tak wykwintnych, jakoteż skromnych. Obstalunki na roboty tapicerskie.
4) Dywany, serwety, lustra, żyrandole, biżuterja, porcelana, szkło, garderoba.
5) Obrazy, przedmioty sztuki, bronzy i wszelkie wyroby galanteryjne, kufry, walizy i t. p.
Otwarta codzień od godz. 9 rano, do 7 wieczór, w Święta od 12 do 6. 1011

Wydawnictwa Ludowe Janka Mrówki, 3714 (J. Jeleńskiego).

1. Odpowiedź ciekawemu Kubie, kop. 5.
2. Jakby sobie radzić **bez żydów**, k. 7½.
3. Jakby się wieśniacy mogli rządzić w gminach, **wydanie drugie**, kop. 7½.
4. Pogadanki w karczmie, kop. 7½.

Skład główny **W CZYTELNI J. JELEŃSKIEGO, Nowy-Świat № 4.** Nabywać można we wszystkich księgarniach.

Plac narożny 3740

pod budowę domu, blizko placu św. Aleksandra i Alei Ujazdowskiej, w najkorzystniejszym punkcie do sprzedania. Wiad. Mokotowska 15, stróż wskaże.

Wyroby platerowane

w wielkim i gustownym wyborze, sprzedaje po bardzo nizkich cenach w Zakładzie E. Brettschnejda Złota № 2. Tamże przyjmuje wszelkie odnowienie. 3738

Do sprzedania 2 Konie

klacz i wałach, ze wsi. Obejrzeć można Królewska 25, u stangreta Karola od 9 do 12. 3658

Ostrzega się

aby nikt nie nabywał **ćwiartki losu № 18107** bieżącej loterji klasycznej, oznaczonej literą **B** i nazwiskiem **„Abieldiejew i Comp."**, na który padła w obecnem ciągnieniu klasy 5-tej znaczniejsza wygrana, gdyż los ten był trzymany do spółki przez dwie osoby.—Stosowne ostrzeżenia u Kollektora i w Urzędzie Loterji uczynione. 3747

Para rosłych wałachów

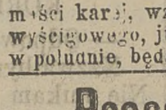
młodych, dobrze wyjeżdżonych do sprzedania. — Widzieć można: Nowy-Świat 57, u stangreta Walentego.— Sprzedaż Bracka 17, u Chojnackiego, między godz. 3 a 5. 3736

WIADOMOŚĆ
dla JW. i WW. Dam!

Oczekiwane letnie kostjumy i peignoiry, jakoteż ubiorki dla panienek w płótnie, kretonie, satinées i pikowe. nadeszły w wielkim wyborze do Magazynu **Karoliny Benjamin, № 8. Niecała № 8.** 3742

Skład pościeli
pod firmą
MARJA i S-ka

Marszałkowska № 62, poleca materace, kołdry rozmaite, sienniki, poduszki z pierza i safianowe, bieliznę pościelową, oraz łóżka żelazne, po cenach bardzo umiarkowanych. 3730



Klacze młode

3781 maści karej, wzrostu dużego, z tych 2 biegu wyścigowego, jutro t. j. w Piątek o godz. 12 w południe, będą sprzedawane z licytacji.

Posesja narożna 3439

przy linji tramwajowej o 12 sklepach i 156 łok. dług. frontu, jest do sprzedania w całości, lub w połowie już podziałowej.—Kantor loterji Marszałkowska 56, przy hotelu Maringe.

Dwóch Panów

którzy wynajęli pokój w **Jordanowicach**, za Grodziskiem, na letnie mieszkanie, za rs. 27, proszeni są, aby natychmiast zawiadomili, czy takowy zajmą lub nie, w przeciwnym razie wynajętym zostanie na ich ryzyko. **Zadzińska**, Magazyn kwiatów, Długa 16. 3757

Nagrody rs. 25.

W d. 12 b. m. idąc od Marszałkowskiej Złotą, zgubioną została portmonetka, w środku oprócz kwitów i weksli, w gotówce do 150 rs., oraz los do 5 klasy № 72d, z kantoru A. Grobickiej.—Sumienny znalazca za odniesienie na ulicę Złotą № 43, mieszk. 17, otrzyma powyższą nagrodę. 3760

P. Sittówna 3769

artystka opery w Pradze; fotografowała się w kostjumie z op. Hugonoci w różnych formatach i pozach w Zakładzie fotograficznym Teatrów Karolego i Puscha, Miodowa № 4.

W dogodny i tani sposób, wszelkie przeprowadzki przypadające na kwartał 1-go Lipca.

Przyjmuje zamówienia na przeprowadzki z rozebraniem, przewiezieniem i ustawieniem Mebli i różnych rzeczy, jako też zapakowania na prowincję z odstawą, pod wszelką gwarancją. Upraszam Szanownych Obywateli o wczesne zamówienia w zakładzie Stolarskim, ulica Widok № 2. 3600

CENY ZBOŻA
za pud na stacji „Praga" drogi żel. warsz. ter. z d. 14 czerwca 1882

Pszenica wyborowa	158	— 170
„ średnia	148	— 155
„ ordynaryjna	135	— 140
Żyto wyborowe	87	— 90
„ średnie	82	— 86
„ ordynaryjne	—	— —
Jęczmień wyborowy	—	— —
„ średni	—	— —
„ ordynaryjny . . .	—	— —
Owies wyborowy	90	— 95
„ średni	80	— 88
„ ordynaryjny	75	— 79
Kasza jaglana wyborowa . .	—	— —

Dwa Majątki Ziemskie

do sprzedania, jeden w gub. Wołyńskiej, około 50 włók, w glebie pszennej po 1,200 rs. włóka. Drugi na Polesiu około 100 włók w glebie żytniej, po 600 rs. włoka.—Wiad. Złota № 18, mieszk. 10, od 10—12 rano. 3726

Kurs giełdy warszawskiej
dnia 15 czerwca 1882 r.

Weksle:	Z końcem giełdy żądano	płacono
Berlin 100 m. z kr. term.	48 60	—.—
Londyn 1 f. st. „ „	9 88	—.—
Paryż 100 fr. „ „	39 60	—.—
Wiedeń 100 gul. „ „	82 80	—.—
Papiery publiczne:		
4% L. zast. 3 okr. s. I i II	—.—	—.—
5% L. z. nowe z r. 1869 d.	100.10	—.—
„ „ „ „ m.	99.75	—.—
List. zast. m. Warsz. ser. I	93.70	—.—
„ „ „ „ II	92 50	—.—
„ „ „ „ III	91.20	—.—
List. z. m. Łodzi ser. I i II	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne d.	86 50	—.—
„ „ m.	86.25	—.—
Bil. Ban. Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Prem. z r. 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschod. rs. 100	89 75	—.—
II „ „ 100	89 75	—.—
III „ „ 100	89 75	—.—
Akcje i obligacje:		
Akc. dr. ż. W.-W. rs. 100	—.—	—.—
Akc. dr. ż. W.-B. rs. 100	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Warsz.-Teres.	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Fabrycz.-Łódz.	—.—	—.—
Akc. Banku Hand. w War.	—.—	—.—
Akc. Banku Dysk. w War.	—.—	—.—
Akc. Banku Handl. w Łodzi	—.—	—.—
Akc. War. T. ub. od ognia	—.—	—.—
Akc. War. T. fabr. cukru	—.—	—.—
Akc. T. f. cukru Józefów	—.—	—.—
Akc. Dobrzel. t. fabr. cukru	—.—	—.—
Akc. T. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akc. Tow. fabryki machin	—.—	—.—
Akc. Tow. Łazien. i Łaźn.	—.—	—.—
Akc. T. zakł. przędz.	—.—	—.—

Wartość kuponów:
Od listów zastawnych 4% k. —.
Od listów zastawn. nowych 5% k. 240⅓.
Od list. zast. m. Warsz. ser. I i II k. 102⅘.
Od listów zast. m. Łodzi k. 62½.
Od listów likwidacyjnych k. 15⅗.

Tabela wygranych

w piątym dniu ciągnienia 5-ej klasy 138-ej Loterji klasycznej *dnia 14-go czerwca 1882 roku.*

(Podług Tabeli tymczasowej Ch. Keltera.)

Rs. 8000 N-r 3121 — **Rs. 2000** N-r: 20875 — Po **Rs. 1000** NN-ra: 10126 13660 14601 20062 — Po **Rs. 400** NN-ra: 3222 3625 3744 7662 9864 10370 10956 16401 17238 19345 20333 2.803 21932 — Po **Rs. 200** NN-ra: 970 1104 3821 5821 6190 6794 8134 10745 10811 13222 13237 14660 16686 17659 18386 18864 19914 21811 — Po **Rs. 100** NN-ra: 44 1486 3102 3103 4118 4659 4712 10984 11163 11248 13286 13677 14347 15555 16297 16302 18517 19714 20352 20505 21007 22638 22649 22703 23012 23105.

Następujące Numera wygrały po Rs. 80:

9	1437	3148	4560	6228	7725	9410	10353	12450	14071	15362	17369	18610	20231	21930	23346
22	42	3218	4617	39	50	15	10418	80	96	15492	97	27	89	40	89
39	64	41	29	42	7848	25	43	90	14158	98	17474	66	92	75	23421
43	1539	48	72	64	75	62	70	12523	69	15550	89	89	20300	92	36
47	1708	3336	4786	65	7907	69	10558	26	14207	15665	17572	18701	76	22062	
57	39	3435	4838	93	36	90	93	53	23	64	82	46	83	65	
303	54	42	67	6344	37	9504	10619	12634	98	15713	17601	18813	86	99	
63	1819	76	70	67	62	5	59	69	14300	15803	27	82	90	22122	
93	36	83	4923	6442	72	8	10702	96	12	20	50	18974	91	40	
417	1958	3504	31	54	8000	43	20	12702	14473	39	57	97	20403	63	
23	64	58	39	95	8	72	26	38	14505	62	17749	19079	34	22216	
25	2151	94	88	6537	84	9663	73	12843	40	15977	64	85	46	31	
65	64	3615	5036	45	90	84	92	46	49	80	67	98	20542	51	
82	68	39	91	56	8117	92	94	54	56	16010	72	19134	63	22309	
98	75	42	5125	96	29	9736	10816	78	81	17	79	56	20697	33	
503	85	58	86	98	8200	38	48	12928	93	19	17834	76	20748	52	
56	99	68	5220	6662	8329	47	89	33	14605	16197	89	19255	49	22407	
61	2206	69	38	80	61	71	10914	42	19	16207	95	19348	93	33	
69	34	85	5306	6804	98	9817	18	63	32	28	17901	19432	20886	68	
603	2361	3702	46	84	8451	43	39	13068	3[illegible]	59	25	54	20908	93	
22	66	8	57	95	92	58	11137	27	14702	16331	42	19510	89	22504	
37	88	54	86	6976	95	98	99	52	35	37	77	34	21151	28	
47	2400	64	95	7006	8520	9914	11265	80	85	97	18017	77	61	30	
89	38	85	5402	36	21	29	11367	13131	14822	16419	67	93	21213	99	
720	42	95	29	50	8619	30	11490	71	54	16541	83	19602	57	22605	
29	84	99	90	91	59	44	97	76	59	75	18112	28	21300	28	
37	2544	3826	5654	7109	8767	75	11613	13458	14935	16630	24	57	4	66	
86	56	65	58	95	75	85	11763	13517	72	48	35	90	10	99	
805	2608	72	80	7288	8863	10047	11873	41	15042	87	36	19841	21	22942	
39	27	3913	5710	7307	8910	50	79	57	58	16735	42	19929	21435	67	
82	36	21	15	16	9047	74	11920	64	61	77	18201	41	54	23045	
929	51	28	38	22	64	10108	24	13721	78	16827	2	50	62	53	
38	2705	86	40	51	74	15	40	63	96	30	60	66	21515	63	
39	77	92	78	60	90	34	63	89	15124	46	61	82	21635	87	
72	91	97	5804	64	9116	40	12010	13839	34	17018	18344	89	40	23107	
1076	2845	4066	35	7493	26	10210	56	45	15203	17117	1849[illegible]	94	21737	32	
1147	73	4101	90	7522	64	18	12154	60	13	17221	18514	20074	74	23253	
1200	2914	15	5989	30	78	35	12246	13925	15311	39	21	20114	21809	59	
14	3043	45	6025	47	81	80	63	39	19	76	32	19	18	72	
75	47	4202	6139	7637	9294	93	12308	52	34	77	34	39	39	89	
84	94	4373	82	5[illegible]	9370	10328	78	68	36	83	85	98	77	96	
1367	3120	4457	6218	85	96	48	12412	14035	46	88	96	20203	94	23324	
1368	36	4507													

Zarząd
Warszawskiego Wojenno-Medycznego
Inspektora,

podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w dniu 10 (22) Czerwca 1882 roku o godzinie 11 rano, odbędzie się w kancelarji tegoż Zarządu licytacja głośna bez przetargu na dostawę dla Warszawskiego Aptecznego Składu niektórych pakunkowych i gospodarskich przedmiotów.

Do licytacji będą dopuszczeni tylko ci, którzy mają na to prawo.

Oprócz głośnej licytacji będą przyjmowane na imię W. W. M. Inspektora opieczętowane deklaracje z załączeniem vadium 20% sumy licytacyjnej t. j. rs. 200 ze szczegółowym wykazem składanych pieniędzy, oraz świadectwo na prawo handlu.

Deklaracja i prośba winny być napisane na stemplu zwyczajnym ceny kop. 60, które razem z vadium będą przyjmowane tylko do godziny 11 zrana, w dniu do licytacji przeznaczonym.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane codziennie w Zarządzie od godziny 10 do 2 po południu, wyjąwszy niedziel, świąt uroczystych i dni galowych.

Pomocnik Wojenno-Medycznego Inspektora Rzeczywisty Radca Stanu
Kühllwein.
1583r Za Sekretarza **Neyman.**

Dwa Lokale

po 4 pokoje, z kuchniami, na parterze do wynajęcia od Ś-go Jana. Obadwa mieszkania świeżo tapetowane i całkowicie odnowione. **Ceny nader przystępne.** — Wiadomość. Nowogrodzka № 5, u stróża, lub Jerozolimska 26, mieszk. 13. 1488r

---

Kantor Nauczycieli (kancjonowany) i Bon różnej narodowości

ZAŁĘSKIEJ,
NIECAŁA № 4. 1186r

MAGAZYN MEBLI

wielki wybór wykwintnych i skromnych świeżych fasonów.—Kupno i wynajem mało używanych.

Załęski i S-ka,

Marszałkowska № 63.

Dokładność i wykończenie firma gwarantuje.—**(Ceny nizkie ale stałe).**

W domu bankowym i komisowym Malzner i Holzer w Rzeszowie, znajdzie zdolny

Buchhalter korespondent

(IZRAELITA)

w języku polskim i niemieckim natychmiastowe umieszczenie.—Oferty ze świadectwami i podaniem referencji, należy nadesłać najdalej do 15 Czerwca pod adresem: Malzner i Holzer w Rzeszowie (Galicja). 3591

DALESZYŃSKIE

istniejącą pracownię strojów i sukien damskich, na Szkolnej № 5 z d. 1 Lipca r. b. przenosza na **Plac Zielony № 11**, obok Hotelu Maringe'a.—Ceny stałe umiarkowane. Za robotę sukni wełnianej (oprócz czarnych kaszmirowych z zwyczajnemi dodatkami, rs. 10 k. 50, za robotę sukni jedwabnej, oraz czarnej kaszmirowej, ze zwyczajnemi dodatkami, rs. 11 kop. 50. 3581

Dachówka holenderka.
Kamienie brukowe.
Schody dębowe i kamienne.
Żelazo różnego rodzaju budowlane.
Szyny żelazne.
Rury żelazne półtoracalowe lane.
Kran pożarny i studzienki gazowe.
Okucia różnego rodzaju.
Cegła 2, 2½, 3, 3½ i 4-o calowej grubości.
Belki i Deski modrzewiowe.
Okna, Drzwi i Żaluzje.
Blacha żelazna na dach i rynny.
Suche i smolne w sążniach **Drzewo**, wszystko wyborowe i zdrowe, pochodzące z rozbiórki domów; sprzedaje się u **B. Korpaczewskiego, Nowy-Świat № 42,** lub na Starej Poczcie, lub na Składzie róg Dobrej i Leszczyńskiej. 1579r

---

Do wynajęcia od Ś-go Jana

Sklep duży,

3 pokoje i kuchnia, z urządzeniem gazowem, stosowny na skład hurtowny, na Restaurację, na Skład Mebli, na Biuro lub inny proceder, za przystępną cenę, z 3 letnim kontraktem.—Wiadom w Magazynie **Władysława Lewity, Plac Resursy Kupieckiej № 28.** 1588r

---

SKŁAD WSTĄŻEK
Koronek i Nowości
Bolesława Renner,

w Warszawie, ul. Czysta № 4,

ma honor polecić względom Szan. Publiczności, duży wybór

Kapeluszy damskich słomkowych

najświeższego fasonu strojnie ubranych od rs. 5, dziecinnych od rs. 2.75.
Koronki hiszpańskie czarne i crême.
Koronki „ popielate.
Koronki chantille białe i crême.
Chustki fichus czarne i crême.
Kołnierze, Żaboty, Negliże i wszelkie nowości, po cenach bardzo przystępnych.
PP. Modystkom i Magazynierkom wyjątkowo korzystne warunki. 1516r

---

PACHT

w majątku Dembe-Małe, wiorst 12 od Warszawy jest do wzięcia, mleka latem garncy 40 do 50, przez zimę mniej, czyli z dostawą do Warszawy, wyłącznie tylko katolikmą oddaje się od 1-go Lipca 1882 r. Wiadomość ulica Zielna № 5, mieszkania № 4, rano od 8 do 9 lub o 3 po południu. 3615

FABRYKA ASFALTU

i Tektury dachowej asfaltowej ogniotrwałej,

oraz

Fabryka Posadzek i Odlewów z cementu i betonu prasowanego

J. PAUL

W WARSZAWIE,

posiada na składzie asfalt, tekturę asfaltową, lak asfaltowy, posadzki, płyty trotuarowe, misy i t. p.
Osusza wilgoć w mieszkaniach sposobem francuzkim, uznanym za **najpewniejszy i najtańszy z gwarancją.**

Kantor przy ulicy Bielańskiej Nr 6,

wprost Hotelu Lipskiego. r—1608

Znaczny rabat dla PP. Właścicieli domów i dla Administracji

rulon 14 łokci — **OBICIA PAPIEROWE** — od 10 k. do rs. 1.20

z fabryki „Victoria", zalecają się doskonałym gatunkiem papieru zupełnie niebibulastego, starannością wykonania, doborem, trwałością kolorów i cenach przystępnych.—NB. **Fabryka „Victoria" nie używa wcale Farb Anilinowych,** które jakkolwiek świetne na pozór, przedstawiają tę ważną i kosztowną niedogodność, że rozkładają się zbyt prędko pod wpływem światła i wilgoci.—**Skład w Warszawie do 1-go Lipca r. b. w Magazynie Francuzkim, przy ulicy Hr. Berga № 16.** r—1277

Od 8-go Lipca
Magazyn i Pracownia
P. CHABOU,

przeniesione zostaną na ulicę Krakowskie-Przedmieście Nr 85,

1-e piętro, dom Roeslera. 3560

FABRYKA FORTEPIANÓW
JÓZEFA HILDT,
dawniej ANTONIEGO HOFER,

Elektoralna № 6,

posiada wybór Fortepianów różnych systemów. 3660

Fabryka Tektury Smołowcowej Ogniotrwałej
i Asfaltu,

pod firmą

F. PIETSCHMANN

W WARSZAWIE,

KANTOR TŁOMACKIE 3,

poleca swoje znane z dobroci wyroby i wykonywa z całą akuratnością krycie dachów tekturą i holc-cementem.—Wszelkie roboty asfaltowe uskutecznia najlepszym Limmerowskim asfaltem. r—1539

FABRYKA MASZYN

oraz Odlewnia żelaza, miedzi i innych metalów

BRACI STORK et Comp.

HENGELO (Hollandja),

dostarcza: Maszyny parowe, Kotły parowe, Lokomobile, oraz Maszyny warsztatowe, Transmissje do przędzalni, tkalni, młynów i innych fabryk; maszyny do apretur, Prassy hydrauliczne i inne; Pompy, Krany, Windy, Kieraty i t. d.—Po bliższe informacje, jakoteż plany i rysunki Tkalni, Przędzalni, Blecharni, Apretur, Młynów i Piekarni, przy najtańszem obliczeniu, zwracać się należy do generalnego reprezentanta na Królestwo Polskie i Rossję Pana **J. W. W. Bracia Mac Donald, w Warszawie,**
ulica Elektoralna № 5. r—80

U Akuszerki

jest pokój dla osoby spodziewającej się słabości, lub przyjezdnej na kurację.—Nowy-Świat № 36. 3445

Młoda Szwajcarka

poszukuje miejsca zaraz do dzieci. — Wiad. w Filji Biura Ogłoszeń.—Nowy-Świat № 67, od 12 do 3 po południu. 1614r

---

Rs. 18,000

Ośmnaście tysięcy rs., potrzebna jest pożyczka od 1 Lipca 1882 r., na majątek ziemski B., położony w Grójeckiem dla zapłacenia sumy zaraz po Towarzystwie Kredytowem. Wiadomość w Kancelarji Rejenta Dziewulskiego, lub też przy Placu S-go Aleksandra № 10, mieszk. 9. 3422

Wykwintną Bieliznę męzką

3498

kroju **fachowego SPECJALISTY** starannego wykończenia. Wielki wybór **Krawatów letnich** (Nowości Paryzkie), poleca **taniej jak wszędzie** specjalny Magazyn Bielizny **J. KLOSS i S-ka** Nowo-Senatorska 4.

MŁYNY

buduje, przestawia, urządza podług wszelkich najlepszych systemów wykwalifikowany technik specjalista, oraz podejmuje się prowadzenia takowych, jako **nadmajster młynarski.**—Hoża № 11. mieszk. 5. 3586

Nieruchomość

w Warszawie, na Pradze, z obszernym placem, z dwoma nie zabudowanemi frontami, od ulicy Brukowej, których długość 176 i 135 łokci pols. wynosi, zdatna na fabrykę machin, odlewnię żelaza, młyn parowy lub łaźnię, blisko Wisły położona, do sprzedania za bardzo przystępną cenę. Wiadomość u właściciela domu Warszawa, Praga № 380. 3409



4 Konie gniade

ogier i 3 klacze jedna wierzchowa, rosłe, po lat 4 do 6 nadeszły ze wsi na sprzedaż. Obejrzeć można w hotelu Dziekanka. 3626

Koronki Ruskie

białe i czarne, z najpierwszych źródeł otrzymano w komis. — Crêpe-lisse, kwiaty i żaboty, po cenach niepraktykowanie nizkich. Senatorska 27, obok kościoła św. Antoniego, mieszkania № 2. 3636



Magazyn Mebli

8. Bielańska 8.

zaopatrzony w znaczny zapas i sprzedaję po cenach umiarkowanych. — Tamże do sprzedania Garnitur używany i Szafy.
3566 **A. Mursztyn.**

Wolant nowy

z dyszlem i hołoblami, oraz **Fortepian** o 7 oktawach, silny, fabryki Hofera, za cenę bardzo przystępną do odstąpienia w Łazienkach Kurtza, Marjensztadt № 2. 3680

Dwa duże LUSTRA

w złoconych ramach, oraz Żyrandol z bronzu na 16 świec do sprzedania.—Wiadomość Nalewki № 23, w 2 podwórzu, mieszk. 27.—Obejrzeć można codziennie od 11 do 1. 3683

Dobra Ziemskie

do sprzedania w gub. Grodzieńskiej Wołkowyskiego pow., nad spławną rzeką Narwą położone: 1) Majątek **Siemienówka** z folwarkami, pola i łąk 26 włók, lasu 25 włók; 2) Majątek **Lesna** pola i łąk 22 włók, lasu 30 włók.—Bliższa wiad. Krucza № 13. 3696

Dom drewniany

3671

mieszkalny na ukończeniu, leżący w dobrym punkcie przedmieściowym, wraz z placem 3,000 łokci kwadr. do sprzedania, za rs. 2,200 Bliższa wiadomość udzieli się ul. Marszałkowska № 71, w cukierni od g. 5 do 6 po połud.

Ogier skarogniady

rysak, czystej krwi, zdatny do rozpłodu, tanio do sprzedania.—Tamże **Faeton** z pierwszorzędnej fabryki, na żelaznych drągach, mało używany.—Nowogrodzka № 18. 3670

Francuzka

znająca gruntownie swój język, potrzebna jest zaraz.—Wiadomość ulica Nowy-Świat № 55, na 2 piętrze od frontu od godziny 4 do 6 po południu. 1612r

1628 r

20,000 Rubli,

na 2-gi numer hypoteki domu po towarzystwie, potrzeba na spłatę dawniejszego długu. Uprasza się oferty zostawiać **w Agenturze Ogłoszeń pp. Rajchman i Frendler,** Senatorska № 22, pod lit. **N. W.**



Z owczarni hr. Ludwika Krasińskiego,

w dobrach Krasne, położonych mil 3 od st. Ciechanów, Dr. Żel. Nadwiślańskiej, jest na sprzedaż Stado, składające się ze 170 macior, 100 skopów, 30 roczniaków, 75 jagniąt tegorocznych, zdatnych do chowu.—Chęć kupna mający, na gruncie owce obejrzeć może, a o cenie powziąć wiadomość na miejscu, albo też w Warszawie w Zarządzie Głównym Dóbr i Interesów Domu hr. Krasińskich, Krakowskie-Przedmieście № 410. 3701

Amerykan

bardzo mało używany, za przystępną cenę jest do sprzedania, u p. Hegnera, Krakowskie-Przedmieście № 388. 3718

SKLEP obszerny

3711

do wynajęcia od 1 Lipca r. b., przy ul. Nowo-Senatorskiej № 4.—Wiadom. na miejscu.



MEBLE:

2 Lustra z konsolami marmurowemi, Widok jednego z pierwszych pejzażystów europejskich, Stolik do kart, mniejsze Lustro. Widzieć można od godz. 11 do 4 po południu. Czysta № 4, mieszk. 26. 3655

MLEKO

Z powodu wyjechania gospód, jest do odstąpienia **Mleko** z południowego udoju parę garncy po zniżonej cenie, może być odsyłane. Tamże Pokój na dole o 2 oknach z wspólnem wejściem przy familji dla kobiety. Nowy-Świat № 1, u rządcy domu. 1635r

Do miasta Wieruszowa położonego nad samą Granicą, gub. Kaliska pow. Wieluński, mającego przeszło 5,000 ludności potrzebny jest

LEKARZ.

Miasto ofiarowywa mieszkanie bezpłatne, a nawet stałą pensję.—Bliższą wiadomość powziąć można w zarządzie gminnym w tymże mieście, adresując wprost do p. Grąmczyńskiego, pisarza urzędu gminnego. 3729

RESTAURACJA

jest do odstąpienia, w każdym czasie, z powodu zmiany interesu familijnego, na dogodnych warunkach.—Wspólna № 20. 3697

Do sprzedania Majątek Ziemski, rozległy mórg 467, z inwentarzem żywym i martwym, kompletnie obsiany, położony w gubernji Piotrkowskiej, powiecie Nowo-Radomskim, przy szosie, odległy od miasta powiatowego i stacji drogi żelaznej Warsz. Wied. wiorst 16.—Ziemia pszenna przepuszczalna, łąki dobre dwukośne, las sosnowy, ogród w rodzaju parku angielskiego, kościół we wsi.—Budowle piękne murowane, dwór obszerny.—Grunta skupione w figurze czworokątu. Serwitutów żadnych.—Na kupno tego majątku potrzeba rs. 15,000, reszta szacunku pozostaje na gruncie.—Bliższa wiadomość pod literami Z. W. poste restante Brzeznica 3721

Po cenach zniżonych:

Szyby zwyczajne i lagrowe, Djamenty szklarskie i Kit pokostowy, w Składzie Szkła Porcelany i Fajansu, ul. Podwal № 7. 3606



Fortepian

o $6^1/_2$ okt. średniego fasonu z powodu braku miejsca do sprzedania, za rs 80.—Piwna № 7, u właściciela. 3717

Do wynajęcia:

od Ś-go Jana r. b.; **7 Pokoi,** z przedpokojem, kuchnią, wodociągiem, zlewem, wanną i waterklozetem, na 1 piętrze od frontu. **5 pokoi** na parterze, z przedpokojem, kuchnią, wodociągiem, wanną, waterklozetem i zlewem w suterynach; **2 stajnie na 3 i 4 konie** z wozowniami i mieszkaniami dla stangretów.—**Aleja Ujazdowska № 23.** 1623r

PROPINACJA

w miejscu fabrycznem, kilkaset kroków za rogatkami, na bardzo dogodnych warunkach do odstąpienia w każdym czasie.—Wiadom. ulica Senatorska № 2, w owocarni, wprost domu Roezlera. 3705



NA FOLWARKU Świętokrzyzkim, we Czwartek d. 15, w Sobotę d. 17 i w Niedzielę d. 18 Czerwca, Nadzwyczajne Przedstawienie rywala **BLONDINA P. CAMFOSTRINI.**—Początek orkiestry o godz. 5 po południu.—Przedstawienia o godz. 7 wieczorem.—Szczegóły w afiszach. 3641

Ważne dla Kupców.

Zakład Wyrobów stolarskich, przyjmuje urządzenia sklepów, po cenach możliwie nizkich. Tamże jest do sprzedania kredens elegancki dębowy z marmurowym blatem. **Dzielna № 9A.** 3676

W dniu 23 Czerwca (4 Lipca) r. b., o godzinie 10 zrana, w IV-tym Wydziale Sądu Okręgowego Warszawskiego

Sprzedane będą

przez publiczną licytację:

1) **Dobra Swiętochów** w Guber. Warszawskiej, gminy Komorniki. odległe od Warszawy wiorst 53, od Grójca wiorst 10, od stacji kolei Warsz.-Wied. wiorst 20, mieszczą w sobie 23 włók, 9 morgów, 13 prętów,—ziemia głównie I-ej klasy żytnia. Licytacja zacznie się od sumy rubli 40,575 kop. 58, a w razie gdyby takiej sumy nikt nie postąpił, od ceny zniżonej.

2) **Wieczysta dzierżawa Przypki,** położona w tejże miejscowości, składająca się z 18 włók, 24 morgów, 123 prętów. Licytacja zacznie się od sumy rs. 27,772 k. 19, a w razie gdyby takiej sumy nikt nie postąpił, od ceny zniżonej. Ziemia głównie I-ej klasy żytnia, czynsz do skarbu wynosi rocznie rubli 410 kop. 61, który może być zamieniony na kapitał ulegający potrąceniu z szacunku.

O bliższych szczegółach poinformować się można, u podpisanego, rano do godz. 10, po południu od 5 do 8.

Warszawa dnia 29 Maja (10 Czerwca) 1882 r. — **Ksawery Krysiński,** Adwokat przysięgły, Miodowa № 13, mieszkania 15, w domu barona Lessera. 3647

PRALNIA

od lat 5-ciu egzystująca, jest do wynajęcia od Ś-go Jana r. b. przy ulicy Podwal w bazarze.—Wiadomość w handlu Towarów Rossyjskich, przy jatkach rzeźniczych. 3637

Do sprzedania Aparat gorzelniany,

kompletny lub częściowo. Wiadomość przy ulicy Gnojnej № 3 nowy, u Feinmesera. r—1592—

Kupna Majątku

poszukuje się w gub. Podolskiej, lub Wołyńskiej w dobrej ziemi, włók 80—100, z rezydencją i dobremi budynkami. Szczegółowy opis i warunki proszę składać w Kantorze tegoż Kurjera pod lit. A. F.— Pośrednictwo wyłącza się. 3612

Dwa domy z ogrodem

owocowym i warzywnym do sprzedania za przystępną cenę 10 wiorst od stacji Nowo-Mińsk (koleją Terespolską), w osadzie Siennicy.—Wiadomość na miejscu pierwszy dom za klasztorem. 3628

Z powodu wyjazdu za granicę do sprzedania

Folwark „DREWNICA”

od Warszawy na 7-ej wiorście, przy szosie Radzymińskiej, porządnie urządzony, z inwentarzem żywym i martwym.—Warunki kupna dogodne. Wiadomość na miejscu. 3486

—645—

WINO DEFRESNE Z PEPTONĄ

(Toniczno-Pozywne)

Wino szczególniej przyjemnego smaku używa się najczęściej przeciw:

Niesmakowi,
Zbyt szybkiemu wzrostowi,
Rozrzedzeniu krwi,
Bladej cerze.

Brakowi apetytu,
Chorobom kiszkowym,
Konwalescencij, Chorob. nerwowym
Suchotom płucnym.

Doza: Pół kieliszka zwyczajnego przy deserze

PEPTONA DEFRESNE (MIĘSO ROZPUSZCZALNE)

PRZYJĘTA PO KONKURSIE W SZPITALACH PARYZKICH

Nagrodzona na Wystawie Powszechnej w 1878

DOZA: 2 do 6 łyżeczek w rosole lub dobrem winie.

DEFRESNE, APTEKARZ I-ej KLASSY W PARYŻU WYNALAZCA PANKREATYNY

Sprzedaje się w głównych aptekach.

W Warszawie u pp. Ludwika Spiess i Syn, A. F. Galle i Mrozowskiego.

Rzeczywista zupełna Wyprzedaż

Towarów Bławatnych, Jedwabnych, Wełnianych i Bawełnianych,

po cenach niżej kosztu,

pod firmą Z. KORAL,

ulica Niecała № 1, w domu Hr. Krasińskiego. 3427

Najpierwszy i największy Magazyn

KONFEKCJI MĘZKIEJ

BRACI KOCH

w Warszawie, Miodowa № 2,

poleca obfite zapasy wszelkiej możliwej garderoby mężkiej i dla chłopców, od najtańszej do najbardziej eleganckiej,

Ogromna produkcja nasza pozwala nam oznaczać jak najniższe ceny, na każdy sezon.

O łaskawe liczne zwiedzanie Magazynu upraszamy.

BRACIA KOCH.

2. Miodowa 2. r—666

9 Złotych Medali i Dyplomów honorowych 9

EKSTRAKT MIĘSNY KOMPANJI

LIEBIGA

Z FRAY BENTOS (Ameryka Południowa).

Prawdziwy tylko wtedy, gdy na etykiecie każdego słoika [facsimile signature: J. v. Liebig] wydrukowane jest nazwisko niebieską farbą.

Ekstrakt Liebiga służy do doraźnego przygotowania wybornej i posilnej zupy, jak również dla poprawienia i zaprawy wszelkich zup, sosów, jarzyn i legumin, a dobrze użyty, stanowi punkt wielkiej oszczędności w gospodarstwie domowem. Wyborny, jak środek wzmacniający dla chorych i osłabionych. 497

Dostać można we wszystkich większych Składach towarów kolonjalnych, delikatesów, materjałów aptecznych, Aptekach i t. p.

CIECHOCINEK.

W galerji nowej z rozpoczęciem sezonu kąpielowego, otworzoną została sprzedaż Wód Mineralnych naturalnych.—Wody wydają się zimne i ogrzewane, stosownie do zalecenia lekarzy z dodatkiem soli mineralnej, mleka, serwatki, tak na butelki jak i na abonament tygodniowy, na który zapisywać się można u zarządzającego sprzedażą w Ciechocinku lub w Aptece mojej w Warszawie, o czem mam honor zawiadomić WW. PP. Doktorów, jako też osoby udające się na kurację do Ciechocinka. r—1621

H. Kucharzewski, Magister Farmacji.

Majątek Ziemski

do sprzedania, mórg 1,011, w tem około 500 m. gruntu ornego, 400 m. lasu, 50 m. łąk 2-kośnych, dwa młyny, tartak, stawy, zabudowania murowane z inwentarzem i obsiewami zupełnemi, od stacji Myszków Dr. Ż. W.-W. szosą wiorst 16. Wiadomość u p. Hirszberga, Marszałkowska № 41, od godz. 5—7 wieczorem. 3675

MAJĄTEK ZIEMSKI

do sprzedania, włók 17, w dobrej ziemi, wysiew ozimy 25 korcy pszenicy, 80 żyta, dwie włóki łąk, 2 włóki lasu, młyn wodny przynoszący rocznego zysku 450 rs. i rybołówstwo 150 rs. Inwentarz kompletny. Cena włóki 2,200 rs.—Wiadomość w Warszawie, w handlu win Czerskiego, Nowy-Świat 64. 3665

Do sprzedania Garnitur Mebli

mahoniowy, misternej roboty, à la rococo, kryty jedwabną brokatelą, oraz 5 portjer z tejże tamej brokateli, dywan duży francuzki, żyrandol, obrazy olejne stare, kufry, stół duży, oraz Garnitur mebli mahoniowych wełną kryty.—Wiadomość ulica Elektoralna № 1, mieszk. 9. 3679

Poszukuje się do nabycia

A P T E K I

za cenę do 15,000 rs. w Królestwie lub pogranicznych guberniach, w blizkości kolei żelaznej.—Oferty można składać w biurze ogłoszeń pp. **Rajchman i Frendler.** pod lit. **B. R.** 1620r

!Nowość!

SZUWAKS GLICERYNOWY

z fabryki Brunellera & Comp.

nadaje obuwiu trwały połysk i czarność lakieru, konserwuje obuwie i ma przytem tę wielką zaletę że nie brudzi sukien.— Sprzedaje się w puszkach blaszanych, po kop. 5, 7½, 10, 15, 20 i 30, w drewnianych, po kop. 6.—PP. Handlującym odstępuje się stosowny rabat.—W handlu **R. Bein,** Nowo-Senatorska, wprost Hotelu Rzymskiego.—Od dnia 8 Lipca r. b., handel ten przeniesiony zostanie na ul. Trębacką № 9. 3667

KUPUJE

wszelkie zużyte wyroby złote, jakoteż drogie kamienie, lub w zamian za nowe.—**Jubiler W. MOCZYDŁOWSKI, w gmachu b. Poczty, ulica Krakowskie-Przedmieście № 27.** 1617r

Do sprzedania

BIBLJOTEKA,

składająca się z dzieł prawnych, ekonomii politycznej, nauki społeczne i prawo państwowe, archeologii, historji, belletrystyka, poezii, historji literatury, filozofii, przyrodniczych nauk, językoznawstwa, geografii i podróży, oraz i słowników różnych. Można widzieć od godziny 11 rano do 6 po południu, ulica Czysta № 4, mieszkania № 26. 3684

KWIATY 1593r

przez znawczynie poczytywane za prawdziwe paryzkie, a tańsze o połowę. Nowy-Świat 24.—Baranowska.

HOŁD PRUSKI 3635

Dokładna kopja podług oryginału Jana Matejki, jest do sprzedania.—Nowy-Świat № 15, w mieszkaniu artysty-malarza W. Sieczyłło.

Majątek Ziemski

do sprzedania w gub. Grodzieńskiej, pow. Bielskim, od Bugu ½ mili, od Siedlec 6 mil, przestrzeni do 1.000 morgów, w tem lasu 300 mórg, łąki dwukośne. Zabudowania gospodarskie w dobrym stanie, młyn wodny i wiatrak.—Cena włóki 2,000 rs.—Bliższa wiadomość u Zaleskiego, Nowogrodzka № 36, od godz. 4 do 6 po południu. 3724

Z powodu wyjazdu są do sprzedania

różne Meble,

Kwiaty etc. Widzieć można od 2 do 6 godz. —Instytutowa № 6, mieszk. 6. 3681

KORONKI RUSKIE

przy ulicy Mazowieckiej Nr 3.

Wielki wybór do sukien od najszerszych do najwęższych, we wszystkich kolorach, tak niciane jak jedwabne.—Chustki koronkowe.—Kołnierze z mankietami damskie i dziecinne.—Narzutki na meble.—Tamże Herbata firmy Szlakowa. r—1525

Dla W-nych Panów budujących domy i Budowniczych.

Fabryka wyrobów stolarsko-budowlanych i posadzek, własnością moją będąca, w dniu 18 Marca r. b. zniszczoną została przez pożar. Wskutek tego poczęły krążyć po mieście rozsiewane przez niechętnych mi pogłoski, jakoby taż fabryka od lat 25 egzystująca istnieć przestała.

Niniejszem więc widzę się zmuszonym objaśnić, że w obecnej chwili, dokładam wszelkich starań do jak najszybszego odbudowania fabryki, maszyny najnowszego systemu wyrabiane w fabrykach krajowych i zagranicznych, w jak najkrótszym czasie ustawione i w ruch puszczone zostaną; tymczasowo zaś prowadzę roboty mnie powierzone ręcznie, oprócz tego chcąc umożebnić sobie wykonywanie obstalunków jakiemi zaszczycony będę z drzewa kompletnie suchego, buduję na ten cel przy fabryce mojej specjalną suszarnię na sposób amerykański.

O istotnym stanie rzeczy i zapasach suchego drzewa, każdy na miejscu przekonać się może, postanawiając sobie jak dawniej tak i teraz wykonywać wszelkie zamówione roboty sumiennie, szybko i dokładnie, po cenach możliwie umiarkowanych, mam zaszczyt przypomnieć się pamięci i polecić W-nym Panom potrzebującym takowych, tak w Warszawie jak i na prowincji, jak również W-nym Panom Budowniczym.

Z szacunkiem

W. J. TWORKOWSKI.

r—1622 **Czerniakowska Nr 65.**

Główny Skład Fajansów Artystycznych (Majoliki) i Pieców Kaflowych,

z fabryki *NIEBORÓW,*

ulica Hr. Berga, w domu Hr. Krasińskiego, róg Krak.-Przedm.,

poleca w wielkim wyborze wyroby **Fajansowe Artystyczne i Piece kaflowe** białe i ozdobne.

3716 **P. E. Salinger.**

WODY MINERALNE NATURALNE.

Skład Wód Mineralnych Naturalnych

PRZY APTECE

M. BARCZ

Marszałkowska róg Nowogrodzkiej,

otrzymał pierwsze tegoroczne transporta wszelkich wód mineralnych u nas w użyciu będących.—Razem z wodami nadeszły do składu rozmaite artykuły z wód wyrabiane, jako to:

1) Do kąpieli: **Szlamy, Ługi, Błota, Wyciągi, Mydła i Sole.**
2) Do wewnętrznego użytku: **Pastylki i Sole.**
3) Do robienia Serwatki: **Podpuszczka Reinerzka—czysty Kwas mleczny,** oraz **Pastylki.**

Broszury nadsyłane ze źródeł, oraz wskazówki o zachowaniu się przy użyciu wód mineralnych udziela się bezpłatnie. r-1506

Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako niezawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwolone na ogólnych zasadach handlu.

BALSAMINU

po krótkim czasie użycia, plamy, liszaje, piegi, oparzelizna i krostki znikają z twarzy, skutek pewny. Kolor twarzy staje się czystym.

Cena rs. 1 kop. 80.



PUDER ROSALBINE

najnowszego wynalazku, wprowadzony w użycie w najmodniejszym Paryzkim świecie, spreparowany na glicerynie, podług najściślejszych hygienicznych zasad.—Cena rs. 1, z puszkiem rs. 1 kop. 50. **Puder Rosalbine** najnowszy, prawdziwy fenomen w sztuce kosmetycznej, pokrywa twarz naturalną białością.

W Perfumerjach: Leona Frybesa, Nowo-Senatorska № 4, a także Nowy-Świat № 41, Perfumerje Rénaissance. 1235—r



Magazyn Mebli

Nowych i używanych i dekoracji,

PIECHOWSKIEGO i S-ki,

Marszałkowska № 60, róg Zielonego Placu, 1-sze piętro. 815—r

Operatorka odcisków 3580

operuje odciski najboleśniejsze i zadawnione w ciągu 5 minut. Przyjmuje każdodziennie od 10 do 12 i od 3 do 5. Krak.-Przedmieście № 36, m. 40, wprost Saskiego placu.— **K. Bielińska.**

Dnia 11 b. m., w Niedzielę

uroniono Sto kilkadziesiąt rubli,

przeważnie 25-cio rublowemi biletami nowego stempla, na Nowym-Świecie, w okolicy Ordynackiej lub w Cukierni Janowskiego pod Teatrem.—Łaskawy znalazca zechce złożyć w tejże Cukierni za nagrodą jakiej żądać będzie. 3691

Nagrody rs. 50.

Za odkrycie, lub nawet za dostarczenie ułatwiającego śladu, do odkrycia kradzieży z pod zamku, dwóch sztuk **Pożyczki Premjowej** I-ej Emisji, serji 2593 № 25 i 5314 № 9. Uprasza się Panów Bankierów, o zwrócenie bacznej uwagi, przy nabywaniu. Zawiadomienia do W-go Grejera Adwokata Przysięgłego. — Ulica Miodowa № 10. 3722

Młody Człowiek,

dobrze po polsku i rosyjsku piszący, może znaleść pomieszczenie w Kantorze fabrycznym, jako praktykant za małem wynagrodzeniem. — Wiadomość **w Biurze ogłoszeń pp. RAJCHMAN i FRENDLER, Senatorska 22,** codziennie do 12 rano. 1626r

Biuro Nauczycielskie 3656

ANNY DAMERAU,

Krakowskie-Przedmieście 36, wprost Saskiego-Placu, ma do umieszczenia **Guwernerów** i **Nauczycieli** obojga płci tak krajowców, jak i zagranicznych. **Bony** różnych narodowości i **Korepetytorów.**—**Francuzi, Francuzki, Angielki i Niemki** oraz osoby z **wyższą muzyką** życzą sobie przyjąć miejsce na wieś, podczas wakacyj.

Majątek Ziemski 3545

włók 24, do sprzedania, blizko Warszawy, za rogatką Mokotowską 24 wiorst.—Szczegółowy opis u rządcy Hotelu Drezdeńskiego

Kancjonowany Kantor Komisowy 3657

ANNY DAMERAU,

Krakowskie-Przedmieście № 36, wprost Saskiego-Placu, ma do umieszczenia: **Administratorów, Rządców, Pisarzy prowentowych i t. p. Majątki ziemskie, domy** tak w Warszawie, jak i na prowincji i różne **zakłady** przemysłowe i spożywcze do sprzedania, oraz **kapitały** do wypożyczenia. — **Czynności komisowe załatwia kandydat praw, b. urzędnik rządowy.**

KOCZOBRYK

na patentowanych osiach, z budą i fartuchami, lekki, zdatny na wieś i do miasta, zostawiony w komis do sprzedania; również jest **Powóz** na 4 osoby, lekki, z fordeklem. Wiadomość: Krakowskie - Przedmieście **№ 40,** w kantorze najmu powozów. 3682

KASZMIRY

wyłącznie **czarne,** jako specjalność, oraz **Materjały wełniane** do pokrycia palt, futer i dolmanów, sprzedaje po cenach fabrycznych **najtaniej** 1513—r

K. MANTEY,

Świętokrzyzka, róg Włodzimierskiej.



Do sprzedania:

4 KONIE

rysaki z atestatem z których 2 klacze i 2 ogiery czarne, bez odmiany. Chodzą w parze i w pojedynkę, wzrost 2 arszyny i 4½ werszka.—**1 Para** ogierów arabskich, przyprowadzonych z Konstantynopola, jeden gniady, drugi siwy, ujeżdżone pod wierzch, konie te miały być na wystawie, lecz z powodu braku miejsca nie umieszczone.— Widzieć je można od godz. 10 rano do 8 wieczór, w domu Skoryny na Pradze, ulica **Brukowa № 409 u furmana.** 3694

!Wiecznie samoświecące!

w ciemności przedmioty

jako to:

Zapalniczki i **podstawki do zapałek**, od k. **50**; **Lichtarze** od rs. **1**, **Profitki**, od kop. **20**, **Siuściki** i **figury**, od rs. **1**, **Szyldziki na drzwi** od rs. **1** i wiele innych użytecznych przedmiotów, ma honor polecić **jedyna** w kraju **fabryka samoświecących przedmiotów** 3708

D. WITTIG,

dawniej Erlich i Wittig,

Nr 59. Nowy-Świat Nr 59.

!Przeciwko śniedzi!

zaprawa do nasion

„NUMY DUPUY"

której użycie tak znakomite w latach 1880—1881 wydało rezultaty, sprzedaje się u niżej podpisanych. Jeden pakiet wagi około ℔ wystarczający do zaprawienia 64 garncy nasienia, **kosztuje kop. 40.** Przepis użycia dołącza się. Zamowienia uskuteczniają się za uprzedniem przesłaniem należności, oraz kosztów przesyłki. **M. LANDY i S-ka.**

1630r Warszawa, ul. Leszno № 51.

Fabryka wyrobów chirurgicznych i innych stalowych ostrych,

J. JODŁOWSKIEGO,

Plac Teatralny czyli **Wierzbowa № 7**, w podwórzu, **FILJA Marszałkowska № 65**, poleca swe wyroby znane z dobroci, po cenach fabrycznych, wszelkie **narzędzia doktorskie, weterynaryjne, gospodarcze, ogrodnicze** i wszelkiego rodzaju **lecznicze**, tak **metalowe** jako i **gumowe**, oraz **noże, scyzoryki, brzytwy** najlepsze, za które ręczę. **Nożyczki** i t. p.—Wszelkie ostrzenia wykonywam śpiesznie. 3709

KOTLARZY i KOWALI

uzdolnionych potrzebuje fabryka

Rudnickiego i Kuczyńskiego,

w PRUSZKOWIE. Wiadomość na miejscu u majstra fabryki. Łatwość komunikacji z Warszawą, pociągami roboczymi. 3702

AGRONOM

Z gwarancją hypoteczną i dobrą rekomendacją teoretycznie i praktycznie wykształcony, poszukuje stosownego miejsca w majątkach ziemskich, lub przy fabrykach. Wiadomość ulica Miodowa № 10, mieszk. 21, od godz. 2 do 4 po południu. 3700

Garderoba mężka

do sprzedania, używana i dla chłopca, fotetiki, 2 nizkie krzesła, lustro, portret Katarzyny II-ej, szyldy małe.— Bednarska № 7, mieszk. 38, wiadom. od 10 rano do 2. 36?9

Letnie mieszkania

po 2 pokoje z kuchniami i innemi wygodami, w uroczem miejscu, w dużym **sosnowym lesie**, do wynajęcia każdego czasu. Godzina jazdy końmi, lub koleją Nadwiślańską przy pierwszym przystanku „Płudy".—Wiadomość na miejscu we wsi Łapigroszu u propinatora Wernera, lub w Warszawie, ulica Sienna № 9A, mieszk. 1. 3712



Kilka Fortepianów

3653

z fabryki Hofera, Kralla i Seidlera, w bardzo dobrym stanie, od 175, 250, 400 rs. są do sprzedania, F. Goetze, Elektoralna № 19, 3 piętro.

FABRYKA OBIĆ PAPIEROWYCH

pod firmą

J. FRANASZEK,

przysposobiła Obicia Papierowe **najświeższych deseni i kolorów**, w gatunkach począwszy od **najtańszych** aż do wspaniałych, **imitujące materje złotem i srebrem** przerabiane, a które na żądanie w kolorach podług **materji meblowych** wykonywają się. **Ceny stałe nizkie**, gdyż fabryka uorganizowaną została podług ostatnich wynalazków technicznych, przez co uniemożliwia wszelką konkurencję.

Rolety i Ceraty w wszelkich gatunkach.

15. Skład Główny Krakowskie-Przedmieście 15.

r—834

IWONICZ

Z Krakowa koleją do Tarnowa lub Rzeszowa, dalej powozem zakładowym na zamówienie do Iwonicza; z Rzeszowa codziennie wóz pocztowy osobowy odchodzi o 6 rano do Iwonicza.

Zakład zdrojowo-kąpielowy w uroczej górskiej okolicy 410 metr. nad p. m. otoczony szpilkowemi lasami, w których przeszło dwie mil spacerów.

Szczawy słono-alkaliczne, jodowo-bromowe

zalecane przez najznakomitszych lekarzy w kraju i za granicą, w cierpieniach skrofulicznych, gośćcowych i dnawych, w rozmaitego rodzaju chorobach kobiecych, skórnych, syfilitycznych i nerwowych.

Zakład zawiera przeszło 500 pokoi gościnnych, od 20 centów do 3 złr., za dobę, kilkadziesiąt pokoi familijnych ogrzewalnych z kuchniami, Hotel murowany (dom zajezdny), wspaniałe murowane łazienki o miedzianych wannach, kąpiele ciepłe jodowe, borowinowe, zimne z tuszami, natryskowe. parowe igliwiowe, żelazne, zakład gimnastyczny, (w nowo wybudowanej sali), połączony z nauką tańców, nową strzelnicę, wszystko pod kierunkiem p. Budkowskiego z Warszawy, dalej aptekę, skład wód mineralnych krajowych i zagranicznych, żątycę, aparat Waldenburga do leczenia wziewnego, wziewalnię gazu bagiennego.

Podczas sezonu udzielają pomocy lekarskiej: Dr Klemens Dębicki, ze Lwowa i Dr Swirski Adam z Jasła.

Dla przyjemności i wygody publiczności służą: kaplica, czytelnia książek i gazet, urządzona przez p. Bełzę, doborowa orkiestra, wspaniała sala balowa, dwa fortepiany, nowo zbudowany zakład fotograficzny, pięć różnorodnych sklepów. nowa piekarnia, jatki, trzy restauracje katolickie, cukiernia, kawiarnia, bilard, dwie restauracje izraelickie, fryzjer i cyrulik.

Urząd pocztowy i telegraficzny.

W tym roku przybyły wśród Zakładu nowe łazienki dla zimnych kąpieli i tuszowych, nowe łazienki dla jodowo-borowinowych kąpieli, dom o 20 pokojach familijnych z przedpokojami, i kuchniami.

Zakład posiada nowe meble, oprócz 600 zwyczajnych, 300 łóżek ze sprężynowemi materacami i nową pościelą.

Wodociągi wielkim kosztem założone, skrapiają ulice i gazony, ochładzają powietrze podczas upałów i zabezpieczają zakład od pożarów.

Zamówienia na mieszkania i powozy przyjmuje, broszury, cenniki i przewodniki rozsyła franco. 1432—r

Dyrekcja Zakładu Zdrojowo-Kąpielowego W IWONICZU.

Pora kąpielowa trwa od 1 Czerwca do końca Września.

Ze Lwowa przez Przemyśl do Zagórza; z Węgier koleją Łupkowską do Zagórza, dalej powozem zakładowym na zamówienie do Iwonicza; z Zagórza codziennie wóz poczt. osobowy odchodzi o 6 rano.

Sezon od Maja do Października **BAD REICHENHALL.** **Otwarcie urzędowe dnia 15 Maja.**

Największa niemiecka kuracya klimatyczna, położona w bawarskich Alpach. Kąpiele solankowe, błotniste, ługowe i przyrządzone z ekstraktu igieł jodłowych. Serwatka kozla, mleko krowie, wyciągi ziół alpejskich, wszelkie wody mineralne, wielki aparat pneumatyczny, sale inhalacyjne, fontanny słone gimnastyka zdrowia. Przepiękne parki z uroczemi spacerami w różnych kierunkach poblizkich lasów jodłowych. Codziennie 2 koncerty kapeli kuracyjnej, gabinety do czytania. Stacja kolei żelaznej i telegraficzna. Prospekty bezpłatnie otrzymuje się przez król. komissarjat kąpielowy. r—1238

Kolej żelazna Hannover-Altenbeck. Sezon od 15 Maja do 30 Września. **KĄPIELE PYRMONT.** Kolej konna do Salzbadu i banhofu 5 minut.

Oddawna znane kąpiele stalowe i źródła solankowe.

Kąpiele stalowe, solankowe, błotntste i rosyjskie parowe.

Zamówienia na wodę stalową i słoną, adresować należy do książęcego kantoru kąpielowego; wszelkich informacyj udziela **Książ. Dyrekcja Kąpielowa.** r—1306

Dobra Ziemskie

3687

włók 40, pod Warszawą, godzina jazdy, bez żadnych służebności, z łąkami nadwiślańskiemi, lasem, w ktorym jest starodrzew do sprzedania.—Wiad. Wielka № 13, u rządcy.

MEBLE

do sprzedania, kanapa, 2 fotele, 6 krzeseł porządnej roboty, prawie nowe, fotel orzechowy masiv, wyplatany, obrazy olejne, sztychy, szkło i różne drobiazgi. — Ulica Śliska № 4/6, na dole, w oficynie, mieszkania 11.—Można widzieć od 11 do 3. 3652

SZCZENIAK

czystej rasy Neufoundland, 4-ro-miesięczny rzadkiej piękności, jest do sprzedania.—Nowolipki № 3, u stróża. 1636r

6 POKOI

z przedpokojem, kuchnią i śpiżarką na 1-m piętrze, z osobnem do tegoż mieszkania wejściem frontowem, do wynajęcia od Ś-go Jana.—Jerozolimska Aleja № 11. 1634r

Ogłoszenie.

Zarząd Forteczny Inżynierski w Warszawie, podaje niniejszem do wiadomości, iż w dniu 10 (22) Czerwca r. b., o godzinie 12 zrana, odbędzie się w Biurze Zarządu licytacja stanowcza na sprzedaż do rozebrania budynków będących w zawiadywaniu b. przedsiębiorcy do wywózki nieczystości z Gmachów Wojskowych m. Warszawy i Cytadeli Aleksandrowskiej.—Budynki takowe na esplanadzie Cytadeli znajdujące się, oszacowane są do sprzedaży na rybli sr. 492 kop. 84.

Życzący przyjąć udział w licytacji obowiązani są złożyć w Zarządzie Fortecznym Inżynierskim stosowną deklarację na stemplu ustanowionym i przed rozpoczęciem licytacji, obejrzeć sprzedające się budynki; po zatwierdzeniu bowiem kupna, żadne reklamacje i pretensje dotyczące wartości takowych uwzględnionemi nie będą.

Vadium oznacza się w ilości rs. 50, jakowe po skończonej licytacji nabywca uzupełnić winien do wysokości 10% od sumy zaofiarowanej.

Warunki są do przejrzenia w Zarządzie Fortecznym Inżynierskim każdodziennie od godziny 9-ej zrana, do godziny 3-ej po południu. r1611

Uczniów na stancję

przyjmuje się od wakacji. Punkt zdrowy, w pobliżu gimnazjów: 4-go i 5-go. Obok dozoru i troskliwej opieki, zapewnia się pomoc w naukach, oraz konwersacja w językach: francuzkim i niemieckim i fortepian.—Ulica Hoża № 11, mieszkania 5. 3672

Mieszkania

2502

do wynajęcia od Ś-go Jana, od 1 do 11 pokoi z komfortem i wszelkiemi wygodami urządzone. Zielna № 31, 1-szy dom za Nowo-Zieln

Do wynajęcia od S-go Jana r. b.

Lokal na bawarję

składający się ze sklepu, sali bilardowej, 2 pokoi i kuchni z ogródkiem lodownią, oddzielnemi piwnicami i górą wspólną rocznie 600 rs.

1-e PIĘTRO

2 pokoje, przedpokój i kuchnia „ „ 200.
2 pokoje i kuchnia, „ „ 150.
1 pokój i kuchnia. „ „ 100.

2-e PIĘTRO

2 pokoje, przedpokój i kuchnia rocznie rs. 180.
2 pokoje i kuchnia, „ „ 150.
1 pokój i kuchnia, „ „ 100.

3-e PIĘTRO

3 pokoje i kuchnia, „ „ 150.
2 pokoje i kuchnia, „ „ 120.

Wiadomość każdego dnia na miejscu: Jerozolimska № 4, róg Solca u rządcy domu. 3607

MASZYNY DO SZYCIA.

Sprzedaż na dogodnych warunkach.

JULJAN BERG,—Miodowa Nr 10,

1-szo piętro, naprzeciw Sądu Okręgowego. r—752

Nauka i wychowanie.

Bona niemka, życzy przyjąć obowiązek w domu ruskim, lub na wyjazd do Rosji. Adres upraszam składać w Kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. N. Z. 7445

Student Uniwersytetu, posiadający języki: francuzki i niemiecki, udziela lekcyj w zakresie kursu gimnazjalnego, przygotowuje do gimnazjów klasycznych, wojennych i szkół realnych. Tenże mógłby wyjechać na wieś, na czas wakacyjny. Oferty uprasza składać w Kantorze Kur. War. pod lit. St. N. O.

Uczeń gimnazjum klasy 7-mej, przechodzący do 8-mej, poszukuje miejsca stałego korepetytora, przy jednym lub dwóch uczniach klas niższych. Wiadomość: Chmielna № 54, mieszkania № 11. 7485

Niemka do wyręczania pani i dozoru dzieci, potrzebna zaraz. Jerozolimska № 9, piętro 2-gie, mieszk. 5. Zgłaszać się przed godz. 10 rano, lub od 4—5. 7477

Student Uniwersytetu życzy sobie wyjechać na wakacje dla udzielania lekcyj. Wiadomość od godz. 1—4. Hoża № 12 lit. B, m. 18.

Dama, potrzebująca towarzyszki na swój koszt do wyjazdu do wód zagranicę, znajdzie młodą osobę wysoko-muzykalną, przesyłając ofertę do kantoru Kurjera pod lit. Z. Z.

Stancja dla uczniów, u nauczyciela języka francuzkiego. Troskliwa opieka, korrepetycje i ciągła konwersacja francuzka zapewniają się. Marszałkowska № 18, miesz. 25. Tamże francuz życzący wyjechać na wieś z uczniami na wakacje. 7235

Student Uniwersytetu szuka lekcyj na wsi lub w Warszawie. Nowy-Świat № 8, w kantorze Powozów. 7387

Niemka potrzebną jest do dzieci, znająca się na domowem gospodarstwie. Ulica Mazowiecka № 3 drugie piętro. 767

Wdowa po urzędniku, posiadająca upoważnienie od Władzy edukacyjnej, przyjmuje na stancję uczni gimnazjalnych, od wakacji, zapewniając im wszelkie wygody i opiekę troskliwą, przy umiarkowanej cenie. Ulica Chmielna № 19. Obecnie porozumieć się z nią można na Nowym świecie № 53, mieszkania 20, rano do godziny 12. Przyjąć również może na czas wakacyjny uczni przygotowujących się do klas. 781

Naukę Kroju Sukień, najświeższym, łatwym sposobem udzielam za rs. 10 u siebie i w domach prywatnych, przytem wszelkie ubiory damskie i dziecinne przyjmuję do roboty. Panienki do nauki z prowincji znajdą pomieszczenie i troskliwą opiekę u byłej nauczycielki gimnazjum. Ulica Bracka № 14, mieszkania 7, od 1 Lipca mieszkania № 15.

Panienki przyjmują się uczęszczające do Zakładów Naukowych, zapewniając opiekę, język francuzki i muzykę. Nowogrodzka № 20 lit. A. F., mieszk. 14, stróż wskaże.

Uczeń kl. VIII filolog., katolik, życzy sobie wyjechać z miasta na czas wakacji, za umiarkowanem wynagrodzeniem. Zgoda № 1, (róg Zgody i Chmielnej), mieszk. № 7, od godziny 3-ej po południu. 7598

Lityński Wilhelm poszukuje miejsca nauczyciela muzyki wyższej na wieś. Upraszam o porozumienie się listownie, za pośrednictwem kancelarji Instytutu muzycznego (Konserwatorjum). 7601

Nauczycielka śpiewu, uczennica Profesora Troszla, posiadająca patent z Instytutu Muzycznego warszawskiego, życzy sobie wyjechać na wieś do zacnej rodziny, na dwa lub trzy miesiące; o warunkach dowiedzieć się można. Aleje Jerozolimskie № 36, 1-sze piętro, mieszkania № 3, od godz. 3 do 5. 7579

Żądaną jest Rosjanka z wyższym patentem na prowincję, również i Niemka ewangieliczka z wyższym patentem. Nowy-Świat № 30, mieszkania № 36. 7587

Francuzka z dobremi świadectwami, szuka miejsca na czas wakacji na wsi. Adres ulica Bracka № 9, 2 piętro na prawo. 7563

Student Uniwersytetu (Rosjanin), posiadający języki: francuzki i niemiecki, (przeważnie teoretycznie), pozostając na czas wakacji w Warszawie, życzy udzielać lekcyj. Żórawia domu № 15, mieszk. 33. 7566

Bona poszukuje miejsca, z językiem niemieckim. Ulica Walicow № 3, m. 23. 7535

Osoba mówiąca po francuzku, poszukuje miejsca do dzieci, lub do zarządu domu na wieś. Wiadomość w Kiosku, w Ogrodzie Saskim. 786

Posady i prace.

Przepisywanie tanie. Pismo piękne i czytelne, zgłaszać się proszę: Zgoda 6, mieszkania 8. 645

Osoba potrzebną jest od 15 Lipca, na korzystnych warunkach, uzdolniona w kroju i szyciu sukień damskich, z kilkoletnią praktyką, w pierwszorzędnych magazynach, lub pracowniach. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 36, mieszk. № 16. 7583

Panny do sukień, szyjące na maszynie Singera. Nowolipie № 20, m. № 7, 7 588

Ślusarz zdolny, machinowy, oraz kotlarz do kotłów żelaznych, znajdą zaraz zajęcie na prowincji, pod dogodnemi warunkami. Oferty składać w Warszawskiej Agenturze Ogłoszeń, Senatorska 22, pod lit. O. K. 780

Panny maszynistki do koszul, podręczne i do dziurek, potrzebne są zaraz. Nowy-Świat № 18, mieszkania 14. 783

Gorzelany wykwalifikowany, ze świadectwem 30-letniem, poszukuje miejsca od 1 Lipca. Ulica Marszałkowska, róg Próżnej № 73. — Banasikowski. 785

Za dobrem wynagrodzeniem do sprzedaży ulicznej, potrzeba natychmiast kilkunastu sprytnych Chłopców, z kaucją od 3 do 5 rs. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 1, gdzie cyrkuł, mieszk. № 6. 7530

Osoba w średnim wieku, życzy sobie zająć miejsce bufetowej w restauracji, lub do zarządu domu, do osoby pojedyńczej. Wiadomość: Marjensztadt № 5 domu, mieszk. 3, od godziny 4—7 wieczorem. 7527

Panna potrzebna jest do maszyny. Wiadomość u państwa Dolbe. Ulica Zgoda № 6.

Wdowiec poszukuje osoby średnich lat, wykształconej, doświadczonej, do nadzoru nad dziećmi, oraz zarządu domem. Adresy ze wskazaniem rekomendacji składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. O. 7560

Do cukierni Staroryрińskiego, róg Kruczej i Wspólnej, potrzeba jest zaraz dwóch Uczni. 7556

Człowiek w sile wieku, mogący złożyć kaucji rs. 2,000, poszukuje posady kasjera, magazyniera, lub t. p. zajęcia. Adresa uprasza się składać w kantorze niniejszego pisma pod lit. M. M. 100 7471

Panny potrzebne są zaraz do krawieczczyzny, uzdolnione i podręczne. Ul. Twarda № 8 lit. A, mieszkania 15. 7554

Panny zdatne do staników i upinania, potrzebne są zaraz na stałe zajęcie. Ul. Widok № 14, mieszkania 22. 7553

Panny do dziurek potrzebne są. Śliska № 12, mieszkania 26. 7536

Osoba młoda, córka obywatelska, może się zająć gotowaniem i całkowitą opieką. Ul. Aleksandrja № 8, mieszkania 16. 7578

Panny uzdolnione do upinania sukien, potrzebne są. Żórawia № 5 domu, m. 2a. 7356

Rządca domu z kaucją kilka tysięcy rubli, pragnie przyjąć zarząd większego domu. Wiadomość Marszałkowska 57, w sklepie p. Zalewskiego. 7337

Osoba, która przez lat kilkanaście w domu zacnym była przy osobie słabej, wiekowej, poszukuje obowiązku. Szpitalna № 4, mieszkania 4. 7133

Panny potrzebne są zaraz, do szycia bielizny na maszynie i podręczne. Ogrodowa № 18, mieszkania 2. 7419

Były Kupiec, lat średnich, obeznany z kasowością i buchhalterją, poszukuje odpowiedniego zajęcia w Warszawie, lub na prowincji; w potrzebie przy zagwarantowaniu może złożyć kaucji rs. 1,000. Wiadomość: Hoża № 1, mieszkania 4, od godziny 4—6 po południu. 7357

Rs. 800 kaucji! Młody Człowiek posiadający dobre świadectwa, poszukuje miejsca Rządcy domu, Pisarza przy fabryce, Kontrolera lub Magazyniera. Upraszam zgłaszać się: Pawia № 30, m. № 7, do 10 rano.

Ekonom lub Pisarz, wolny, posiadający świadectwa kilkoletniej służby, poszukuje miejsca od 1 Lipca. Ulica Długa № 22, stróż wskaże. 7360

Praktykant potrzebny do czynności kantorowych. Oferty adresować: Dom Handlowy „Commerce Russe" w Warszawie.

Panna służąca potrzebną jest na wieś, z dobremi świadectwami. Wiadomość: ulica Wielka № 13, u Rządcy. 7435

Chłopców i Dziewczyn potrzeba do fabryki B. Bukaty i S-ka. Ulica Świętojerska № 12a. 7430

Człowiek młody, obznajmiony teoretycznie i praktycznie z gospodarstwem wiejskiem, szuka na stół, posady: rządcy lub pomocnika właściciela. Wiadomość: Nowy-Świat № 36, u Rządcy domu. 7429

Do kwiatów potrzebne są Podręczne i Uczennice. Warecka № 6, m. 21. 7405

Potrzebny jest Ekonom lub Pisarz prowentowy, kawaler. Wiadom. w handlu win Czerskiego, Nowy-Świat № 64, w Warszawie.

Rządca dóbr z dobremi świadectwami i rekomendacją poszukuje miejsca od 1 Lipca r. b. Wiadomość: ulica Erywańska, dom hr. Zamoyskiego № 10, m. № 18. 7463

Panny potrzebne do krawieczczyzny, zdatne i podręczne. Ulica Zakroczymska № 5, mieszkania № 11. 7456

Panny potrzebne są jaknajprędzej, podręczne, zdatne do bielizny. Wiadomość w hotelu Europejskim, w składzie pościeli. 7461

Uczniowie potrzebni są do zakładu ślusarskiego. Ul. Elektoralna № 7. 7482

Za granicę. Osoba młoda, wykształcona, życzy wyjechać, do towarzystwa, bez wynagrodzenia. Wiadomość: Nowogrodzka 23, mieszk. 16, od 12 do 5, 7540

Osoba przybyła z prowincji, gdzie przez lat 15 była przy pielęgnowaniu osoby wiekowej, pragnie się umieścić do zarządu domu, pielęgnowania słabej lub wiekowej osoby, albo do wdowca, do opieki dzieci. Wiadomość: Żelazna № 20c, m. 29, od 10 do 1. 782

Kupno i sprzedaż.

Kufer duży, podróżny, za rs. 15. Królewska 3, mieszkania 16. 7537

Zaprawę do podłóg terpentynowo-woskową, funt po kop. 45; lakiery i farby olejne dla pp. malarzy i lakierników, oraz lakiery do podłóg w pięciu kolorach z Zakładów Przemysłowo-chemicznych p. Karpińskiego i p. Lepperta poleca skład fabryczny. Elektoralna № 33, składy komisowe w magazynach: Andrzejewskiego i Nickiego, L. Bernsteina, Centnerschwera, A. T. Gallego, J. Mrozowskiego, A. M. Sierzputowskiego, H. Welta i W. A. Zeuschnera. 654

Meble mało używane do sprzedania: Garnitur angielski, garnitur orzechowy, szafy rozbierane, łóżka, szafka do bielizny; tremo, lustra, biurko, szeslong, kredens masiv orzechowy, stół jadalny, konsolki do kart, kozetka z 6-ma napoleonkami i szafeczki nocne. Róg ulicy Marszałkowskiej № 26 i od Chmielnej № 27, naprzeciw bramy, 1-sze piętro, mieszkania № 30. 6943

Meble do sprzedania: garnitur orzechowy, Szafy do ubrania, Szafka do bielizny, tremo, biurko, kredens szabowany, szeslong, stół jadalny, etażerki, stoliki konsolkowe, łużka i inne sprzęty. Twarda № 8A, w nowym domu, wprost Marjańskiej, stróż wskaże. 7179

Meble mało używane, do sprzedania, garnitur orzechowy, garnitur francuzki, szafy rozbierane, szafki do bielizny, tremo, lustra, biuro, szeslong, kredens, stół jadalny, umywalka, konsolki do kart, łóżka, szafeczki nocne, stolik do samowara, firanki. Sienna № 15, w bramie na lewo, idąc od Marszałkowskiej po lewej stronie. 7524

Meble b. mało używane, do sprzedania tanio. garnitur francuzki, garnitur orzechowy, szafy rozbierane, szafki do bielizny, trema, lustra, biurko, szeslong, gzemsy do firanek, kredens, stół jedalny, 2 stoliki do kart. Ulica Chmielna № 52, lokalu 8. 7347

Mebli Garnitur orzechowych do salonu, biurko, szafa do sukień, szafka do bielizny, tremo, lustra, konsolka do kart, bibljoteczka, kredens, lampa, zegar stołowy, stół jadalny, tualetka, kandelabry do sprzedania. Wiadomość: Plac Ś-go Aleksandra № 12, mieszkania № 5. 6700

Do sprzedania tanio! Fortepian, Meble używane, garnitury orzechowe, Lustra, Szafy, Kredens, Biurko stojące. Ulica Wielka № 11, stróż wskaże. 7260

Mebli Garnitur, całkowicie lomą krytych, modnym fasonem, z portjerami, oraz drugi podobny bez portjer, do sprzedania za przystępną cenę z powodu wyjazdu, przy ulicy Chmielnej № 62A, mieszk. 6. 7322

Sprzedaje się, z przyczyny wyjazdu: Kanapa, Stół, Umywalka, Lampa stołowa i przytem mezka Bielizna. Ulica Sapieżyńska № 6, wiadomość u stróża, każdej chwili.

Fortepian sprzedaje się, z powodu wyjazdu. Wspólna 4, lewa oficyna. 7440

Do sprzedania, garnitur mebli mahoniowych, aksamitem krytych, za rs. 200; dwie szafki mahoniowe do bielizny, za rs. 55; dwa łóżka mahoniowe, z materacami sprężynowemi, za rs. 70; szeslong, za rs. 25; duża szkatułka grająca, za rs. 45; stolik nocny z marmurem, za rs 12. Wspólna № 14, m. № 2.

Suknia ślubna, atłasowa, zupełnie nie używana, do odstąpienia, za rs. 35, Długa № 10, mieszkania № 88. 7420

Mebli garnitur wyściełanych, z orzecha surowego, z powodu wyjazdu sprzedaje się w całości lub częściowo. Ulica Chmielna № 62a, mieszkania № 1. 7384

Do sprzedania garnitur Mebli używanych, angielskiego fasonu, cało-krytych. Ulica Orla № 2, stróż wskaże. 7391

W Mleczarni, róg Żelaznej i Krochmalnej № 32, Mleko dobre, prosto od krów, trzy razy dziennie: o 7, o 1 po południu i o 7 wieczorem, po kop. 10 kwarta. 7383

Posadzki dębowej 200 sztuk, z materjału suchego. Ul. Leszczyńska № 7 nowy. 7473

Do sprzedania Buchaj, w 3-m roku, gatunku dobrego; ktoby z panów życzył nabyć do rozpłodu, może się zgłosić na Pragę: ulica Strzelecka № 68, naprzeciw kościoła pragskiego, do właściciela domu. 7480

Jest do sprzedania: Fortepian fabryki krakowskiej, na $6^1/_2$ oktawy, za rubli 60; Garnitur Mebli mahoniowych: Kanapa, dwa Fotele, 6 Krzeseł, Stół i Szafka do książek rs. 60. Rybaki № 2, mieszk. № 16. 7510

Z powodu wyjazdu sprzedają się: 2 Łóżka żelazne, 2 szafy do ubrania, 2 do bielizny, 1 kredensowa, stół jadalny, 12 krzeseł, 2 sofy, 3 stoliki. Ulica Żórawia № 3 domu i mieszkania № 3. 7373

Jest do sprzedania, kompletne urządzenie sklepowe z szafami, do składu wódek. Wiadomość: Sienna № 13, m. 3. 7423

Do sprzedania 6 Okien wystawowych, oraz kilkaset drewnianych Pudeł paryzkich do kwiatów. Wiadomość: ulica Świętojerska № 24, w Składzie Kapeluszy. 7380

Lód po kop. 30 za pud, sprzedaje się przy ul. Pokornej № 4, w fabr sodowej wody.

Pianino nowe, zagraniczne, do sprzedania w fabryce fortep. Elwart, ul. Mokotowska № 21, od godziny 3—6. 7396

Maszyna do sprzedania, w bardzo dobrym stanie, systemu Howego. Ul. Nowy-Świat № 67, w mieszkaniu jen. Friedrich. 7350

Do sprzedania Platforma na resorach, mocno zbudowana, na jednego lub parę koni, oraz Wozy nowe parokonne i jednokonne. Wiad. przy ulicy Żelaznej pod № 35.

Kareta petersburska w dobrym stanie, za bardzo przystępną cenę. Ulica Elektoralna № 45a, mieszkania 7. 7364

Meble mahoniowe, rypsem kryte, wraz z 2-ma portierami, są do sprzedania za przystępną cenę. Senatorska № 5 nowy, 1-sze piętro od frontu. 759

Fortepian o 7 oktawach, krótki, jest do sprzedania za rs. 160. Senatorska № 6, u fortepianisty Millera; przyjmują się reperacje i strojenia fortepianów. 6573

Fortepian 7-oktawowy, konstrukcji angielskiej, palisandrowy, w jaknajlepszym stanie, za rs. 245. Ulica Miodowa № 6 w dystrybucji. P. Ruszkowskiego. 6844

Do sprzedania z powodu wyjazdu Magle angielskie, w dobrym punkcie, oraz i inne rozmaite rzeczy. Wiadomość na miejscu: ul. Nowowiejska № 9. 7130

Kupuje!!! Złoto, srebro, kamienie drogie i kwity lombardowe, oraz rozmaite rzeczy. Ptasia № 4, mieszk. 30, obok Zimnej. 6878

Szparagi po kop. 60 i 75 kopa w ogrodzie Pomologicznym. Nowogrodzka № 36. 6668

Jest do sprzedania: Powóż z kufrem, mało używany, urzędowej roboty, zdatny do miasta i na wieś, tamże Chomonta angielskie czarne. Wiadomość ulica Smocza № 2c, w Piekarni. 7319

Do sprzedania: Lustro duże, Kredens i sprzęty kuchenne. Złota № 11, m. 12.

Kandelabrów para, bardzo gustownych paryzkich, (cizelowanych) w ogniu złoconych, dawniejszego fasonu, jest do sprzedania w magazynie W-go F. Woronieckiego zegarmistrza. 7297

Skarpetek, Pończoch bez szwu, trwałych, znaczny wybór w Magazynie Dzierżanowskiej, Bielańska № 4. 3.4—r

Do sprzedania: Dorożka nowa i Wolant, na jednego i parę koni, mocno zbudowane, z gwarancją na rok jeden. Wiadomość u Lakiernika, Plac Ś-go Aleksandra № 7. 7174

Faeton prawie nowy, jest do sprzedania. Śliska № 32, stróż wskaże. 7221

Pianino nowe, konstrukcji najnowszej, jest za przystępną cenę do sprzedania Marszałkowska № 71, mieszkania 26. 7192

Kupuje!! Kwity lombardowe, złoto, srebro. Elektoralna № 23, mieszkania № 4. 7237

Fortepian Kralla do sprzedania, Krakowskie-Przedmieście № 32, wprost Królewskiej u rządcy domu. 7404

Do sprzedania: Bielizna i Garderoba mezka, Garderoba damska, Miedź, Szkło, Porcelana i różne inne przedmioty. Wiadomość Miodowa № 6, u rządcy. 7401

Meble różne z 3-ch pokoi, można nabyć bardzo tanio, u stróża domu № 27, przy ulicy Nowogrodzkiej. — Tamże są do wynajęcia od Ś-go Jana 3 Lokale. 7442

Sklep kupna i wyprzedaży Albiny, Nowo-Senatorska № 2, poleca Garderobę używaną mezką i damską, po cenach umiarkowanych i suknie teatralne. 7433

Mebli garnitur bardzo ładny i bardzo tani, zostawiono do sprzedania. Leszno № 1, u tapicera. 7573

Kasa ogniotrwała, mało używana, jest do sprzedania. Nowy-Świat № 19, m. 3. 7593

Amerykan pięknego fasonu, kupiony na zeszłorocznej wystawie, na kołach z hickory, do sprzedania. Wiadomość przy ulicy Senatorskiej № 6, stróże domu wskażą. 7577

Karetka 2-osobowa, lekka, w najlepszym stanie, do sprzedania za rs. 300, u fabrykanta powozów, ul. Leszno № 21. 7558

Mebli garnitur używanych, jest do sprzedania: sofa, biurko, stół jadalny, otoman, konsola, materace i fotele. Ulica Królewska № 19. — Olszewski. 7415

Pianino palisandrowe do sprzedania, z powodu nieprzewidzianych okoliczności, prawie zupełnie nowe, (jeden miesiąc używane), z angielską mechaniką, amerykańskiego systemu, zagranicznej fabryki, za przystępną cenę. Widzieć można codziennie, przy ulicy Świętojerskiej № 12, u Optyka. 7398

Do sprzedania Meble paryzkie i Pianino. Jerozolimska № 18b, mieszk. № 8. 7568

Amerykan prawie nowy, w zupełnie dobrym stanie, do sprzedania. Ul. Chmielna № 24, u stróża. 7581

Do sprzedania bardzo tanio Meble używane, w zupełnie dobrym stanie, oraz garderoba damska, prawie nowa. Wiadom. w każdym czasie, róg Dobrej i Marjensztadtu № 1, mieszkania № 20. 7596

Do sprzedania garnitur Mebli, zupełnie nowych, a mianowicie: Kanapa, 2 fotele, 6 krzeseł, stół czarny gruszkowy, rzeźbiony, dywan bardzo ładny i lampa stosowna do mebli, które są całe wyściełane i mogą służyć do gabinetu lub salonu. Cena 250 rs. Wielka № 6, róg Złotej, mieszk. № 13. 7533

Do sprzedania za rs. 280 Pianino zagraniczne; suknia jedwabna, świeża; okrycie paryzkie letnie, jasne. Widok № 17, m. 4.

Z powodu zmiany lokalu są do sprzedania za bardzo przystępną cenę, 2 szafy mahoniowe i jeden kredens orzechowy, wszystko prawie nowe. Wiadomość: Tłomackie № 11, 1-sze piętro. 7529

Kufer duży, zupełnie nowy, zdatny do podróży za granicę, tanio do sprzedania. Ul. Nowogrodzka № 15, mieszk. 9. 7526

Wyżły rasy polskiej (kwartalne). Cena umiarkowana. Żórawia № 5, m. 9. 7539

Za rs. 75 garnitur Mebli mahoniowych jest do sprzedania, składający się z 1 kanapy, 2 foteli, 6 krzeseł, stołu i taboretu wraz z pokrowcami. Tamże jest do sprzedania stolik do robót damskich, mahoniowy. Ulica Krucza № 13, mieszk. 9, piętro 3-cie, dom W. Zaorskiego. 7460

Do sprzedania: Szafy, Beczki, Krany, Lampy gazowe i Bufet, zdatne na Skład Wódek. Wiadomość w Składzie Wódek K. Schnejder, ulica Miodowa, dom p. barona Lesser. 7541

Okien 12 dubeltowych, używanych, oszklone, okute na bagnetsztangi, drzwiczki mosiężne, piecowe, do sprzedania. Miodowa 10, u Właściciela. 7589

Suknia biała, tybetowa, atłasem ubierana, ślubna jest do sprzedania, przy ulicy Danielewiczowskiej, domu № 5, na pierwszem piętrze w podwórzu. 7586

Do sprzedania: Wolant nowy, i dwa domy w Grochowie, z wszelkiemi zabudowaniami i ogrodem. U Ślusarza, ulica Długa № 30/556. 7580

Całe urządzenie salonowe, z drzewa palisandrowego, roboty Hajrycha, w pokryciu jedwabnem, do odstąpienia, oraz wazony z kwiatami sztucznemi. Wiadomość u Rządcy od 10 do 5, Marszałkowska 49. 7599

Meble różne w dobrym stanie, z powodu wyjazdu są do sprzedania: Kredens o trzech szafach i inne eleganckie meble, po przystępnych cenach. Wiadomość: Twarda № 16a, mieszk. № 24, albo u stróża domu. 7603

Maszyna do szycia Singera, prawie nie używana, do sprzedania. Plac Teatralny № 5, drugie piętro, od frontu, mieszk. № 5, zastać można między 6½ i 8 po południu, codziennie oprócz Soboty. 778

Do sprzedania: Kozetka i 2 Napoleonki, rs. 30; Stolik damski rs. 30, Lampa stołowa rs. 6, Lustro złocone ramy rs. 35, Łóżko żelazne rs. 4, Szafka orzechowa przed łóżko rs. 10, Samowar z tacką rs. 8, Futro męzkie elki rs. 175, Cytra eligijna rs. 65, Pierścień ze szmaragdem rs. 25. Karmelicka № 14 nowy, 2-e piętro, gdzie pracownia, od godziny 10-ej do 3-ej. 7571

Meble różne są do sprzedania, z powodu zmiany mieszkania, jako to: Szafy, Tualeta, Komoda, i t. p. Widzieć można od 9 rano do 1 po południu. Chmielna № 11, mieszkania 6. 7590

Do sprzedania: Obraz pendzla Szermentowskiego i Biurko mahoniowe antique. Wiadomość: Nowolipki № 13, mieszk. 4, od godziny 8 rano do 4 po południu. 7561

Fortepian za rs. 500, który kosztował rs. 800, zagraniczny, prawie nowy, do sprzedania. Ulica Sienna № 4, od Marszałkowskiej 3 dom, 2 piętro, od frontu, m. № 4, rano do 1 godz., po południu od 5-ej. 7557

Lodownia pokojowa mało używana, w cenie rs. 16, jest do sprzedania. Wiadomość: ulica Widok 2a, mieszkania 7. 7551

Interesa handl. i majątk.

Adres warszawskiego Zakładu Opakowań i Fabryki parowej: Pak, Skrzyń, Pudełek. Waliców № 1. 636

Sklep wiktuałów jest do sprzedania w każdym czasie. Ul. Elektoralna № 39. 7400

Plac na Willę lub Fabrykę, we wsi Sielce, za rogatkami Belwederskiemi, naprzeciw parku położony, posiadający dwa fronty, a przestrzeni 12 tysięcy łokci kwadratowych, jest do sprzedania.—Plan takowego widzieć można codziennie od godziny 10 rano do 12 w południe, przy ulicy Nowo-Wilczej № 17a, mieszkania 6. 762

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ulica Wielka, naprzeciw № 13. 7246

Dystrybucja do sprzedania, przy ulicy Nowo-Senatorskiej № 4. 7484

Sklep mydlarski i farby, do sprzedania.— Wiadom. ulica Twarda № 28a. 7498

Cels Lewicki przyjmuje jako komisant podróżujący, poruczenia handlowe: do Samary, Saratowa, Astrachania, nad Wołgą i do Baku, na Kaukazie: Adres: Saratow, ulica Niemiecka, magazyn obówia p. S. Hiszpańskiego. 6840

Plac na Rybakach pod № 28, hypotecznym 2578/9, obejmujący 4,200 łokci kw., jest zaraz do wydzierżawienia. Bliższa wiadomość w Kantorze Fabryki B. Hantke, ulica Twarda № 50. 7395

Sklep wiktuałów jest do sprzedania w każdym czasie; tamże i Kapusta jest do sprzedania. Ulica Pańska № 52. 7393

Sklep wiktuałów do sprzedania w każdym czasie, z powodu wyjazdu. Twarda № 39.

Udział z kapitałem do 3,000 rs., w korzystnym interesie handlowym, może być wypełniony przez osobę chcącą podróżować po Rosji, lub zamieszkać w Warszawie. Oferty szczegółowe przyjmuje kantor tegoż pisma pod adresem „Towarzysz“. 7353

Pożyczka żądaną jest, dwa tysiące rubli, na pierwszy numer hypoteki domu drewnianego, przy ulicy Nowo-Karmelickiej № 2/2313 XXI, wiadomość u Gospodarza. 7377

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ulica Mostowa № 10. 7371

Dystrybucja istniejąca od lat 20 do sprzedania z powodu wyjazdu. Wiadomość na miejscu, Leszno 18. 7379

Dom murowany, piętrowy, z ogródkiem, oraz wszelkiemi wygodami, jest do sprzedania za gotówkę, lub na zamianę na folwark, blizko Warszawy. — Wiadomość na miejscu, obok Doliny Szwajcarskiej, przy ulicy Róż № 8, między 3—6 po połud. 7367

Lodu Skład nie duży, ktoby miał do zbycia, zechce zostawić adres w Kantorze Kurjera Warszawskiego, pod lit. A. G. 5. 761

Sklep wiktuałów do sprzedania w każdym czasie. Ulica Ogrodowa N 5. 6656

Sklep Wiktuałów dobrze procentujący do sprzedania w każdym czasie z powodu wyjazdu. Wiadomość w kiosku róg Marszałkowskiej i Hożej. 741

Rs. 2,600 do wypożyczenia, na dom w Warszawie, w połowie wartości, bez pośrednictwa osoby trzeciej. Potrzebujący zostawią adres w Kantorze Kur. War. pod lit. J. K. 79. 7104

Sklep Wiktuałów z powodu wyjazdu do odstąpienia na korzystnych warunkach, 9 lat istniejący. Wiadomość w Dystrybucji Przejazd 9, u p. Simonson. 7169

Dom z oficyną, drewniane, na Nowej-Pradze, do sprzedania na dogodnych warunkach, przynoszący około 700 rs. dochodu.— Wiadomość u właściciela przy ulicy Strzeleckiej № 29. 6103

Ważne dla emeryta lub emerytki chcących włożyć w interes handlowy rs. 1,000 w procencie życie, osobny pokój i wszelkie wygody, lub też może być przypuszczony do spółki. Wiadomość w kiosku na Zielonym Placu. 7345

Dom 2-piętrowy do sprzedania, szacunek 36,000, w okolicach Saskiego ogrodu. Oferty pod lit. X. R., proszę składać w kantorze Kurjera Warszawskiego. 7565

Sklep wiktuałów z dystrybucją jest do sprzedania. Ulica Sienna № 28. 7602

Karczma jest do odstąpienia z prawem propinacyjnem, zaraz lub od św. Jana, 5 wiorst od Warszawy, na szosie. Wiadom. ulica Długa № 10, u fryzjera. 7562

Do odstąpienia w każdym czasie Sklep norymberski, z Dystrybucją, egzystujący od lat 60-ciu, pod firmą „E. Radzyńska“, w domu № 1 na Krakowskiem - Przedmieściu, obok sklepu braci Wróbel. Bliższa wiadomość na miejscu. 7538

Z powodu zmiany interesu jest do odstąpienia zaraz Dystrybucja, galanterja, oraz bielizna gotowa; bardzo procentujący interes. Ulica Świętokrzyzka № 37. 7514

Rs. 3,000 i 12,000 do wypożyczenia na 1-szy № hypoteki m. Warszawy, po Towarzystwie. Wiadomość: handel win „A. Skorupski“, Krakowskie-Przedmieście. 7528

Sklep, Szafa i Kontuar sklepowy, wraz z patentem, jest do odstąpienia w każdym czasie. Wiadomość: Świętokrzyzka № 9, w Dystrybucji. 7594

Dom do sprzedania, blizko ulicy Dzikiej, dochód 2,400 rubli, warunki dogodne, do kupna trzeba gotówką parę tysięcy, reszta pozostaje na gruncie, może być przyjętą suma hypoteczna, kolonja, folwark, lub plac, albo domek na prowincji. Wiadomość: Elektoralna 33, mieszkania 4, do 10 rano, po południu od 3—4. 7600

Zakład mleczny z kawiarnią do sprzedania. Róg Świętokrzyzkiej i Marszałkowskiej № 50. 7595

Magiel mało używany, ze wszystkiemi przyborami, za cenę przystępną. Wiadomość w pralni Matyldy, Chmielna № 10. 7545

Rs. 1,000 potrzebne są na rok jeden, za pewną gwarancją. Wiadomość: Marszałkowska № 47, mieszkania 12, od godziny 5 do 7 po południu. 7437

Rs. 1,500 do wypożyczenia na hypotekę. Wiadomość w kancelarji rejenta Skabiczewskiego. 7512

Garbarnia z domem, jest do wydzierżawienia w Grochowie, w każdym czasie. Wiad. w sklepie wiktuałów, Grzybowska 57.

Lokale.

Sklep z 2-ma oknami wystawowemi i mieszkaniem, oraz drugi sklep z wejściem od ulicy i z widnemi suterynami, ze zlewem, wodociągiem i gazem, do wynajęcia od św. Jana r. b. obok kolumny Zygmunta, Podwale № 2. Wiadomość na miejscu. 7149

Pokój z osobnem wejściem, na parterze, przy ogrodzie, do odnajęcia w każdym czasie. Wiadom.: ul. Wiejska № 12, m. 13.

Chmielna № 5. Na parterze: sześć dużych pokoi i wygody. Rocznie Rs. 850. 7503

Do wynajęcia od S-go Jana 1-y dom za Nowozielną, Zielna № 31, na 1-m lub 2-m piętrze 5, 6 pokoi, z kąpielą waterklozetem i wszelkiemi nowoczesnemi wygodami. 7096

5 Pokoi z kuchnią, przedpokojem i garderobą, na 1-m piętrze w oficynie, do najęcia od św. Jana, przy ulicy Świętokrzyzkiej pod № 9. 7378

Do wynajęcia od 1 Lipca r. b. na 1-m piętrze od frontu: 4 pokoje z balkonem, przedpokojem, kuchnią, zlewem, wodociągiem; 2 pokoje, przedpokój, kuchnia, na 1 i 3 piętrze w oficynie; Sklepy różne naprzeciw targu, w blizkości placu św. Aleksandra. Ulica Hoża № 3. 7368

Mieszkanie dla doktora lub adwokata, złożone z 3-ch pokoi, przedpokoju i kuchni, z 2-ma wchodami, na 2-m piętrze od frontu, jest do wynajęcia od św. Jana, róg Senatorskiej i Podwala. Wiadom. u rządcy.

Pokój na pierwszem piętrze, przy familji, dla osoby płci żeńskiej, za bardzo umiarkowaną cenę. Wiadomość: Danielewiczowska № 5, mieszkania № 5. 7447

Pokój z alkową, z przedpokojem wspólnym, dla osoby spokojnej. Bracka № 2, m. № 9.

Pokoje dwa, alkowa, kuchnia, z meblami, fortepianem, zaraz do wynajęcia. Złota 2B, m. 21, stróż wskaże.—Tamże Maszyna Singera prawie nowa, tanio. 7431

Współ-Lokatorki poszukuje się w każdym czasie, na bardzo dobrych warunkach. Ulica Ogrodowa № 12, m. № 4. 7412

Do wynajęcia od 1 Lipca: cztery Pokoje, na dole, w oficynie, (dwa wejścia), przedpokój, kuchnia, góra, piwnica, komórka, w punkcie handlowym, przy ulicy Nowy-Świat № 62, za cenę przystępną. Wiadomość u Gospodarza. 7418

Pokój kawalerski do odnajęcia od 1 Lipca r. b. Świętokrzyzka № 23, stróż Jan wskaże.

3 Pokoje, przedpokój i kuchnia do wynajęcia od S-go Jana przy ul. Tamka № 36, wprost Instytutu Muzycznego. Wiadomość u właścicielki domu. 7166

Mieszkania dwa po 3 pokoje, przedpokoju i kuchni, na parterze i 1-m piętrze i jedno z 2-ch pokoi, przedpokoju i kuchni, na 2-m piętrze, do wynajęcia od 1-go Lipca r. b., u właściciela domu przy ulicy Grzybowskiej № 17 nowy. 6958

Lokali kilka odrestaurowanych 1, 2 i 3 pokojowych, mogących być połączonemi, oraz Sklep z mieszkaniem frontowem w każdym czasie do wynajęcia. Twarda № 36. 6068

Pokój umeblowany, z usługą i samowarem, przy familji, jest zaraz do wynajęcia przy ulicy Oboźnej № 1, mieszk. 16, w 2-m domu od Krakowsk.-Przedmieścia. 7184

Lokale tanie i wygodne, do wynajęcia od św. Jana przy ulicy Dobrej № 1, róg Tamki: trzy pokoje, przedpokój i kuchnia na 1-m piętrze z balkonem; takiż lokal na 2 piętrze; 2 pokoje z kuchnią i alkową na 1 piętrze.

Pokój umeblowany, na 2-m piętrze, jest do wynajęcia, przy ulicy Świętokrzyzkiej № 14, mieszkania № 5. 7115

Pokój umeblowany do najęcia. Nowy-Świat № 7, mieszkania № 36. 7308

Lokale ładne i dobre od frontu, 4 i 5 pokoi, ze wszelkiemi wygodami, zlewy, wodociągi etc., w oficynie 2 pokoje, z kuchnią i przedpokojem, do wynajęcia od 1 Lipca r. b., przy ulicy Żórawiej. Wiadomość na miejscu u właściciela domu, Żórawia 24. 754

Sklep z pokojem za rs. 300; dwa mieszkania po 4 pokoje z przedpokojem i kuchnią, na 2-m piętrze od frontu, za 340 i 380 rs., do wynajęcia od 1 Lipca przy ulicy Twardej № 28a. 7222

Do odnajęcia na parterze 3 pokoje umeblowane, z przedpokojem, kuchnią, wodociągiem i wygodami, do Listopada. Nowy-Świat № 39. Wiadomość u Rządcy. 7570

4 Pokoje frontowe, przedpokój, kuchnia, 1-sze piętro; 2 pokoje, przedpokój, parter; od św. Jana. Ogrodowa № 14, blizko Białej.

2 Pokoje na dole, z osobnem wejściem, do wynajęcia od 1-go Lipca r. b. Ul. Niecała № 12, stróż wskaże. 7591

Apartament umeblowany (siedem pokoi, kuchnia, wszelkie wygody), do odnajęcia od 1 Lipca do 1 Października. Warecka 5, mieszkania 8 i 9, od g. 10—12 i od 5—6 po południu. 779

Do wynajęcia od 1 Lipca duży Pokój na parterze, od frontu, z meblami i usługą, za rs. 14 m. Tamże od 1 Lipca do 1 Września dwa Pokoje z kuchnią, przedpokojem i wszystkiemi domowemi sprzętami i umeblowaniem, za 15 rs. m. Aleksandrja № 11, m. 2.

Do wynajęcia zaraz Pokój z pokoikiem i przedpokojem, elegancko umeblowane. Zielony plac № 10, stróż wskaże. 7532

Mieszkanie letnie jest do wydzierżawienia na dogodnych warunkach, w osadzie Cegłów, gdzie przystanek kolei Terespolskiej. Wiadomość na miejscu u Wójcickiego. 7534

Pokój ładny, dla kawalera, z osobnem wejściem, do wynajęcia od 8 Lipca. Ulica Śliska № 34, wiadomość u stróża. 7386

Do wynajęcia dwie Suteryny od frontu, zdatne na warsztaty albo fabrykę, oraz Sklep i Warsztaty stolarskie, ślusarskie lub inne różne pomieszkania po dwa pokoje z kuchnią i po jednym pokoju. Ceny bardzo nizkie. Sienna, 1-szy dom od parkanu Żelaznej № 6a, przy stacji tramwajowej. 7547

Pokoi 6 do wynajęcia od 1 Lipca r. b., przedpokój i kuchnia, na 1-m piętrze, wraz z górą osobną, piwnicą i komórką, przy ulicy Danielewiczowskiej pod № 6, za Rs. 540 rocznie. Wiadomość w składzie perfumerji p. F. Pulsa, plac Teatralny. 7546

Ceny zniżone. Od 1 Lipca za mieszkania: dwa pokoje, przedpokój i kuchnia, 10 do 11 rs.; Pokój, kuchnia, 7 do 9 rs.; pokój familijny 5 do 6 rs.; suterena dwuizbowa 5 rs. miesięcznie. Zdrowe powietrze, woda wyborna do gotowania i zlewy. № 87 domu, w Alei Jerozolimskiej, obok Żelaznej. 7552

Mieszkanie letnie, 3 pokoje, kuchnia, przedpokój z meblami. Wiadomość w Kiosku, w Ogrodzie Saskim. 787

Do najęcia od 1 Lipca r. b., po zniżonej znacznie cenie, jeśli kto rocznie lub półrocznie zapłaci z góry: 3 pokoje, przedpokój, kuchnia, na 1-m i 2-m od frontu: Sklep duży z kuchnią, stajnia i wozownia. Wiadomość w Kiosku, przy Placu Teatralnym. 7576

4 Pokoje z meblami, przedpokój i kuchnia, do wynajęcia tanio, od 25 Czerwca do 25 Sierpnia. Ul. Hr. Berga № 3, stróż wskaże.

Doniesienia rozmaite.

Dobra sposobność! Cygar zagranicznych w banderolowanych pudełkach, po 25 sztuk, nadszedł znaczny transport i sprzedaje po cenie niepraktykowanie nizkiej, Warszawska Centralna Dystrybucja, róg Podwala i Senatorskiej, obok cukierni Borowskiego. 7459

Firma „Orient.“ Elektoralna № 5, otrzymała ze Wschodu duży wybór dywanów, bucharskich, uralskich, ręcznych, oraz chodników, dery, cenne kamienie z Urala, materje fenza, cze-czun-cza, sobole i t. p. 7370

Stołowanie w domu prywatnym można mieć. Chmielna № 25, mieszk. 15. 7376

2 Szafy z półkami, oszklone, za rs. 50, do sprzedania. Ulica Nowy-Świat № 55, w Fabryce Kwiatów. —Tamże potrzebne są uczennice ze wszystkiem, do kwiatów. 7375

Sklep do wynajęcia. — Tamże do sprzedania Szafa oszklona, Kontuar, dwie Gablotki, jedna z lustrem; od 4-ej do 6-ej w sklepie. Chmielna № 8. 784

Filce kto sprowadza z zagranicy i trzyma takowe na składzie. Oferty mogą być nadesłane do Leona Frenzel, Graniczna № 7, w Bazarze. 7582

Po kop. 40 ubieram Kapelusze i Czepeczki gustownie i elegancko. Nowy-Świat № 12, mieszkania 6. 7567

Akuszerka O. Gumińska przyjmuje damy spodziewające się słabości, za umiarkowaną cenę. Ulica Szpitalna № 2, m. 14. 7574

Mamka młoda, ze świeżym i obfitym pokarmem, jest przy ulicy Pięknej pod № 1 lit. D, mieszkania 20. 7597

Akuszerka W. J., przy ul. Podwale № 42, mieszk. 8, przyjmuje osoby spodziewające się słabości, od rs. 5. 7397

Mamka bruneta, młoda, dopiero po połogu. Ulica Kacza № 7, blizko okopów. 7550

Piesek zginął w dniu 13 b. m., czarny, podpalany, z rasy jamników. Znalazca zechce zwrócić takowego za nagrodą, na Elektoralną № 2, szwajcar w bramie wskaże.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою.—Варшава 3 (15) 1882 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski.—Wydawca Gustaw Gebethner.